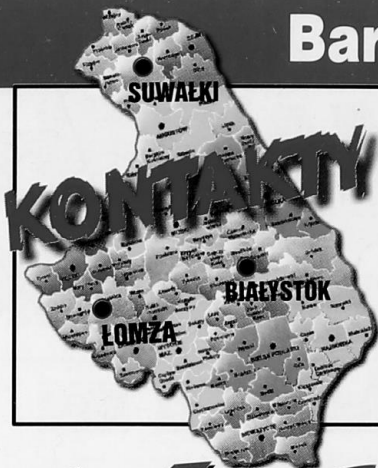


Piwny proces • Kto pomógł Angelo? Bardzo twarda liderka • Kupczyli prawem

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY

SKLEP SERWIS
NOWY PUNKT
ul. Dworna 18
tel. 0 86 216-68-99
0 86 216-29-99 www.simmtech.pl

Zestawy Komunijne
kamera internetowa
lub odtwarzacz MP3 gratis



PRODUCENT POKRYĆ
DACHOWYCH
KURP-DACH Sp. z o.o.

Kurpie Dworskie koło Troszyna
tel. 029 767 10 49, 029 767 31 07

TRANSPORT GRATIS, NISKIE CENY
Pomiar dachu tel. 509 769 127
www.kurpdach.pl

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY SUPER CENY!!!

BLACHODACHOWKA
POMIAR, TRANSPORT
GRATIS

Łomża
al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
www.traffic-blachy.pl

KONTAKTY

Nr 21 (1333)

21 maja 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

ŁKS w II lidze Aviva ŁKS



AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



0-604 420 420
0-86 218 29 73

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 086 217 25 42

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40 (przy C.H. 4+)
Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86
Infolinia: 0 801 080 500



ISSN 0208-6840

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. św. Rocha 11/1, pok. 504
tel./fax (0-85) 879-81-65
e-mail: studio@maciejewscy.com.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W każdym z nas tkwi potrzeba sukcesu. Wielu nigdy go nie osiąga. Wielu nie ma przeciętnie talentów i zdolności. Równie wielu jest zbyt leniwych, by na sukces zapracować. I jedni, i drudzy najczęściej nie mogą znieść myśli o sukcesie innych. Co ciekawe, nie klęska bliźniego, lecz właśnie sukces powoduje u nich zachowania, określane „polskim piekiełkiem”. Wyjątkiem jest sukces sportowy. Jest jedynym sukcesem, z którym natychmiast się identyfikujemy. Cieszy nas i zawsze budzi dobre emocje: zawsze życzymy, aby mistrz, rekordzista, zespół nie schodził z najwyższego podium. Bo mistrz, rekordzista, drużyna, zespół są „nasze”. Rekompensują nam brak własnego sukcesu, jednocześnie osiągają go w sporcie, dziedzinie poza zasięgiem, więc nie są dowodem na nasze nieudacznictwo lub lenistwo.

Dobre emocje sukcesu sportowego są wielką wartością także dlatego, że dorosłych pobudzają do aktywności (wspierania lokalnej gwiazdy lub klubu), a w dzieciach i młodzieży budzą wiarę, że kiedyś mogą osiągnąć, jak ich idole, wszystko. W takich dziecięcych wzorcach tkwią często korzenie sukcesu w różnych dziedzinach.

Sukces Łomżyńskiego Klubu Sportowego, jakim jest po raz pierwszy w historii Łomży awans do II ligi piłkarskiej, ma więc wartość nie tylko sportową. Pozwala uwierzyć, że jest możliwy także na tzw. prowincji. Podpowiada, że ciężką pracą można osiągnąć każdy wyznaczony cel. I nie jest to wiara zupełnie naiwna. Rozgłos, promocja, uznanie, który przyniósł miastu i jego mieszkańcom sukces ŁKS, znacznie to będzie ułatwiać.

Dlatego wszyscy, a zwłaszcza władze miasta, powinny zrobić co tylko się da, aby nie był błyskiem komety, po którym szarość zawsze wydaje się jeszcze bardziej szara.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3



Cursor zatrudni

odpowiedzialne, kompetentne osoby
na stanowisko przedstawiciela handlowego

Wymagania:

- komunikatywność
- szybkie nawiązywanie kontaktów

Oferujemy

- stałą pracę
- wynagrodzenie podstawowe + prowizja

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV i listu motywującego
na adres praca@cursor.pl (z dopiskiem ph-Łomża), tel. 600 85 70 29

Prenumerata „Kontaktów”

na czerwiec, III kwartał
do 20 maja
u wszystkich listonoszy
na pocztach
i w zespołach
Ruch SA

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej OR w Łomży

ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie remontu budowlanego
w budynku TWP przy ul. Rządowej 6 w Łomży

Zakres robót:

- malowanie — częściowa wymiana posadzki
- adaptacja pomieszczeń na potrzeby biura i sal dydaktycznych

Składanie ofert do dnia 01.06.2006 r. do godz. 9.00. Szczegółowe informacje można
uzyskać w biurze TWP, ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, 18-400 Łomża, tel. (086)216-45-62
w godzinach 8.00 do 15.00

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na wszystkie rodzaje kredytów !!!
DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów”

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

co ze stadionem ŁKS?

DZIEŃ PODLASIA, NOWE ŚWIĘTO REGIONALNE, ustanowione przez Sejmik Województwa Podlaskiego. Obchodzony będzie 10 czerwca, w rocznicę wizyty w 1999 roku w Drohiczyźnie papieża Jana Pawła II, któremu wręczony został wówczas akt nadania tytułu honorowego obywatela województwa podlaskiego. Region ma także swoje drugie święto, „urodziny”, obchodzone 29 sierpnia na pamiątkę ustanowienia pierwszego wojewody.

NOWY POMYSŁ NA ODDŁUŻENIE SZPITALI ma ministerstwo zdrowia. Ma powstać rządowa agencja, która kupi ich długi. Szpitale spłacałyby tę pożyczkę w ratach wiele lat.

WZROSŁO ZATRUDNIENIE, ŚREDNIA PŁACA, obroty przedsiębiorstw i w handlu w pierwszym kwartale w gospodarce województwa porównane z sytuacją sprzed roku. przeciętna pensja nadal jest wyraźnie niższa, bo ponad 400 złotych od średniej krajowej.

BĘDĄ Z TEGO STADIONY? Parlamentarzyści z sejmowej komisji kultury fizycznej i sportu pod wodzą przewodniczącego, podlaskiego posła Janusza Wójcika (Samoobrona), odwiedzili w środę Podlaskie. W Białymstoku, Łomży i Suwałkach władze samorządowe przekonywały posłów, że warto z budżetu państwa wesprzeć w stadiony i hale sportowe w regionie. (Co z tego wynika dla stadionu ŁKS w Łomży, za tydzień).

PROTESTOWAŁO KILKUSIEK REPREZENTANTÓW podlaskich placówek służby zdrowia pod ministerstwem zdrowia. Środowisko medyczne domaga się większych nakładów na tę sferę, w tym wyższych płac.

UNIKALNE POMYSŁY REALIZUJE Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Augustowie. Ostatnio rozdawał podopiecznym pisklęta. Pracownicy mają nadzieję, że niektórzy stworzą zarobkowe hodowle, a w najgorszym razie doczekają się jajek lub garnka rosółu. Augustowski

MOPS rozdawał też najuboższym nasioną warzyw, a jesienią zakupe im drewno opałowe, które sami muszą w lesie ściąć i przygotować do zabrania (transport opłaca ośrodek).

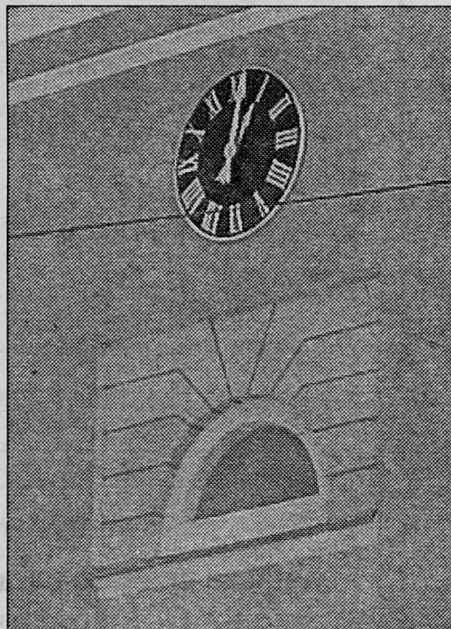
REPREZENTANTEM POLSKI NA ZAWODY O PUCHAR ŚWIATA PIEKARZY został Janusz... Piekarski z Suwałk. Pracownik suwalskiej firmy „Cymes” wygrał krajowe eliminacje, ponieważ jurorom najbardziej posmakowały przygotowane przez niego cztery rodzaje chleba (na miodzie, „Od Adama”, łaciaty i wiejski) oraz bagietki.

STYPENDIA DLA LAUREATÓW OLIMPIAD przedmiotowych w szkołach średnich zamierza wprowadzić Politechnika Białostocka. To praktykowa-

Na odremontowanym zabytkowym łomżyńskim ratuszu z początku XIX wieku pojawił się zegar. Był tam wcześniej, ale obecnie jest jak nowy.

Jego mechanizm został unowocześniony. Wskazówki napędzane są silnikiem elektrycznym, sterowanym za pomocą komputera. Automatycznie przedstawia się na czas letni i zimowy.

Zegar potrafi wygrywać hymn Polski, hymn Unii Europejskiej, hejnał miasta, Rotę, Bogurodzicę, Pierwszą Brygadę, Boże coś Polskę, Witaj majowa jutrzeńko, Marsz Weselny, Ave Maryja oraz kilkanaście koled. Od 6.00 do 22.00 będzie wybijał pełne godziny, natomiast po wybiciu 12.00, zabrzmi hejnał miasta. W okresie świąt popłyną melodie okazjonalne. (MK)



ny już w niektórych uczelniach w kraju sposób na przyciągnięcie najzdolniejszej młodzieży. Finansowe wsparcie mogliby otrzymać od razu zaczynający studia („normalnie” naukowe stypendium za wyniki w nauce przysługuje dopiero od drugiego roku).

80. ROCZNICĘ PRZEWROTU MAJOWEGO i 71 rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego mieszkańcy Białegostoku uczcili dwudniowymi uroczystościami, z konferencją naukową o wypadkach majowych 1926 r. i widowiskiem plenerowym.

REPRESJONOWANIE DZIAŁACZY „SOLIDARNOŚCI” i przedstawicieli Kościoła zarzucają członkowie białostockiego klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych byłemu komendantowi wojewódzkiemu policji, obecnie doradcy prawico-

wego prezydenta Białegostoku do spraw bezpieczeństwa, Janowi Kuleszowi. Jan Kulesz twierdzi, że wszystkie te sprawy były już w przeszłości badane i nigdy nie stwierdzono, aby był szczególnie gorliwym obrońcą ustroju komunistycznego.

REGIONALNE CENTRUM TURYSTYKI AKTYWNEJ powstanie w Supraślu. Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się w sobotę, 13 maja. Centrum, dofinansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, będzie prowadziło kształcenie zawodowe z turystyki konnej, kajakowej, rowerowej, narciarskiej dla młodzieży polskiej z krajów Wspólnoty Europejskiej.

ŚLYNNY MALARZ Z W WALIL LEON TARASEWICZ i dyrektor białostockiej Galerii Arseniał Monika Szewczyk weszli w skład rady programowej tworzonego w Warszawie Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

ZNAKI CZASU

- Nauczyciele z ZNP domagają się, by szkoła była wolna od nacisków światopoglądowych i religijnych. Kilka tysięcy ludzi demonstrowało w największych miastach przeciwko nowemu ministrowi edukacji Romanowi Giertychowi. Protestujący zaapelowali do premiera o odwołanie lidera LPR z ministerialnego stanowiska.

- Uczniowie kończący szkołę podstawową zdali lepiej egzamin niż ich koledzy rok wcześniej, ale tak jak poprzednio, średnie wyniki uczniów szkół wiejskich są niższe od średnich wyników uczniów szkół miejskich.

- Bez ograniczeń Polacy mogą już pracować, oprócz Anglii, także w Hiszpanii, Portugalii, Finlandii i Grecji. W przyszłym roku swój rynek pracy otworzy Holandia.

- Doradcy etyczni będą pracować w 86 urzędach (we wszystkich ministerstwach, urzędach wojewódzkich i niektórych urzędach samorządowych), realizując rządowy program zwalczania korupcji. „Spece od etyki” będą doradzać, co zrobić, żeby praca urzędów była przejrzysta.

- Niepłacący alimentów ojcowie są winni państwu ponad osiem miliardów złotych, ciągle nie ma skutecznego systemu ściągania alimentów przez komorników.

- Byli działacze Samoobrony grożą ministrowi rolnictwa Andrzejowi Lepperowi... okupacją gabinetu i blokadą dróg, jeśli w trzy miesiące nie poprawi sytuacji wsi.

- Półtora tysiąca nowych hełmów musi wymienić dziecięć komend wojewódzkich straży pożarnej. Wadliwe hełmy zamiast chronić, stwarzają niebezpieczeństwo i utrudniają pracę.

- W czasie starć po meczu Legia – Wisła pseudokibice zdemolowali ogródki i sklepy centrum Warszawy, rannych zostało 54 policjantów, do aresztu trafiło 231 chuliganów. MSWiA zapowiada sądy w 24 godziny wobec stadionowych bandytów.

ZUCHWAŁA PRÓBĘ OSZUSTWA udaremnił pracownicy Podlaskiego Urzędu Skarbowego. Nieznani sprawcy dostarczyli dokument, rzekomo od jednego z podlaskich potentatów gospodarczych, z informacją o nowym numerze konta bankowego, na które fiskus miałby odprowadzać nadpłacone przez firmę podatki. Urzędnicy jednak sprawdzili dokładnie i ustalili, że chodzi o prywatne konto w jednym z internetowych banków. Skarb państwa mógł stracić nawet kilkaset tysięcy złotych.

„Spadł” piwny wyrok

Zapowiadany w ubiegłym tygodniu (i z okładki) tekst o wyroku w sprawie łomżyńskiego Browaru przeciwko „Kontaktom”, ukaże się za tydzień. Tekst „spadł” po sygnale mieszkańców łomżyńskiej

Starówki, zamkniętej dla przejezdnych. Ten problem (już zaczęły się weekendowe przejazdy przez Łomżę na Mazury) wymagał bardzo pilnego podjęcia.

Władysław Tocki



KONTAKTY

Mieszkańcy Sokół nie posiadają się ze wzburzenia. Po remoncie drogi przez wieś, nowy znak drogowy zasłonił całkowicie stojący na środku wsi krzyż.

Metalowy krzyż, osadzony w kamieniu, stoi na środku placu, pełniąc jednocześnie funkcję skrzyżowania. To święte miejsce wsi.

— Zbieramy się pod nim na

skraju wsi w podzięce za odwrócenie zarazy. Podobno pochowani zostali przy nim zmarli na zarazę. Po remoncie skrzyżowania, znalazł się na środku wysepki. Znak drogowy, nakazujący jazdę z prawej strony, dokładnie zasłonił figurę Ukrzyżowanego przed oczami tych, którzy patrzą od strony głównej drogi.

— Mężczyźni, przechodząc

czy przejeżdżając, zawsze zdejmują przed krzyżem czapki. Taki mamy zwyczaj. Teraz będą zdejmować przed znakiem drogowym! I majowe będziemy odprawiać przed znakiem! — deenerwuje się Anna Kalska.

Nie wróżymy znakowi długiego żywota. W imieniu mieszkańców Sokół, prosimy zarządcę drogi, czyli burmistrza Stawisk, by przesunął znak nieco w prawo. Można też umieścić go niżej, na ogrodzeniu. Wtedy krzyż zostanie odsłonięty! (MK)

Na zdjęciu: znak drogowy sprofanował święte miejsce mieszkańców Sokół

Profanacja

nabożeństwa majowe. Stroimy w czasie różnych uroczystości. W niedzielę przy ładnej pogodzie to pierwsze miejsce do spotkań. Dawniej stał w krzaku bzu. Usunęliśmy bez, żeby było miejsce dla ludzi, posadziliśmy kwiaty — opowiada Wacława Sokołowska.

— Stoi tu od setek lat! Jak pamięcią sięgnę, zawsze był. Zmienia się tylko materiał, z którego jest wykonany. Dawniej był z drewna. Jak wieś się wzbogaciła, jakieś pięćdziesiąt lat temu, ufundowała żelazny — dodaje Marian Tafiłowski, lat 76.

Wieś Sokoły szczyci się historią, sięgającą XV wieku. Legenda mówi, że krzyż został wystawiony ponad 200 lat temu na



Spóźnionych nie za wiele

Do 15 maja, czyli w ustawowym terminie, wnioski o dopłaty obszarowe w województwie podlaskim złożyło 80 procent rolników, oszacował Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży. Dyrektor Oddziału Grzegorz Jakuć uważa, że wskaźnik jest znacznie wyższy. Według niego od 10 do 15 proc. wniosków jest w drodze, rolnicy wysłali je do biur Agencji pocztą. Karą za spóźnienie jest utrata jednego procenta kwoty należnych dopłat za każdy dzień zwłoki. Nie jest wykluczone, że w tym roku Komisja Europejska daruje kary polskim rolnikom, którzy wniosek złożą po 15 maja, jeśli uzna, że opóźnienia są efektem zamieszania, spowodowanego przez polskie urzędy. Wytwórnia Papierów Wartościowych nie wydrukowała na czas formularzy wniosków i załączonych do nich map geodezyjnych poszczególnych gospodarstw. Wielu rolników dokumenty dostało dopiero kilka dni temu. (MK)

Prokurator IPN bada katownię

Prokurator Zbigniew Kulikowski z białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej dokonał oględzin dawnej siedziby Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 5. Celem śledztwa będzie ustalenie, czy w budynku i w obrębie posesji znajdują się szczątki zamordowanych tam ludzi. W budynku jest 9 piwnic, w których funkcjonariusze UB przetrzymywali „wrogów ustroju”. Na ścianach w trzech celach zachowały się napisy, wykonane przez aresztowanych, m.in. „Matko Boska Częstochowska Królowo Polski zlituj się nad nami”, nazwiska, nazwy miejscowości, daty. Zachowały się

także dwa karcery z oryginalnymi numerami na drzwiach, wizerami i kłapami służącymi do podawania posiłków. W budynkach gospodarczych, znajdujących się na posesji, zachowały się metalowe drzwi i betonowe żłoby, przy których funkcjonariusze UB wiazali konie. Zdaniem prokuratora Kulikowskiego, niezbędne będzie zbadanie gruntu w celach i na posesji przy użyciu georadaru lub świrdrów archeologicznych. Prokurator Kulikowski prosi mieszkańców Łomży, którzy dysponują jakąkolwiek wiedzą na temat działalności łomżyńskiego UB, o kontakt z biurem IPN w Białymstoku. (MK)

Pierwszy prywatny szpital

Pierwszy prywatny szpital w Podlaskiem założyli w Białymstoku lekarze. Szpital (6 łóżek) skupia się na chirurgicznych zabiegach usuwania żylaków, tłuszczaków, przepukliny, chirurgii laryngologicznej.

Pobyt w szpitalu, w zależności od zabiegu, kosztuje od 300 do 2 000 złotych za dobę.

Zaprosili nas:

• Dyrektor Włoskiego Instytutu Handlu Zagranicznego — do Narodowego Stoiska Włoskiego na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie.

• Galeria Arsenał w Białymstoku — na otwarcie wystawy pt. „Do trzech razy Sztuka!”.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na VII Olimpiadę Samorządową Województwa Podlaskiego.

• Dyrekcja, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski Miejskiego Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zambrowie — na Święto Szkoły.

• Wójt gminy, proboszcz Parafii i dyrektor Zespołu Szkół w Nowych Piekutach oraz proboszcz Parafii Hodyszewo — na III Hodyszewskie Dni Gimnazjalistów.

• Wójt gminy, dyrektor Zespołu Szkół, przewodniczący Rady Gminy i proboszcz Parafii Sokoły — na uroczystość poświęcenia Krzyża i nadania sztandaru Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II.

• Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na Zieloną Gałę.

• Ruch Gloriosa Trinita w Łomży — na Międzynarodową Kongregację.

• Stowarzyszenie Europa Donna w Łomży — na koncert charytatywny.

• Rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży — na jubileusz 10-lecia uczelni.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Haliny Roszkowskiej.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na „Podwójny benefis”.

• Prezydent Łomży i dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży — na uroczystość nadania szkole imienia Noblistów Polskich.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Urszuli Ślusarczyk.

• Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na VIII Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Sporcie Pożarniczym.

• Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na uroczystość wręczenia nagrody „Bursztynowy Kierec”.

Dziękujemy.

KONTAKTY





Ulica miejska w byłej bazie „Samopomocy Chłopskiej” przy al. Piłsudskiego w Łomży z roku

pas drogowy. Tiry, podjeżdżające pod jedną z hurtowni, w czasie rozładunku często tarasują ulicę, bo kierowcom nie chce się podjeżdżać do rampy bokiem. Właściciele firm są coraz bardziej tą



sytuacją zirytowani. Próbowaliśmy dowiedzieć się w ratuszu, jakie plany mają w tym roku służby drogowe względem „sięgacza” na al. Piłsudskiego, lecz nam się to nie udało. Do sprawy powrócimy. (MK)

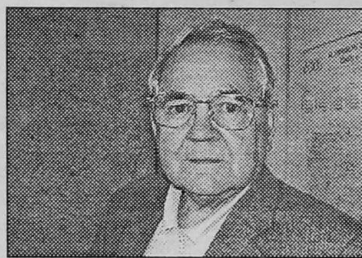
Męki w bazie

na rok jest w coraz gorszym stanie, alarmują właściciele hurtowni i magazynów, mających tam swoje siedziby.

Teren bazy z budynkami od wielu lat jest podzielony między prywatnych nabywców. Od 1999 roku droga wewnętrzna, tzw. sięgacz, jest ulicą miejską. Służby drogowe ratusza jednak zupełnie się nią nie interesują. Tylko raz załatwionych zostało kilka dziur przy wjeździe na bazę. Z wiosny na wiosnę wyrwy w asfalcie są coraz głębsze. W niektórych miejscach droga staje się wręcz nieprzejezdna.

Nie wiadomo, jak przebiega

Tomasz Karwowski (na zdjęciu), właściciel firmy Kargo, posiadającej duży magazyn w byłej bazie „SCh”: — W 2003 roku z dziesięcioma sąsiadami z bazy, napisaliśmy do Urzędu Miejskiego prośbę o zajęcie się drogą, a zwłaszcza o interwencję w sprawie jej zastawiania przez tiry. Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Pismo zostało przyjęte przez Kancelarię Ogólną 23 września 2003 roku. Wszystko, co zrobiło dotychczas miasto w tej sprawie, to umieszczenie niewielkiej tabliczki z napisem „Nie zasta-



wić wyznaczonej drogi” przy wjeździe na bazę. Tabliczka w ogóle nie jest widoczna. Rzecz w tym, że droga nie jest wyznaczona! Jak nie wiadomo dokładnie, którędy przebiega, na taką tabliczkę tym bardziej nikt nie zwraca uwagi. (MK)

36 studentów Wyższej Szkoły Agrobiznesu wyjechało na trzy miesiące do pracy w Anglii

Farma studentów

Jak poinformował Maciej Macieboch z uczelnianego Biura Karier, pomagającego studentom w podejmowaniu pracy zarobkowej, wyjazd był możliwy dzięki umowie między „Agrobiznesem” a angielskim pracodawcą. Jest nim właściciel olbrzymiej farmy warzywniczej niedaleko Cambridge, który zatrudnia wyłącznie studentów z całego świata. Przedstawiciel angielskiego pracodawcy złożył podobną ofertę Szko-

le Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Uniwersytetowi Warmińsko Mazurskiemu w Olsztynie. Łomżyńscy studenci chwalą sobie warunki w Cambridge Farm, bowiem pracodawca zapewnia darmowe noclegi i wyżywienie przy stawce 5 funtów za godzinę! Maciej Macieboch podkreśla, że nastąpiło dopiero „przetarcie ścieżek”. W przyszłym roku na Cambridge Farm wyjedzie 100 osób. (MK)

Dary z Ameryki

Specjalistyczny sprzęt medyczny za około 100 000 zł otrzymał Oddział Dziecięcy Szpitala Wojewódzkiego w Łomży od polonijnej fundacji ze Stanów Zjednoczonych. Na dar składają się tzw. pH-metr, czyli urządzenie do rozpoznawania u dzieci choroby związanej refluksem pokarmowym oraz holter, czyli 24-godzinne EKG. Ordynator Oddziału Dziecięcego dr Kazimierz Bandzul poinformował, że dary były odpowiednią fundacji na zgłoszone jej potrzeby i okazały się dokładnie takie, o jakie zabiegano.

Poselski lobbing

Wiesław Kamieński, doradca premiera ds. Pięciu Regionów Polski Wschodniej, spotkał się we wtorek w Łomży z posłem Prawa i Sprawiedliwości Lechem Kołakowskim, który poprosił go o wsparcie swoich inicjatywach. Poseł Kołakowski zabiega, by budowa obwodnicy Łomży została wpisana do Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013, o przywrócenie statusu drogi krajowej obecnej drodze wojewódzkiej nr 677 Łomża — Ostrów Mazowiecka i utworzenia w Łomży podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, na wzór Elku czy Grajewa. Zdaniem posła, podstrefa mogłaby objąć opuszczone hale łomżyńskiej „Bawelny”. Wiesław Kamieński zadeklarował gotowość wparcia pomysłów, które mogą przyczynić się do wyrównania szans i zwiększyć możliwości rozwoju Łomży i regionu. (MK)

Charytatywne Buffo

Aktorzy warszawskiego Teatru Buffo zaprezentują w sobotę w Łomży przedstawienie muzyczne pod tytułem „Szafa gra”. Złożą się na nie największe przeboje lat 60., 70., i 80 w ciekawych i zaskakujących interpretacjach. Koncert zorganizowało Stowarzyszenie Europa Donna w piątą rocznicę działalności w Łomży. Stowarzyszenie prowadzi profilaktykę raka piersi u kobiet i akcje edukacyjne na ten temat. Zorganizowało bezpłatne badania mammograficzne dla 3 tysięcy kobiet.

Artyści wystąpią charytatywnie. Cały dochód z biletów na koncert przeznaczony zostanie na bezpłatne profilaktyczne badania piersi u kobiet. Bilety w galerii Pod Arkadami na Starym Rynku. Początek koncertu w sobotę, 19 maja, o godz. 18.00 w sali widowiskowej przy ul. Nowej 2. (MK)

Raport:

• Katarzyna Wiliwińska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 10, wygrała trzecią edycję Miejskiego Konkursu Ortograficznego. Mistrzyni Ortografii 2006 powtórzyła ubiegłoroczny sukces. Drugie miejsce zajęła jej szkolna koleżanka Karolina Żbikowska, a trzecie Ziemowit Bućko ze Szkoły Podstawowej nr 7. Konkurs polegał na napisaniu dyktanda, przygotowanego przez Joannę Szkop, konsultanta języka polskiego z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łomży. Uczniom w zmaganiach z ortografią i gramatyką towarzyszył, podobnie jak w poprzednich edycjach konkursu, prezydent Łomży Jerzy Brzeziński.

• Zmieniła się organizacja ruchu w rejonie stadionu na ul. Zjazd. Jadąc od Łomży, po lewej stronie jezdni od siedziby Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego aż po most na Narwi, obowiązuje zakaz postoju. Po przeciwnej stronie jest zakaz zatrzymywania. Nowa organizacja ma zapobiec tarasowaniu drogi krajowej nr 61 podczas rozgrywanych na stadionie meczów piłkarskich. Dla kibiców oznacza, że muszą chodzić na stadion pieszo.

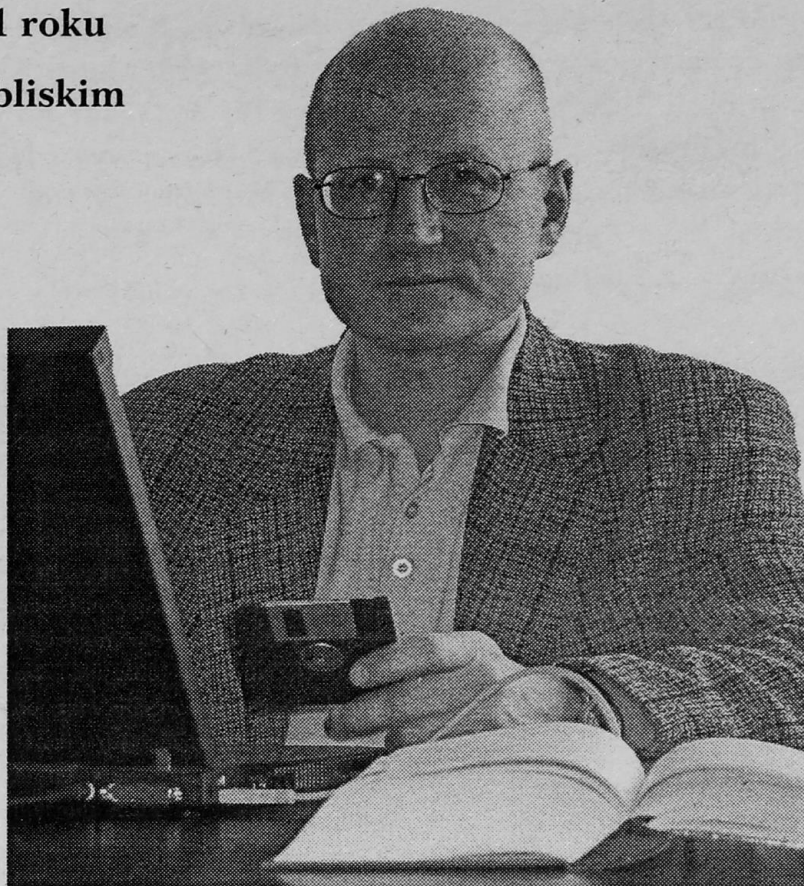
• Pracownicy Zakładu Drogowego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej malują poziome znaki drogowe na głównych ciągach komunikacyjnych, jak al. Legionów, al. Piłsudskiego, Polowa, Wojska Polskiego oraz ronda Hanki Bielickiej przy Teatrze Lalki i Aktora. Prace mają potrwać aż trzy miesiące, czyli do końca lipca!

• Dawid Dąbrowski z Łomży zdobył pierwsze miejsce i „Złoty Mikrofon” na XIV Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Przedшкоłaków „Mama, tata i ja” w Białymstoku. Do finału zakwalifikowało się 48 utalentowanych wokalnie dzieci z Suwałk, Augustowa, Bielska-Podlaskiego, Wysokiego Mazowieckiego, Zambrowa. Dawid w piosence pt. „Słodki strach” był bezkonkurencyjny. (MK)



Zbrodnia z udziałem Polaków w lipcu 1941 roku
poszła „falą”: 5 lipca w Wąsoszu, 7 — w pobliskim
Radziłowie, a 10 — w Jedwabnem

Zbrodnia bez kary



7

Z prokuratorem RADOSŁAWEM IGNATIEWEM z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku
rozmawia Gabriela Szczęsna

— Jaki sens ma śledztwo o wydarzeniach sprzed 65 lat, gdy prawdopodobnie wszyscy zabójcy już nie żyją?

— Rzetelnego śledztwa w tej sprawie nigdy nie było. Co prawda, po wojnie odbyły się procesy Józefa M. i Mariana R., oskarżonych o współudział w zamordowaniu Żydów z Wąsosza, ale zostali uniewinnieni. Józef M. przez ówczesny Sąd Okręgowy w Elku, Marian R. przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku. I na tym się skończyło. Tymczasem w procesie Mariana R. pojawiły się nazwiska, być może właśnie zabójców. Jednak nikt dalej już tym się nie zajmował! Ale w Wąsoszu ludzie zawsze wiedzieli, kto i co, a morderców wciąż widzieli bezkarnych. Ważnym aspektem śledztwa w sprawie każdej zbrodni ludobójstwa, które nie ulega przedawnieniu, są również bliscy i potomkowie ofiar. Oni również żyją z poczuciem bezkarności winnych. Mają prawo do poznania prawdy, rzetelnego ustalenia okoliczności tragedii. To ważne nie tylko ze względu na aspekt moralny, ale również konsekwencje, dotyczące, na przykład, prawa do własności po przodkach.

— Jakie ma znaczenie śledztwo w tej sprawie dla Polski?

— Jeżeli krewni zamordowanych w Wąsoszu Żydów wciąż żyją ze świadomością, że winni nie zostali usta-

leni lub ukarani, cierpi na tym autorytet państwa i ludzkie poczucie sprawiedliwości. Zresztą, dotyczy to każdej zbrodni. Okazało się, że od września 1939 do grudnia 1989 roku jest w Polsce ogrom przestępstw, które uszły lub jeszcze uchodzą sprawcom bezkarnie. Zbrodnie wojenne i zbrodnie ludobójstwa to szczególne przestępstwa. Reakcja cywilizowanych państw musi być oczywista, bez względu na to, czy zabójca żyje, czy nie.

— Czy był Pan już w Wąsoszu?

— Kilkakrotnie, ale incognito. Jak w każdym śledztwie, ważne jest poznanie również samej topografii, co pomaga w uwiarygodnieniu informacji. W tej chwili zapoznałem się z materiałami, które już zebrałem, aby mieć wszechstronne rozeznanie w sprawie, w każdym jej aspekcie.

— Jakie są Pana pierwsze odczucia: ludzie chcą Panu pomóc, czy przeciwnie?

— Nie kieruję się odczuciami; moim zadaniem jest ustalenie prawdy. Muszę być pozbawiony emocji, bo w przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo popełnienia błędów, czyli nierzetelnego, nieobiektywnego śledztwa. Jak mieszkańcy Wąsosza mierzą się z tą sytuacją, czas pokaże. To przede wszystkim kwestia sumienia. Temat Wąsosza na dobre nie został jeszcze wywołany, ponieważ dopiero za-

czynam śledztwo. Ale robię i zrobię swoje, choćby nawet już na wstępie nazwali mnie polskim szowinistą.

— Prowadził Pan głośne na cały świat śledztwo w sprawie zbrodni w Jedwabnem. Mówił Pan o wielkim obciążeniu psychicznym z tym związanym. I znowu powrót do tego samego tematu, do tego samego czasu. Dlaczego podjął się Pan drugiej, równie trudnej sprawy rozliczenia się Polaków z niechlubnym epizodem w historii drugiej wojny światowej?

Jedwabne „nosiłem” ze sobą dwadzieścia cztery godziny na dobę, bo nie da się przecież podzielić śledztwa na osiem godzin urzędowania. Do tego medialny szum na cały świat, co nigdy nie ułatwia pracy. Do prowadzenia takich spraw potrzebna jest gruba skóra. Udowodniłem sobie i innym, że ją mam. Śledztwa w sprawie Wąsosza podjąłem się przede wszystkim ze względu na wiedzę i doświadczenie „po Jedwabnem”.

— Czy to doświadczenie nie każe Panu spodziewać się postawy „zaatakowali Wąsosz, a więc nas wszystkich”, a tym samym milczenia lub negowania tego, co się stało jak w przypadku Jedwabnego?

— Jedwabne jest symbolem tego, co działo się przed wojną w ówczesnych powiatach łomżyńskim i szczuczyńskim,

do którego należał Wąsosz. Zbrodnia z udziałem Polaków w lipcu 1941 roku poszła „falą”: 5 lipca w Wąsoszu, 7 w pobliskim Radziłowie, a 10 w Jedwabnem. Nie ma dwóch identycznych sytuacji, więc nie potrafię i nie chcę niczego prorokować.

— O wojennej zbrodni w Wąsoszu napisałam 11 lat temu. Mieszkańcy Wąsosza rozmawiali wówczas otwarcie i nie ukrywali prawdy pod milczeniem. Dzisiaj przesłuchał mnie Pan jako świadka. Jakie znaczenie może mieć dla śledztwa dziennikarska relacja z czasów, gdy ta tragedia nie budziła żadnych emocji?

— Właśnie dlatego! Dotknęła pani „sprawy Wąsosza”, gdy nie była tematem ogólnonarodowym, gdy rozmówcy byli bardziej otwarci, gdy nie mieli powodów ukrywania prawdy. Dzisiaj, nawet jeśli sprawcy zbrodni już nie żyją, relacje świadków mają swoją wartość procesową, ponieważ pojawiają się w nich nazwiska i fakty, które można weryfikować, co pomoże ustalić prawdę. Z każdą zbrodnią jest tak, jak z kamieniem rzuconym do stawu. Co prawda, rozchodzące się kręgi wkrótce znowu stają się gładką powierzchnią, ale nic nigdy nie wraca już do stanu „wyjściowego”. Coś zostało poruszone.

Na zdjęciu: prokurator Radosław Ignatiew

KONTAKTY



— Mama biła mnie i brata rzemieniem. Skórzana smycz zawsze moczyła się w wodzie, żeby nie była zeschnięta. Nigdy tego nie zapomnę. Bałam się jej i nie mogłam doczekać dorosłości, żeby od niej odejść. Kiedy brat skończył 16 lat, wyszedł z domu i już nigdy nie wrócił. Ja wtedy przysięgłam sobie, że moje dzieci będą miały inne dzieciństwo. Mają, ale matka burzy nasz spokój — opowiada Liliana Paliwoda.

Wyszła z domu, jak tylko skończyła osiemnaście lat. Z tą decyzją skończyło się bicie, nocne ucieczki przed pijanym ojczymem i spanie w

polu lub stodole. Założyła rodzinę. Ma męża i dwoje dzieci. Od ośmiu lat mieszkają na stacji w Nowych Kupiskach (gm. Łomża). Od matki, która mieszka w Mściwujach (gm. Mały Płock), dzieli ją ponad dwadzieścia kilometrów.

— Nie chciałam pielęgnować nienawiści do matki. Ona ma swoje życie, ja swojej, nie musimy sobie wchodzić w drogę. Ale ona nie daje mi spokoju. Wtrąca się w moje sprawy, burzy nasze życie, sieje lęk. Czemu nam dokucza? — pyta Liliana

I sama sobie odpowiada. Matka jeździ do Niemiec do pracy. Mogłaby mieć pieniądze w Polsce, gdyby... wzięła dzieci od Liliany i otrzymywała na nie alimenty!

Matka zadzwoniła z Niemiec do Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. Zaalarmowała, że

w Liliany rodzinie dzieje się bardzo źle. Dzieci chodzą brudne, niedopilnowane, głodne i są bite przez nadużywających alkohol rodziców. W ich domu odbywają się często pijackie libacje. Koordynator „Niebieskiej Linii” zaalarmował Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Łomży, który z urzędu wszczął postępowanie.

Liliana była zdumiona wezwaniem do sądu. Oskarżenia matki, choć nadane zza granicy i prośba z „Niebieskiej Linii” o „zdiagnozowanie sytuacji, bo rzekomo dzieci o aktach przemocy opowiadały w tajemnicy babci” były tak przekonujące, że po jednej rozprawie rodzina Liliany otoczona została opieką kuratora.

— Nie zapomnę słów usłyszanych w sądzie, że sąd naszych dzieci nie chce, mamy iść do domu i chować je jak potrafimy, ale kura-

tora dostaniemy. I kurator odwiedza nas o różnych godzinach. Było już siedem wizyt. Zagląda do lodówki, pyta dzieci, czy są

Liliana opiekuje się dziećmi. Nie pracuje. Nie pije. Sama wyszła z domu ze skończoną szkołą zawodową. Nie miała warunków na kontynuowanie nauki. Teraz nadrabia zaległości w edukacji. Kończy zaoczne liceum ogólnokształcące. Myśli o studium lub studiach. Wie, że wykształcenie jest szansą na zdobycie pracy. Jej mąż pracuje dorywczo.

— Radzimy sobie, jak potrafimy i chyba tego zazdrości nam matka. Nie przyjeżdża do

nas, nie pomaga, a wtrąca się. Miałaby swoje dzieci, mogła je wychowywać. Niech teraz zostawi w spokoju moje.

Wspomina, jak babcia wzięła dzieci na tydzień wakacji do siebie i zażądała pieniędzy na ich utrzymanie. Ostatnio widziała wnuki w lipcu ubiegłego roku. W styczniu wyjechała do Niemiec, bo zawsze wyjeżdża dwa razy w roku. W maju na kilka dni wróciła do Polski.

— Zadzwoniła do nas. Nie przyjechała, nie widziała się z dziećmi. Wprost mi powiedziała, że chodzi jej o pieniądze. Nie mogę zrozumieć, jak rodzona matka może tak dokuczać córce — mówi Liliana.

Jej matka znów wyjechała do Niemiec. Prawdopodobnie przyjedzie we wrześniu.

Liliana złożyła w sądzie podanie o zniesienie opieki kuratora nad rodziną. Czeką. (MT)

Niebieski wyrok

Ścigany

Prokuratura Rejonowa w Łomży postawiła byłemu burmistrzowi Jedwabnego Michałowi Ch., zarzut przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Postanowienie o przestawieniu zarzutów, o czym informowaliśmy, prokurator Krzysztof Olszewski wydał ponad miesiąc temu. Podejrzanemu przedstawił je dopiero w ubiegłym tygodniu, bo Michał Ch. nie stawiał się na wezwania.

W maju 2004 roku Michał Ch., w porozumieniu z pełniącym obowiązki dyrektora Zespołu Szkół w Jedwabnem Januszem O., i jego zastępcą Robertem S., zmuszał nauczycielki, by zbierały podpisy pod petycją do podlaskiego kuratora oświaty w sprawie przesunięcia terminu konkursu na dyrektora szkoły. Janusz O. straszył jedną z nauczycielek, że jeśli jego polecenia nie wykona, nie przedłuży umowy o pracę w bibliotece z jej synową. Robert S. wywierał presję na inną nauczycielkę, by podpisała petycję. Jednym z dowodów, jakimi dysponuje prokurator, są nagrane na taśmie dyktafonu przez jedną z szykanowanych nauczycielek rozmowy podejrzanych. Zarzucane przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3.

Michał Ch. został w 2004 roku skazany prawomocnym wyrokiem sądowym za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, za co stracił mandat burmistrza. Startował w przedterminowych wyborach na to samo stanowisko 23 kwietnia i poniósł porażkę. Dopuszczała to obecna ordynacja wyborcza. W jesiennych wyborach, jako skazany, startować już nie może. Przynajmniej taki jest obecny stan prawny, Michał Ch. stara się o ulaskawienie przez prezydenta RP. Czy będzie po raz drugi skazany, pokaże proces sądowy. (MK)



Obrażen ciała doznali kierowca i pasażer scani w wypadku w Chrzanowie (gm. Radziłów, pow. grajewski). Na zakręcie ciężarówka wjechała do rowu i przewróciła się na bok. Spośród przewożonych 81 świń, 20 zginęło.



KONTAKTY

„Z panią Teresą jest jak z Lechem Wałęsą. Wałęsa obalił komunizm, a pani Teresa wprowadziła do Łomży medycynę paliatywną, o której nikt wcześniej nie słyszał. A gdzie są tysiące robotników, którzy byli w stoczni z Wałęsą? A gdzie ludzie, którzy z panią Teresą tworzyli hospicjum?”, pyta Grzegorz Maciorowski

Grzegorz Maciorowski i Katarzyna Gryc-Szymańska są lekarzami Oddziału Onkologicznego i Poradni Onkologicznej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Dodatkowo pracują w domowym hospicjum niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej „Interhem” w Białymstoku. Wcześniej współpracowali z niepublicznym hospicjum łomżyńskim, prowadzonym przez Teresę Steckiewicz.

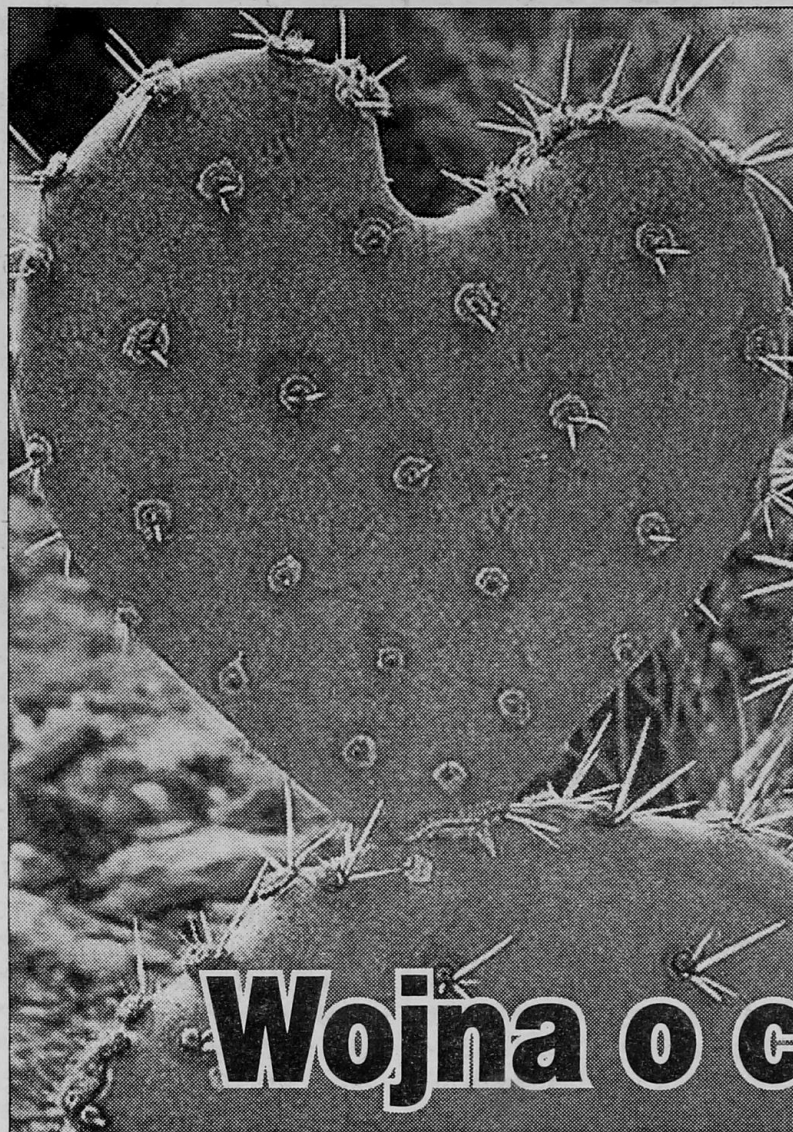
— Zażądali podwyżki, a ja nie mogłam im zapłacić więcej, bo kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia nie pozwalał. I tak zawsze jesteśmy na deficycie. Gdyby nie społeczna ofiarność, utonęlibyśmy w długach. Oni stworzyli niezdrową konkurencję. Odbierają nam pacjentów na rzecz Białegostoku — mówi Teresa Steckiewicz.

Lekarze po rocznej współpracy doszli do wniosku, że są wykorzystywani. Jak wyliczyli, przy opiece nad 10 pacjentami wypracowywali dla hospicjum dochód około 7600 zł miesięcznie z kontraktu z NFZ. Koszt opieki, w tym ich zapłata (po 600 zł brutto) plus zapłata pielęgniarek i koszty dojazdu szacowali średnio na około 2 000 zł. Zbyt dużą część dochodu, ich zdaniem, przechwytywała instytucja. Dlatego upomnieli się o podwyżkę. Katarzyna Gryc-Szymańska dodaje, że prosiła też, by zostały zakupione zimowe opony do karetki, którą lekarze i pielęgniarki jeździli do pacjentów. Na lysych oponach, rozklekotaną karetką, bała się jeździć. Odpowiedź była taka sama: nie ma pieniędzy.

— Karetką, kierowcą, księgową, kadrową! „Interhem”, działający na znacznie większym obszarze, ma jedną osobę na etacie, do odbierania telefonów. Obsługę księgową i biurową zleca się wyspecjalizowanym firmom. Lekarze i pielęgniarki jeżdżą własnymi pojazdami. To jest nie tylko tańsze, ale i zdecydowanie bardziej odpowiada pacjentom. Nie wszystkim, zwłaszcza na wsi, podoba się, gdy pod ich dom zajeżdża karetka z wielkim napisem „Hospicjum”. To tak, jakby chory wywiesił transparent: „Umieram!”. Ludzie wolą dyskretną wizytę lekarza czy pielęgniarki „po cywilu” — mówi Maciorowski.

Niezrozumiała była dla nich, obowiązująca w łomżyńskim hospicjum zasada, że opiekuje się tylko pacjentami w promieniu 20 km od miasta. Jeśli pacjent mieszkał za Jedwabnem czy za Miastkowem, nie mógł liczyć na opiekę.

W 2005 roku białostocki „Interhem” starał się o kontrakt w Łomży, lecz przegrał konkurs. Otrzymał za to kontrakt na powiat zambrowski. Obo-



Wojna o czułość

je lekarze tam zaczęli pracę. Otrzymali zdecydowanie lepsze warunki finansowe. Również specjalistyczny sprzęt, którego nie miało hospicjum łomżyńskie. Zaczęli w Zambrowie, ale brali także niektóre zlecenia z powiatu łomżyńskiego. Jak twierdzą, spoza magicznego, ustalonego przez Teresę Steckiewicz promienia 20 km od Łomży. W tym roku złamany został także monopol w Łomży.

— Hospicjum w Łomży otrzymało kontrakt na poziomie wykonania ubiegłego roku, to jest około 80 proc. naszego planu zakupu tych świadczeń na tym terenie. 20 proc. otrzymał „Interhem” — informuje Elżbieta Chojnowska, zajmująca się opieką paliatywną w białostockim Oddziale NFZ.

W „Liście otwartym do społeczeństwa łomżyńskiego”, przesłanym do „Kontaktów”, Teresa Steckiewicz stwierdza: „Lekarze ci prowadzą niezdrową konkurencję w stosunku do nas, ponieważ sami sobie kierują pacjentów, będących w okresie opieki paliatywnej. Nie informują rodzin pacjentów z Oddziału i Poradni, którym wydają skierowania do hospicjum domowego, że nie chodzi o hospicjum łomżyńskie, tylko o białostockie. Narodowy Fundusz Zdrowia co miesiąc przysyła nam monity, dlaczego nasze hospicjum domo-

we nie wykonuje kontraktu, który jest zawarty na 14 chorych. Co miesiąc odpowiadamy, że Białystok wprowadził na nasz teren konkurencję i zatrudnił lekarzy, od których zależą skierowania...”

— Nie mamy żadnych sygnałów od pacjentów, że ktoś ich wprowadza w błąd. Pierwsze słyszę. Jeśli pani Steckiewicz zna takie przypadki, powinna nas poinformować — mówi Elżbieta Chojnowska.

Teresa Steckiewicz umawia mnie z żoną zmarłego niedawno pacjenta z Łomży, która jakoby żaliła się jej, że po wypisaniu męża ze szpitala zjawiała się w ich domu doktor Szymańska na wizytę w ramach hospicjum domowego, choć ani chory, ani jego rodzina jej nie zapraszali.

— Zgarnęła nam go! — mówi zbulwersowana.

Wdowa jednak nie potwierdza jej wersji. Twierdzi, że mąż umówił się na wizytę domową, będąc jeszcze w szpitalu, czyli jednak wybrał lekarza.

— Każdego pacjenta Oddziału i Poradni, który otrzymuje skierowanie do hospicjum, informujemy o istnieniu dwóch placówek. W ubiegłym roku, żeby nikt nie miał wątpliwości, wpisywaliśmy to nawet do dokumentacji medycznej z podpisem pacjenta lub członka rodziny, potwierdzającym wybór hospicjum — Grzegorz

Maciorowski pokazuje jeden z takich wpisów.

Z „Listu otwartego” Teresy Steckiewicz: „Wyżej wymienieni lekarze (...) nie kierują chorych do naszego hospicjum domowego, pomimo że jest obsługiwane przez wyspecjalizowany od 12 lat personel opieki paliatywnej (...) Jeśli lekarz Gryc-Szymańska i lekarz Maciorowski uważają, że doprowadzą nasze hospicjum do rozwiązania, to się mylą, bo jeszcze w przychodniach pracują uczciwi lekarze, którzy potrzebujących chorych kierują do nas. Piszę dlatego ten list, żeby społeczeństwo wiedziało o niezdrowej konkurencji...”

— W całej Łomży nie ma ani jednego lekarza z taką specjalizacją. Najbliższa jej zdobycia była doktor Łowczak, która odeszła z Łomży. Żartowała, że jak zrobi specjalizację z medycyny paliatywnej, zgodnie z wymaganiami NFZ, będzie mogła zostać... kierownikiem hospicjum! Zarówno my, jak i inni lekarze, pracujący w ho-

spicjum pani Steckiewicz przed nami i po nas, uczyli i uczą się leczenia bólu w trakcie pracy. My i współpracujące z nami pielęgniarki, mamy doświadczenie także z pacjentami onkologicznymi w szpitalu. Śmiem twierdzić, że jesteśmy najlepiej w Łomży przygotowani do pracy w hospicjum — ripostuje Maciorowski.

Pacjenci, leczeni w łomżyńskim szpitalu znają ich i mają do nich zaufanie i dlatego powierzają im nad sobą dalszą opiekę w hospicjum. Instytucja, łomżyńska czy białostocka nie ma tu znaczenia, liczy się kontakt międzyludzki. Najlepszym rozwiązaniem dla łomżyńskiej placówki byłaby ścisła współpraca z Oddziałem i Poradnią Onkologiczną, bo hospicjum jest ich naturalnym przedłużeniem. Ale taka współpraca nie jest możliwa.

Chyłę czoła przed dokonaniem pani Teresy. W przeszłości wykazywała się niezwykłym uporem i hartem ducha, żeby stworzyć hospicjum. Ale współpraca z nią nikomu się nie układa. Jest typem twardego lidera. Wszystkich po drodze wykasza. Taka wyrocznia od medycyny paliatywnej w Łomży. Jak Lech Wałęsa od obalania komunizmu. — mówi Grzegorz Maciorowski.

MARIA KACZYŃSKA

KONTAKTY



Rolnicy otrzymają dodatkowe limity produkcji mleka

Rezerwa w drodze

Możliwość dodatkowego skupu 416 mln litrów mleka bez płacenia kar za przekroczenie unijnych limitów, otrzymają polscy rolnicy. To rezerwa mleczna, ustanowiona w Traktacie Akcesyjnym, który uruchomił w tym roku Bruksela po pozytywnej ocenie raportu o restrukturyzacji polskiego mleczarstwa.

Zwiększenie limitów z rezerwy uzyskają w pierwszej kolejności ci rolnicy, którzy w roku 2005/06 zwiększyli sprzedaż o co najmniej 5 tys. litrów ponad posiadany limit. O rezerwę mogą ubiegać się także dysponujący limitem mniejszym

niż 800 tys. litrów mleka oraz ci, którzy nie otrzymali dodatkowych limitów w roku 2005/06. Producenti muszą złożyć w Agencji Rynku Rolnego do końca maja wnioski o przyznanie dodatkowego limitu. Dzielenie rezerwy rozpocznie się po podsumowaniu tzw. roku kwotowego 2005/06, najwcześniej w połowie sierpnia.

W roku 2005/06 polscy rolnicy wyprodukowali około 4 proc. mleka ponad przyznane limity. Za przekroczenie zapłacą prawdopodobnie kary w wysokości 36 – 52 gr od każdego litra. (MK)

Sieć Eures pomaga znaleźć pracę za granicą

Język otwiera świat

EURES czyli European Employment Services (Europejskie Służby Zatrudnienia) to unijna sieć współpracy publicznych służb zatrudnienia. Polskie służby zatrudnienia należą do niej od 1 maja 2004 roku. Od ponad roku polskie urzędy pracy prowadzą, w ramach EURES, aktywne pośrednictwo pracy. Informują, doradzają i wspomagają poszukujących pracy za granicą. Prowadzą bank ofert od pracodawców z całej Unii.

— To najbardziej bezpieczna dla poszukujących pracy i pewna forma pośrednictwa — mówi Katarzyna Rogalewska, pośrednik EURES w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łomży. — Pracodawca w ofercie podaje szczegółowo wymagania, informuje o wysokości zarobków, dodatkowych świadczeniach i warunkach pracy.

Oferty w ramach EURES można przejrzeć w każdym Urzędzie Pracy oraz w Gminnych Centrach Informacji, udostępniających bezrobotnym bezpłatnie Internet. Są publikowane na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku (www.apraca.pl/biwu) i codziennie aktualizowane. Jest ich bardzo dużo. Ostatnio najwięcej od pracodawców angielskich i irlandzkich czyli z krajów, które dwa lata temu otworzyły swoje rynki pracy dla Polski. Są też z Hiszpanii, Cypru, Malty, Niemiec, Islandii, Szwecji, Litwy, Estonii, Słowenii, Czech, a nawet... z Gujany Francuskiej! Poszukiwani są fachowcy z wszelkich dziedzin, od ratowników wodnych i organizatorów zabaw dla dzieci poczynając, poprzez kierowców, szeroka gamę fachowców budowlanych, szwaczki, kucharzy, kel-

nerów, fryzjerów, monterów, techników, analityków, kreślarzy, mechaników, na inżynierach, architektach, nauczycielach, farmaceutach i lekarzach kończąc. Pracodawcy z Europy Zachodniej chcą płacić fachowcom co najmniej cztery razy więcej, niż zarabiają w Polsce. Pracodawcy angielscy oferują polskim lekarzom wynagrodzenie 50 tys. funtów rocznie! Wszędzie, przy dobrze płatnej, stałej pracy, jest wymóg dobrej znajomości języka angielskiego, przy niektórych dodatkowo niemieckiego, francuskiego, greckiego. Świat stoi więc otworem, ale przed tymi, którzy znają języki.

— Na naszym terenie to duży problem — przyznaje Joanna Panasniuk, asystent EURES w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku. — Dla wielu osób jest to bariera nie do pokonania.

Jeśli zainteresuje nas konkretna oferta z bazy EURES, możemy rozpocząć staranie o pracę na dwa sposoby. Pierwszy z pomocą pośrednika EURES w naszym Urzędzie Pracy. Do pośrednika składamy CV i list motywacyjny, napisane w języku angielskim i on kontaktuje nas z pracodawcą. Drugi sposób polega na bezpośrednim kontakcie z pracodawcą, do którego sami wysyłamy CV i list motywacyjny.

— Zainteresowanych jest wielu, ale ile osób ostatecznie podejmuje pracę, nie wiemy. To się odbywa między pracodawcami a szukającymi pracy — mówi Joanna Panasniuk. — W roku 2005 za pośrednictwem Urzędów Pracy w województwie podlaskim starało się o pracę w sieci EURES 1400 osób. Ile bezpośrednio kontaktowało się z pracodawcami, też nie wiadomo. (MK)

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w pierwszym kwartale wyniósł ponad 5 proc., w całym roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska rozwija się dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Bezrobotni są zmuszeni wyjeżdżać za pracę za granicę. Jak to widać z punktu widzenia „siedzących w gospodarce”?



Rekord wzrostu

Zbigniew Kalinowski, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy: — W polskim przemyśle mleczarskim od roku powoli postępuje kryzys. Jedną z przyczyn jest mocna złotówka. Mleczarnie, eksportujące znaczną część produktów, mają mniejsze przychody. Druga przyczyna, to spadek cen na masło i sery twarde. Na rynek wchodzi coraz więcej produktów „masłopodobnych”, czyli masła z dodatkiem tanich tłuszczów roślinnych. To zmusza producentów masła do obniżania cen. To samo dotyczy serów twardych, do których dodaje się tłuszcz roślinny i też tanieją. Na spadek cen wpływa ogromna konkurencja. Niższe zyski ze sprzedaży zmuszają mleczarnie do obniżania cen skupu mleka, a to już świadczy o kryzysie. Płacenie jak najwyższej ceny za mleko jest głównym celem każdej spółdzielni. I ten cel coraz trudniej osiągnąć.

To wszystko nie do końca dotyczy naszej spółdzielni. Nie produkujemy masła, nie eksportujemy. Za granicą sprzedajemy niewielką część świeżych wyrobów, nie podlegających koniunkturom. Rynek krajowy domaga się wiele więcej naszych produktów, niż jesteśmy w stanie dostarczyć. W ubiegłym roku pobiliśmy rekord wzrostu, zwiększając sprzedaż aż o 26 procent! Konsumentom coraz bardziej cenimy nasz serek wiejski, ser twarogowy i śmietany za najwyższą jakość. Na tę jakość pracowaliśmy wiele lat. Oparta jest na doskonałym mleku od naszych dostawców. Rozpoczęli-

śmy potężny program inwestycyjny przy wsparciu funduszy strukturalnych (za 44 mln zł), aby zwiększyć moce produkcyjne. Tanie euro w stosunku do złotówki sprzyja nam, bo możemy taniej kupić na świecie urządzenia produkcyjne.

Od sześciu lat członkowie naszej spółdzielni zarabiają na mleku najlepiej w Polsce i tak będzie nadal. Kary za przekroczenie kwot mlecznych przez większość dostawców (prawdopodobnie będzie to 40 – 50 gr za każdy litr ponad limit) są dotkliwe, ale nie stanowią katastrofy. W przyszłym roku ci, co przekroczyli limity, otrzymają dodatkowe z rezerwy krajowej i będą mogli produkować więcej. Zapłacenie kar jest dla nich korzystniejsze od kupienia kwoty mlecznej na wolnym rynku, gdzie płaci się nawet 1 zł za litr. Generalnie limity sprzyjają rolnikom, stabilizują mleczarstwo, eliminują zagrożenie drastycznym obniżaniem cen skupu z powodu nadprodukcji.

Niestety, nasze wielkie inwestycje dadzą mało nowych miejsc pracy. Tak jest w nowoczesnym przemyśle, że człowieka zastępują automaty. Lecz gdyby w Polsce było więcej inwestycji, miejsc pracy byłoby też więcej. Nie potrafimy ich jednak do kraju przyciągnąć. (MK)

Na zdjęciu: Zbigniew Kalinowski (54 lata) z wykształcenia jest inżynierem elektrykiem. 1 sierpnia będzie obchodził jubileusz 30 lat pracy w OSM Piątnica. Pierwszych osiem lat był kierownikiem działu technicznego i zastępcą dyrektora ds. produkcji i techniki. Od 1984 roku jest prezesem Zarządu OSM Piątnica



Zbliża się sezon turystyczny. Jak co roku, przez Łomżę, w drodze na Mazury, przejedzie cała Warszawa i pół Polski. Przejdzie i tyle ich kto widział. Łomżanie mają z tego tylko korki na głównej ulicy i wypadki drogowe.

Dlaczego turyści nie chcą zatrzymywać się w Łomży, zapoznać się z zabytkami miasta, podziwiać ze skarpy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego panoramy doliny Narwi z najpiękniejszym w Europie widokiem na meandrującą rzekę, zajrzeć do sklepów (w Łomży taniej niż w Warszawie), wypić kawę lub coś zjeść? Bo miasto się pod nimi zamknęło! W pewnym momencie turysta widzi wprawdzie z okien

poparł ich kandydat, który rządzi w ratuszu! „Czujemy się jeszcze bardziej odizolowani. Pies z kulawą nogą tu nie zagląda”, słyszę żali się właścicielka sklepu na Farnej. Pięknie wybrukowana uliczka ze stylowymi lampami i ławeczkami, służy mebelom, podobnie jak Stary Rynek i plac Jana Pawła II.

Zakazy są, nie ma natomiast żadnej tabliczki z napisem „Centrum”. A każdy przejezdny tylko takiej w obcym mieście szuka!

Z „otwarcie starów-



Zamknięte miasto

samochodu miłe oku staromiej-
skie uliczki, ale nie zjedzie z al.
Legionów na Stary Rynek, bo za-
trzymają go zakazy wjazdu. Jeśli
nawet rozgląda się gorączkowo za
najbliższym parkingiem, aby zo-
stawić auto i zapuścić się pieszo,
parkingu nie zobaczy. Olbrzymie
rondo wypływa go w stronę Piąt-
nicy i tyle Łomża go widzi.

Organizacja ruchu w łomżyń-
skim centrum, czyli na Starym
Mieście, to kuriozum, które do-
kucza również na co dzień łom-
żanom. Od lat ratusz na rozwią-
zanie problemów komunikacyj-
nych w tej części miasta ma jed-
ną receptę: ustawianie kolejnych
znaków zakazu. Miejsca do par-
kowania nie starcza nawet dla
mieszkańców i ludzi, którzy pra-
cują w sklepach, biurach, ban-
kach, sądach, ratuszu, Kurii Die-
cezjalnej i innych instytucjach.
Dla klientów wszystkich tych in-
stytucji są same zakazy i nieliczne
miejsca na płatnych parkin-
gach. Nic dziwnego, że kto z miej-
scowych nie musi, omija Stare
Miasto. Także mieszkańcy okolic
wolą robić zakupy w innych czę-
ściach Łomży.

„Starówka umiera! Dajmy jej
szansę! Technijmy w nią życie!”.
Pod takimi hasłami grupa za-
niepokojonych przedsiębiorców,
prowadzących lokale, sklepy i za-
kłady usługowe, wystartowała na-
wet w wyborach do Rady Miejskiej
w 2002 roku. Szansę dla siebie
i starówki widzieli w otwarciu
dla turystów, zwabieniu ich na
postój w drodze na Mazury. To
także szansa, jedna z nielicznych,
dla całego miasta. Co ciekawe,

ki dla turystów” jest jak z łom-
żyńskimi bulwarami. Mówi się o
tym przed każdymi wyborami, a
potem wszystko toczy się utartym
trybem. Bez wątpienia należy wy-
budować na obrzeżach kilka wy-
godnych parkingów i umieścić in-
formację o tym, jak do nich doje-
chać, na trasach przelotowych.

Kto powiedział, że cały plac
Kościuszki musi być wielkim ron-
dem? Po co?

Dlaczego straszy porośnię-
ty zielskiem, zaniedbany teren
przy remontowanych kamieni-
cach między al. Legionów a Sien-
kiewicza?

Na Starówkę powinien już te-
raz być wjazd Dworną. Aby utrzy-
mać jeden kierunek ruchu, wy-
starczy zamknąć ją od Gielczyń-
skiej, a otworzyć od Legionów. I
w miejscu znaku zakazu, posta-
wić tablicę „Centrum”. Miesz-

kańcy wiedzą, jak sobie poradzić.
Przejezdnym miasto zostałoby
otwarte.

Starówka pilnie potrzebuje
profesjonalnej „koncepcji otwar-
cia”. A z nią cała Łomża. Ale moż-
liwe zmiany trzeba dokonać na-
tychmiast. (MK)

Na zdjęciu: wjazd na starów-
kę ul. Dworną bronią zakazy i
ostrzeżenia

Prosimy podlaskich posłów: interweniujcie w Ministerstwie Zdrowia

Marcin, uczeń klasy I „c” II Li-
ceum Ogólnokształcącego im. M.
Konopnickiej w Łomży, czwarty
rok choruje na raka. Od listopa-
da korzysta z nauczania indywi-
dualnego w domu.

— Jest gospodarzem klasy.
Wszyscy czekamy, że choroba
się cofnie i Marcin wróci do nas.
Chcemy mu pomóc w tym powro-
cie — mówi Dominika.

Przeszedł trzy operacje i kilka
cykli chemioterapii. Choroba co-
fała się i powracała. Rodzina żyła
wielką nadzieją. W majowy week-
end Marcin gorzej się poczuł. Po-
jechał z rodzicami do prowadzą-
cej leczenie profesor z Instytutu
Matki i Dziecka w Warszawie.

— Dowiedzieliśmy się, że
wszystkie medyczne możliwości
zostały wyczerpane, wykorzystał
całe leczenie — opowiada Boże-
na Manelska, mama Marcina.

I wtedy przypadkowo prze-
czytała w gazecie, że w szpitalu
MSWiA w Olsztynie chore na
raka dziecko skorzystało z nowe-

go amerykańskiego leku, który
nie jest refundowany z NFZ. Ro-
dzice natychmiast skontaktowali
się ze szpitalem w Olsztynie.

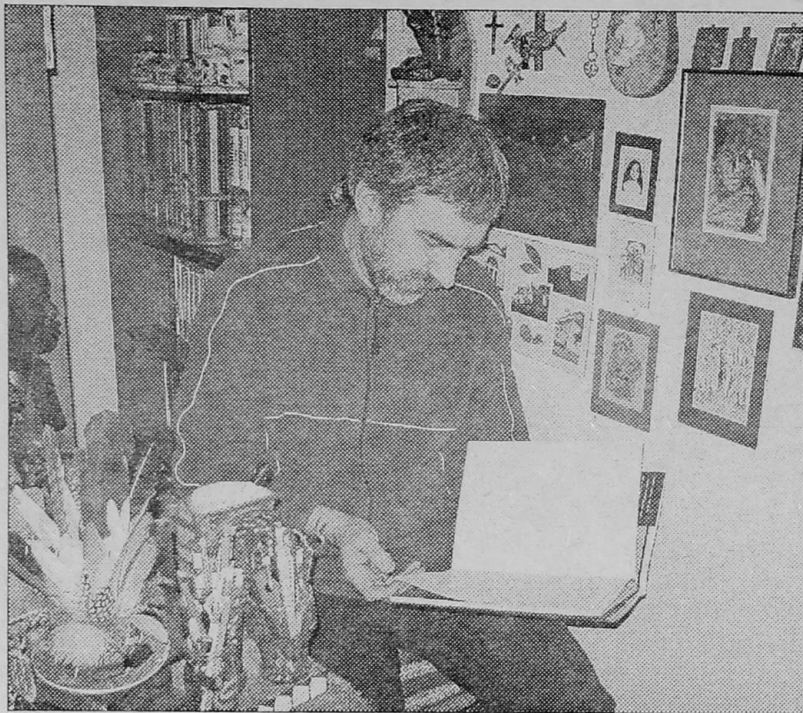
Lek jest bardzo drogi. Ko-
ledzy i koleżanki z klasy i szko-
ły Marcina pod opieką prof. Bo-
gumiły Rzepnickiej i prof. Mał-
gorzaty Sobocińskiej organizu-

ją zbiórkę w szkole. Planują zor-
ganizować aukcję i koncert. Będą
też zbierać pieniądze do puszek
w mieście. Zwracają się z apelem
do rówieśników z innych szkół o
pomoc.

Na zdjęciu: klasa Marcina
(Marcin w górnym rzędzie, piąty
z prawej)

Ratunek dla Marcina





Kolejarz zakłada salon literacki

Poeta w trasie

Józef Budziński, poeta z Grajewu, miłośnik twórczości Jana Twardowskiego, przyjaciel poetów i artystów, zamierza otworzyć w swoim domu salon literacki.

Z zawodu jest kolejarzem. Piśze wiersze, które wiele lat drukował w prasie kolejowej. W 2004 roku ukazał się jego debiutancki tomik pt. „Szukam Twoich śladów”. Jak przyznaje, fascynuje go poezja Jana Twardowskiego, ale we własnej twórczości szuka własnej drogi. Jego mieszkanie w Grajewie jest świadectwem nie tylko zamiłowania do literatury, ale i pasji kolekcjonerskiej. Zgromadził wiele pamiątek po ks. Janie Twardowskim, z którym po-

zostawał w ostatnich latach życia wielkiego poety w bliskich, przyjacielskich kontaktach. Gromadzi też autografy wybitnych osobistości. W kolekcji posiada już autograf papieża Benedykta XVI, z czego jest bardzo dumny.

Kolejarski żywot nie pozostawia mu zbyt wiele czasu na życie domowe. Podróże, jak twierdzi, też mają swoją dobrą stronę, bo w podróży ludzie są nastrojeni refleksyjnie i bardziej skłonni do prawdziwej wymiany myśli. Krótkie pobyty w Grajewie między podróżami chce wykorzystywać na zapraszanie do siebie przyjaciół po piórze. (MK)

Na zdjęciu: Józef Budziński wśród swoich skarbów



Tancerze Marka Kisiela mistrzami Polski

Formacja Crazy Twisting Group z Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży zajęła pierwsze miejsce na Mistrzostwach Polski Break Dance Polskiej Federacji Tańca w Inowrocławiu. Młodzi tancerze zajęli również dobre miejsca w tańcach solowych: drugie Robert Adamczuk, piąte Artur Listowski, siódme Arkadiusz Statkiewicz. Zakwalifikowali się na

Mistrzostwa Europy, które w tym roku odbędą się w Finlandii od 22 do 28 maja. Zespół działa od 2002 roku pod kierunkiem instruktora Marka Kisiela. Wygrał liczne turnieje i zawody taneczne, łącznie z mistrzostwami świata w Bremen w Niemczech w październiku ubiegłego roku. (MK)

Na zdjęciu: Crazy Twisting Group; są naprawdę szaleni!

PATRONAT „KONTAKTÓW”

List do świata

Publiczne Przedszkole nr 5 w Łomży było koordynatorem etapu wojewódzkiego ogólnopolskiego konkursu plastycznego „List do świata”, zorganizowanego przez redakcję „Bliżej przedszkola – wychowanie i edukacja” w Krakowie.

Z województwa podlaskiego na konkurs nadesłano 91 prac.

Każdy z rysunków mówi o marzeniach autorów, ich radościach i troskach, rodzinach i domach. To są prawdziwe „listy” – powiedziała Agata Komorowska z PP nr 5, koordynator konkursu.

Jury pod przewodnictwem dyrektorki Jadwigi Juchniewicz, zdecydowało o wysłaniu na etap ogólnopolski prac Klaudii Chojnowskiej (Piątnica), Dominiki Zajkowskiej (Sokółka, PP nr 5), Justyny Kamińskiej (Suwałki, PP nr 6), Radka Małyszko (Sokółka, PP nr 5), Natalii Kotara (Łomża, PP nr 14), Izabeli Karolewskiej (Łomża, PP nr 2), Katarzyny Kośnik (Piątnica), Aleksandry Wądołowskiej (Łomża, PP nr

2), Klaudii Milewskiej (Piątnica), Kaji Pianko (Łomża, PP nr 5), Wiktorii Kulikowskiej (Piątnica) i Adeli Andrzejewskiej (Sokółka, PP nr 5).

Zwycięzcy etapu wojewódzkiego, dzięki życzliwości spółki „Miś” z Łomży i firmy Office Center, zostali uhonorowani dyplomami i pluszakami.

Wyniki etapu ogólnopolskiego 9 czerwca.



Wesoły Płaz

21 grup tanecznych z Ciechanowca, Szepietowa, Wysokiego Mazowieckiego, Czyżewa, Kulesz Kościelnych i Rosochatego Kościelnego wzięło udział w VII Powiatowym Przeglądzie Zespołów Tanecznych „Wesoły Płaz”, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie.

Laureatami Przeglądu w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali: zespół „Rytmik” z Gminnego Przedszkola w Czyżewie (opiekunka Danuta Suchodolska), „Pierwszy Krok”



grupa średnia i starsza z GOK w Czyżewie (op. Wioletta Gołąb) i „CO Squand” z GOK w Czyżewie (op. Marek Kisiel).

Na zdjęciu: „Pierwszy Krok” z Czyżewa



KONTAKTY

**Tu warto być
18-24 maja**

Białystok

JAZZ NA BOK-u: koncert Marca Thomása, Kawiarnia Fama (ul. Legionowa 5, tel. 085-742 15-15), środa, 24 maja, godz. 20.00. Organizator: Białostocki Ośrodek Kultury.

Gwiazdą wieczoru będzie czarnoskóry wokalista i saksofonista jazzowy Marc Thomas (na zdjęciu) z Francji. Towarzyszą mu członkowie polscy jazzmani: Robert Majewski (trąbka), Paweł Perliński (piano), Andrzej Łukasik (bas), Kazimierz Jonkisz (perkusja). Koncertem w Famie artyści rozpoczynają trasę po Polsce.



Łomża

„PRZYCHÓDZIMY DO GIEBIE”, koncert w rocznicę urodzin Jana Pawła II, Katedra Łomżyńska, czwartek, 18 maja, godz. 19.30. Organizatorzy: Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości i Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086-216-32-26).



Wystąpią Chór Kameralny Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości, żeńskie zespoły wokalne MDK-DST i zespół kleryków Wyższego Seminarium Duchownego. Gościem będzie popularny aktor Krzysztof Kolberger (na zdjęciu).

MALARSTWO URSZULI ŚLUSARCZYK, Galeria Pod Arkadami, Stary Rynek (tel. 086-216-20-93), piątek, 19 maja, godz. 18.00. Organizator: Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych.

Artystka (na zdjęciu z lewej) uprawia malarstwo abstrakcyjne, trudne w odbiorze, skupione na eksperymentach kolorystycznych. Problemy kolorystyczne rozwiązuje w obrębie tonacji brązowo-szaro-czarnej, fascynują ją trudne do uchwycenia niuanse. Na jej obrazach pojawiają się też elementy pejzażu, lecz mające więcej odniesień do abstrakcji, niż do realizmu. To twórczość ceniona przez krytyków sztuki, którzy zaliczają ją do najciekawszych malarzy młodego pokolenia.



Suwałki

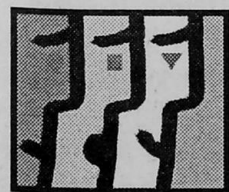
„ŹRÓDLISKO”, IV Międzynarodowy Festiwal Ludowych Zespołów Tanecznych, sala II LO (ul. Kościuszki 36/38), Klub Garnizonowy (ul. Wojska Polskiego 40), muszla koncertowa, czwartek 18-sobota 20 maja. Korowód i koncert finałowy w Parku Konstytucji 3 Maja w sobotę w godz. 17.00-19.00. Organizator: ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11).

Wielkie spotkanie z kulturą taneczną Europy. W festiwalu biorą udział zespoły z Polski, Litwy, Białorusi, Rosji, Łotwy, Francji, prezentując tańce i obrzędy niezmiennie od lat.

Na zdjęciu: Polskę reprezentuje zespół z Koniakowa (Beskidy)

Zbójna

REGIONALNY PRZEGLĄD KAPEL, ŚPIEWAKÓW I GAWĘDZIARZY LUDOWYCH, stadion w Zbójnej, niedziela, 21 maja, początek godz. 14.30. Organizatorzy: wójt Zbójnej, Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży (ul. Małachowskiego 4, tel. 086-219-02-01).



Jedna z największych w regionie imprez folklorystycznych. Jedno z nielicznych miejsc, gdzie można jeszcze usłyszeć oryginalną gwarę kurpiowską i autentyczny kurpiowski zaśpiew oraz wspaniałych śpiewaków. Wielki festyn i jarmark sztuki ludowej. (MK)

Zaśpiewali Bogu i ludziom

23 chóry z Polski i zagranicy wystąpiły w jubileuszowym XXV Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka” 2006. Oczarowały jury i publiczność wysokim poziomem artystycznym.

Wśród chórów zawodowych najwyższą ocenę otrzymał Chór Kameralny Narodowego Teatru Opery i Balletu im. K. Bajsieitowej w Astanie (Kazachstan), uznany za objawienie tegorocznego Festiwalu. W kategorii chórów zawodowych kameralnych, najlepszy okazał się Bizantyjski Zespół Męski „Święty Efraim” z Budapesztu (Węgry). Wśród chórów amatorskich świe-

ckich, zwyciężyły ex aequo Chór Akademicki Politechniki Częstochowskiej „Collegium Cantorum” i Chór Szkoły Muzycznej w Daugavpils (Łotwa), a wśród chórów parafialnych najwyższą oceniono ex aequo Chór Sankt-Petersburskiej Prawosławnej Akademii Duchownej (Rosja) i Bracki Chór Kijowsko-Pieczerskiej Ławry w Kijowie (Ukraina).

Swoistym podsumowaniem jubileuszowego XXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka 2006” było Forum Kompozytorów i Dyrygentów oraz koncert z „Jutrznia” Krzysztofa Pendereckiego.

Matka Teresa

Drzeworyt „Matka Teresa” autorstwa Adama Kurzaca, ucznia klasy II Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka w Łomży, został zakwalifikowany na wystawę I Międzynarodowego Triennale Drzeworytu Zakopane 2006.

Na konkurs wpłynęło 425 prac z czternastu krajów: Egiptu, Kanady, Danii, Indonezji, Białorusi, Bośni, Hercegowiny, Bułgarii, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Rosji, Słowenii i Polski. Jury w Kategorii Młodzieżowej (od 16 do 20 lat) wyłoniło 115 prac, a wśród nich drzeworyt Adama z Łomży, ucznia Iwony Sielskiej.



PATRONAT „KONTAKTÓW”

Podwójny Benefis

Waldemar Borusiewicz, który obchodzi jubileusz 30 lat pracy artystycznej i Wiesław Wasik, 25 lat będą gwiazdami koncertu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyрекcją Jana Miłosza Zarzyckiego.

W czasie koncertu wystąpi Big Band PSM I i II stopnia w Łomży, prowadzony przez Waldemara Borusiewicza i Kwartet saksofonowy PSM I i II stopnia w Łomży Wiesława Wasika.

W programie czwartkowego koncertu (18 maja 2006 r., godz. 18.30, sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży) utwory G. Gershwin, F. Schuberta, J. Graya.

Młoda wokalistka z Łomży nakręci teledysk!

Urszula Durzyńska, obdarzona wspaniałym głosem zdobyła II nagrodę w finale Konkursu Wokalnego Eurotalent 2006, który odbył się w Warszawie. Zmagania 25 finalistów, zakwalifikowanych na podstawie wcześniejszych eliminacji, oceniało profesjonalne jury, w którym zasiadali między innymi Tomasz Gałkowski, kompozytor, aranżer i producent muzyczny oraz Tomasz Grabowski, prezes Polskich Nagrań. W nagrodę łomżyńska licealistka prowadzona przez Magdę Sinnof z MDK w Łomży została zaproszona wraz z laureatkami III i IV miejsca, do nagrania wspólnego singla i teledysku. (MK)

Na zdjęciu: laureatka Eurotalentu 2006

Eurotalent



KINO „MILLENIUM” W ŁOMŻY

19 maja (piątek) — • Czerwony kapturek: prawdziwa historia, godz. 16.30 • Plan doskonały, godz. 18.00 • Straszny film 4, godz. 20.00;

20-21 maja (sobota — niedziela) — • Czerwony kapturek: prawdziwa historia, godz. 15.00, 16.30 • Plan doskonały, godz. 18.00 • Straszny film 4, godz. 20.00;

22-25 maja (poniedziałek — czwartek) — • Czerwony kapturek: prawdziwa historia, godz. 16.30 • Plan doskonały, godz. 18.00 • Straszny film 4, godz. 20.00.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

19-22 maja (piątek — poniedziałek) — • Francuski numer, godz. 17.00.

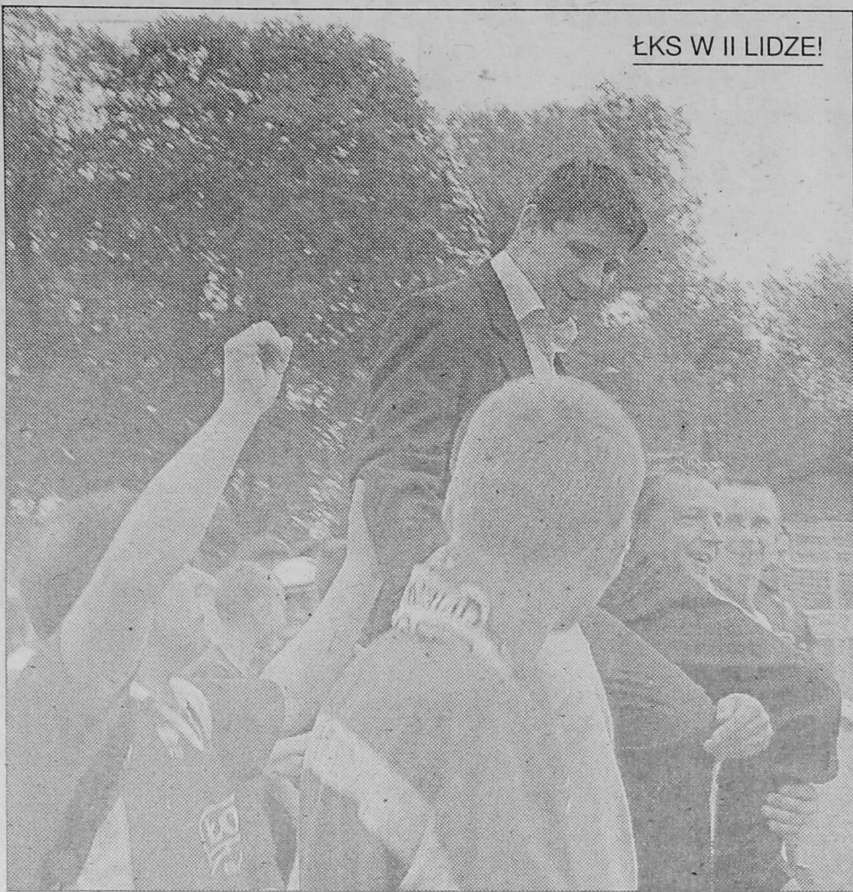
Po skautowsku

Harcerze i zuchy z Rudy i Grajewa, z instruktorem Tomaszem Dudzińskim, przeszli w sobotę na własnych nogach 24 km. Uczcili w ten sposób, obchodzony 13 maja, Światowy Dzień Skautowskiego Wędrowania! Trasa wiodła z Rudy przez Szymany, Grajewo do Boguszy i z powrotem do Szyman.

(MK)

KONTAKTY





Zielone pęchowe

Tak było w sobotę na stadionie w Łomży, po meczu 25. kolejki ŁKS z Dolcanem Ząbki. Mecz, który nie zapowiadał się dobrze. Chociażby dlatego, że łomżyńscy piłkarze nie wystąpili w swoich białoczerwonych strojach, lecz w zielonych! Szalikowcy uznali, że przyniesie to pecha drużynie i głośno domagali się zmiany strojów. Zmiana nie była możliwa, bo goście, klub z Ząbek, mieli na sobie... także białoczerwone stroje, bardzo podobne do barw ŁKS. I w 34. minucie strzelili gola! Wszyscy na stadionie wierzyli jednak, że ŁKS pokaże klasę, godną mistrza tabeli. Pokazał dopiero w ostatnich 25 minutach spotkania. Wyrównującą bramkę strzelił Paweł Strózik. Trybuny oszalały, emocje ogarnęły na równi szalikowców i „pikników” w krzeselkach. Przy ogłuszającym dopingu Paweł Galiński strzelił drugiego gola. Stadion szczęśliwy! Ale to nie koniec. Chociaż Chimezie w brawurowym rajdzie ogrywał obrońców Dolcana i strzelił trzecią wspaniałą bramkę. W tym momencie rozległ się końcowy gwizdek. Stadion oszalał!

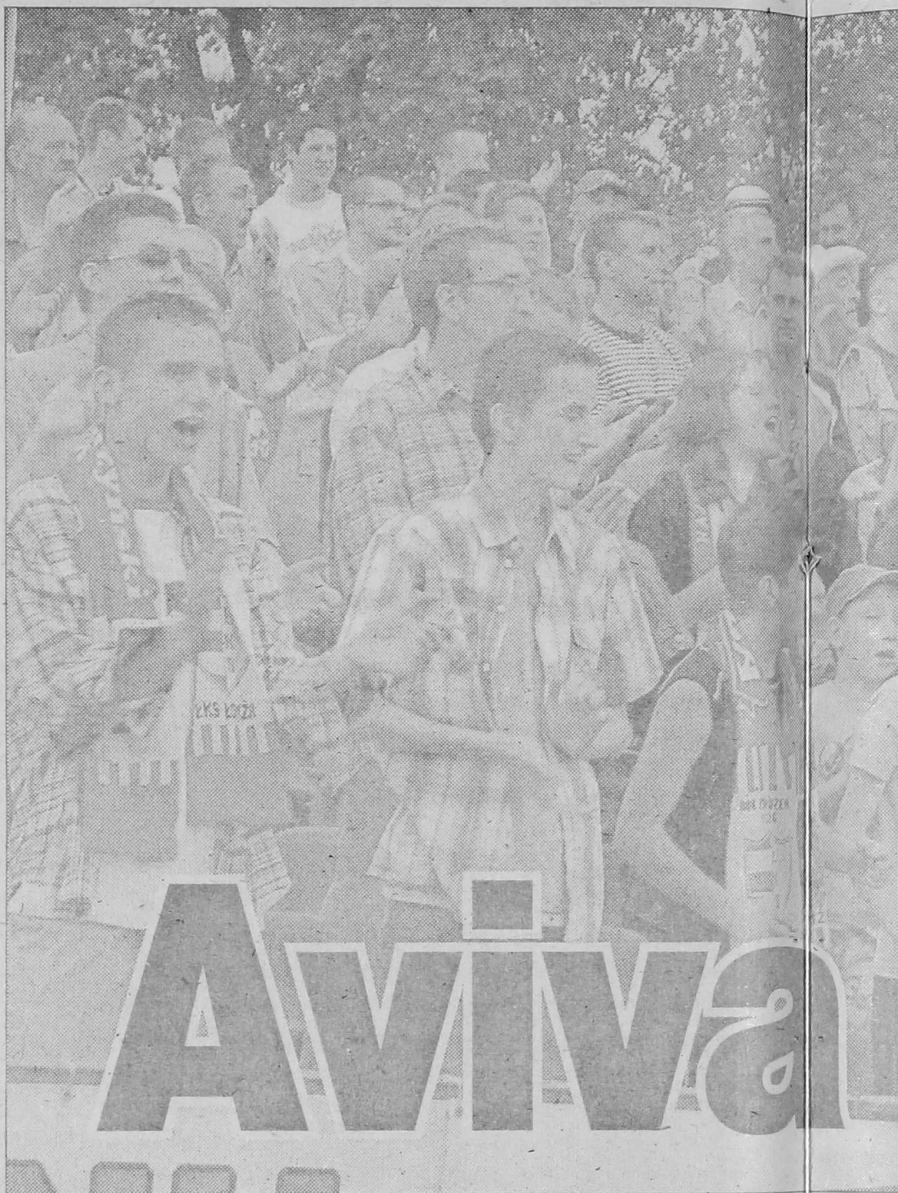
Pierwszy dopadł piłkarzy prezes ŁKS Józef Ksiorek z butelką szampana. Po nim z trybun ruszyli kibice... To historyczny moment! ŁKS po raz pierwszy w osiemdziesięcioletniej historii wywalczył awans do II ligi! I wywalczył go we wspaniałym stylu, bo na pięć kolejek przed końcem rundy wiosennej.

W otchłani rozpacz

Droga do sukcesu rozpoczęła się pięć lat temu, gdy prezesem ŁKS został Krzysztof Łędzioszek. Z zawodnikami zaczął pracować trener Tadeusz Gaszyński z Białegostoku. Jesienią 2004 roku ŁKS, po 6 latach przerwy znów zagroził w III lidze. Wzrosło zainteresowanie sponsorowaniem piłkarstwa wśród łomżyńskich przedsiębiorców. W Zarządzie ŁKS pojawia się Józef Ksiorek, właściciel firmy Fargotex, który zdecydowanie poprawił wizerunek klubu. Świecił własnym przykładem solidnego zarządzania organizacją i społeczną postawą. Ręka trenera Gaszyńskiego okazała się szczęśliwa, beniaminek z Łomży zaskoczył trzecioliговców wysokim poziomem gry. Trudno było na nim zdobyć punkty. ŁKS zadomowił się na czele tabeli. Wiosną 2005 roku przyszła jednak seria słabszych meczów. Zarząd nieocze-



— Tato, wygraliśmy, jesteśmy w II lidze! Aviva ŁKS! rozgorączkowany dziesięciolatek. Obok grupa starszych kibiców. Chiome Chimezie. Inna porwała w objęcia kapitana trenera Jerzego Engela posadzili sobie na ramieniu. Tłum kibiców, który runął z trybun na płytę boiska, wiwatował i śpiewał z radości. Odprowadził piłkarzy i śpiewał. A potem śpiewy i wiwaty.



mem gry. Trudno było na nim zdobyć punkty. ŁKS zadomowił się na czele tabeli. Wiosną 2005 roku przyszła jednak seria słabszych meczów. Zarząd nieocze-

kiwanie podziękował trenerowi Gaszyńskiemu. W kwietniu 2005 roku drużynę objął Jerzy Engel junior, syn byłego selekcjonera kadry narodowej, lat 26!

Łomżyńscy kibice pograżali się w otchłani rozpacz. Ale tylko na chwilę, bo młody szkoleniowiec okazał się nie tylko profesjonalistą, ale i człowiekiem z charyzmą. Tchnął w łomżyńskie piłkarstwo potężną energię. Zaimponował wszystkim niezachwianą wiarą w talenty i wysokie umiejętności piłkarzy, w swoje trenerskie kwalifikacje i w miłość łomżan do piłki nożnej! I nie pomylił się w żadnej z tych ocen! Drużyna jeszcze przed letnią przerwą dała odczuć kibicom smak zwycięstwa i zakończyła pierwszy sezon na trzecim miejscu w tabeli. Zaczął tworzyć koncepcję drużyny regionalnej, opartej na gra-

Ze! Aviva ŁKS! — krzyczał do telefonu komórkowego grupa starszych kibiców ścisła i całowała czarnoskórego kapitana drużyny Zbyszka Kowalskiego. Jeszcze inni li sobie na ramionach i zrobili honorową rundę... a płyty boiska po ostatnim gwizdku sędziego krzyczał, wadził piłkarzy do szatni i pod szatnią znów wiwatował i wiwaty przeniosły się na ulice...



czach z Łomży i najbliższych miejscowości. Na wzmocnienie na nowy sezon wybrał młodych, utalentowanych zawodników Pawła Strózik z Grajewa i Marcina Truszkowskiego z Ostrołęki. Podkreślał też na każdym kroku wagę szkolenia młodzieży w klubie. Na chętnych nie trzeba było czekać. Sukcesy pierwszej drużyny sprawiły, że coraz więcej chłopców zaczęło gnać się do ŁKS.

Trener Engel zapowiedział, że po wakacjach poprowadzi klub do II ligi, więc władze miasta powinny przyspieszyć starania o modernizację stadionu. Latem jednak zaostrzył się konflikt władz klubu z ratuszem. Działacz ŁKS oczekiwali pomocy przy budowie drugiego boiska treningowego dla młodych piłkarzy. Władze miasta jej nie okazały. Trener Kosiorek zrezygnował z funkcji. Drugi se-

zon w III lidze ŁKS rozpoczął w niezbyt dobrej atmosferze. Lecz natychmiast przysły sukcesy i wszyscy zapomnieli o kłopotach. Liczyły się tylko zwycięstwa! Rundę jesienną ŁKS zakończył na pierwszym miejscu tabeli, bez żadnej porażki, z jednym remisem. As drużyny Rafał Boguski, został wytransferowany do pierwszoligowej Wisły Kraków. Józef Kosiorek powrócił na funkcję prezesa.

Stosunki z ratuszem wciąż kulały. Choć pojawiła się szansa na „montaż finansowy” modernizacji stadionu, miasto nie wykazywało zbyt wiele serca w staraniach o pieniądze. Kibice na meczach skandowali: „Hej, miasto! Chcemy stadionu!”. Sytuacja zaostrzyła się ponownie, gdy marszałek województwa podlaskiego wytknął wprost prezydentowi Łomży, że zbyt- nio o kasę na stadion w Bia-

łymstoku się nie starał. W końcu marszałek Janusz Krzyżewski sam przyjechał do Łomży, by zorientować się, co jest grane. Czy ratuszowi zależy na stadionie, czy nie? I tak doszło, przy wsparciu województwa, do zebrania 3 mln zł. Na całą modernizację nie starczy, jedynie na remont płyty boiska i jednej trybuny. Dobrze i to.

Praca, praca, praca!

Po zapewnieniu sobie awansu, ŁKS bez przerwy odbiera gratulacje. Sukces klubu piłkarskiego jak nie dotąd, co dotyczyło Łomży, obchodzi ludzi w Polsce i na świecie! Na internetowe strony kibiców ŁKS napływają setki e-maili. Od łomżan z kraju i ze świata. Od kibiców pokonanych klubów III ligi. Od kibiców Jagiellonii Białystok! Od kibiców klubów z Ostrołęki i innych okolicznych miast, z których pochodzą zawodnicy, grający w ŁKS. Sukces podniósł na duchu nie tylko łomżan, ale i ludzi w wielu miejscowościach w regionie. Zaczyna działać magia II ligi. Duża część regionu już mówi: „To jest nasz ŁKS!”

Maciej Zajkowski, członek Zarządu i rzecznik ŁKS, w imieniu klubu i piłkarzy dziękuje za gratulacje i życzenia. Dziękuje kibicom za wspaniałe doping drużyny podczas spotkań w Łomży. Ostatnie dwa lata, a szczególnie sezon 2005/06 pokazały, że istnieje w Łomży ogromne zapotrzebowanie na sukces.

Dwóch ludzi, którzy ciężko pracowali na piłkarski sukces Łomży, cieszy się z niego z dala od miasta. Pierwszy to Rafał Boguski, prywatnie skromny i sympatyczny wychowanek ŁKS, na boisku wspaniały napastnik „Dziki”, według trenera Engela dobry duch drużyny. Dziś gracz Wisły Kraków. Drugi to Adam Kamiński, znakomity obrońca, jeden z najstarszych zawodników ŁKS. Jak mówił, stadion na Zjeździe to miłość jego życia, zrósłona potem i łzami. W rundzie jesiennej był w szczycie piłkarskiej formy. Wiosną nieoczekiwanie wyjechał do USA.

(MK)

Na zdjęciach: trener Jerzy Engel na ramionach kibiców; Chioma Chimezie po brawurowym golu; entuzjazm kibiców. Na okładce: autografy Mariusza Marcza

Zrezygnował spod Giertycha, odeszła spod Leppera

Posel PiS z Suwałk Jarosław Zieliński zrezygnował z funkcji wiceministra edukacji. Wrócił do Sejmu, bo uważa, że jako poseł może więcej zrobić dla edukacji, niż wiceminister resortu, kierowanego przez Romana Giertycha z LPR.

Prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie jest też już, po objęciu ministerstwa rolnictwa przez Andrzeja Leppera, Elżbieta Kaufman-Suszek z Białegostoku.

Pełniącym obowiązki prezesa Agencji został Mirosław Drygas, który od stycznia 2004 roku był zastępcą prezesa, a ostatnio nadzorował programy SAPARD i Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej.

Ponad 5 milionów złotych na obiady! Obiad za darmo

Podlaskie ma jeszcze 5 mln złotych z rządowego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”.

Z darmowego posiłku mogą skorzystać uczniowie i biedni starsi. O tym decydują gminy, które chcąc skorzystać z dotacji, muszą wyłożyć z własnej kasy co najmniej 20 procent wartości posiłków.

W ubiegłym roku, według danych Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, pomocy skorzystało ponad 50 tysięcy osób. W tym roku tylko 40 tysięcy. Trudno uwierzyć, że tak bardzo poprawiła się sytuacja materialna mieszkańców województwa.

Dorośli, którzy chcieliby skorzystać z darmowych posiłków, powinny zgłosić się do ośrodka pomocy społecznej w swojej gminie, a uczniowie do nauczyciela lub dyrektora we własnej szkole. Z bezpłatnych posiłków lub pieniędzy na ich przygotowanie, można korzystać także w czasie wakacji. Każdy, kto wymaga takiej pomocy, musi ją otrzymać od gminy.

Jeśli województwo nie wykorzysta przyznanej dotacji, będzie musiało ją zwrócić.





— Kandyduje! — mówi Maciej Estkowski z Nowogrodu, radny miejski, strażnik leśny w

wem Dobrzańskim — mówi Maciej Estkowski. — Gdy sąsiednie gminy inwestowały, ci dbali jedynie o swoje portfele i zajmowali się rozgrywkami personalnymi. Konflikt z Ochotniczą Strażą Pożarną „rozślawił” Nowogród w całym kraju. Publicz-

Okre-
wa Spółdziel-
nia Mleczar-
ska oraz szko-
ły w Piątnicy,
Zespół Szkół
w Mariano-



Raport:

• 250 tysięcy złotych obiecał marszałek województwa Janusz Krzyżewski władzom gminy Przytuły na budowaną salę sportową. Jest nadzieja w nowym roku szkolnym lekcje wychowania fizycznego odbędą się już w całkiem innych warunkach.

• Rozstrzygnięty został ponowny przetarg na budowę wodociągu w północnej części gminy Wizna, we wsiach Ruś, Sambory, Sieburczyn, Wierciszewo, Rutkowskie, Zanklewo, Jarnuty Boguszki i Małachowo. Wygrała firma z Wysokiego Mazowieckiego, a ponownie przegrała firma z Olsztyna, która wcześniej odwołała się od decyzji komisji.

• Czterech bezrobotnych mieszkańców Wizny zatrudniła gmina do układania chodników na ul. Czarneckiego.

• Remontowana prywatna restauracja „Zamkowa” w Wiźnie ma stać się nie tylko estetycznym miejscem posiłków (także regionalnych) dla turystów. Nowy właściciel Karol Borawski zapowiada projekcje filmów i imprezy okolicznościowe.

• Po raz pierwszy gmina Zbójna gościła Turków. Delegacja pracowników ochrony środowiska, leśników i samorządowców zwiedziła gospodarstwo mleczne Kazimierza Charubina w Poredach. Niedawno gmina gościła Serbów.

Pierwszy kandydat

Nadleśnictwie Łomża. — Zdecydowałem się, bo mimo zmarnowanych czterech lat uważam, że nasza gmina ma szansę na rozwój!

Jest pierwszy w powiecie łomżyńskim, który oficjalnie ogłasza zamiar kandydowania w jesiennych wyborach na burmistrza Nowogrodu.

Przyznaje, że była to decyzja niełatwa wobec oczekiwań mieszkańców miasteczka i gminy, którzy ponoszą skutki nepotyzmu, kolesiostwa, fałszywych obietnic, niegospodarności obecnego burmistrza Szczepana Zalewskiego. Od początku mijającej kadencji, jako jedyny z radnych stał się przeciwnikiem jego poczynań.

— Jestem przygotowany na czekające mnie starcie ze Szczepanem Zalewskim i pełniącym obowiązki sekretarza Mirosła-



nie wypowiadałem się na temat takiego stylu władzy, więc słusznie spodziewałem się szukania na mnie „haka”. Wciąż nic z tego nie wychodzi, więc pozostają kłamstwa, oczernianie i plotki, co już do mnie dociera. Tu i tam obaj stwierdzają też zgodnie, że nie mam szans.

Na zdjęciu: Maciej Estkowski

Gość w dom

wie (gm. Piątnica), gospodarstwo mleczne Krzysztofa Banach w Kalinowie (gm. Piątnica), Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica), Zakład Wyrobów Drzewnych w Rybakach (gm. Miastkowo), „Fargotex” w Łomży, spotkanie z mieszkańcami diecezjalnego Domu Pomocy Społecznej w Tykocinie, seminarium na temat współpracy. Taki był program pierwszego pobytu w powiecie łomżyńskim delegacji lotewskiego powiatu Daugavpils.

Pierwsze kontakty nawiązane zostały w roku 2004 z inicjatywy ówczesnego wojewody podlaskiego Marka Strzalińskiego. Jesienią 2005 roku delegacja powiatu łomżyńskiego pojechała na Łotwę. Oficjalne porozumienie o współpracy podpisały wtedy powiaty oraz gminy Naujene i Miastkowo.

Na zdjęciu: goście z powiatu Daugavpils w Marianowie



— Wszystko stało się w sekundzie. Trochę mocniej powiało i nagle gruchnęło! Akurat siedziałam na jaskach. Aż się rozplakałam! — opowiada Teresa Urban ze Starej Łomży nad Rzeką (gm. Łomża), „właścicielka” bocianie pary.

— To był niesamowity widok. Zachowywały się jak ludzie, którzy stracili dom — mówi sąsiadka Jolanta Olszewska. — Krążyły, klekotały, odlatywały i szybko wracały. Widać było ich rozpacz.

Ogromne gniazdo, które spadło ze słupa, rozleciało się zupełnie.

Patyk na patyku. A gdzieś w kruchym stosie rozbite jaja, czyli rozbita nadzieja na potomstwo...

— Zadzwońłam do Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Do-

wódzkiego konserwatora przyrody. Okazało się, że oni również nie mogą pomóc.

Sprawa rozbitego bocianiego gniazda z podwórka Teresy Ur-

Wielka pustka

liny Narwi w Drozdowie. Spodziewałam się błyskawicznej pomocy bocianom, czyli umieszczenia platformy na słupie, żeby jak najszybciej mogły zbudować gniazdo — mówi sąsiadka Edyta Mroczo. — Niestety, powiedziano mi, że Park nie ma takich możliwości.

— Koszt umocowania platformy i transport to około 1600 złotych. Nie mamy na to ani pieniędzy, ani odpowiedniego sprzętu — potwierdza dyrektor Wiktor Radziszewski. — W tej sytuacji zadzwoniłem do Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków w Białymstoku, które otrzymuje dotację na taki cel z budżetu woje-

ban trafiła do Starostwa Powiatowego i dyżurnego Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży.

— Za ostatnią deskę ratunku uznałam Urząd Gminy Łomża — wspomina Jolanta Olszewska. — Zastępca wójta Jerzy Prokopczuk zareagował bardzo szybko. Platforma na słupie już jest. Dziękujemy!

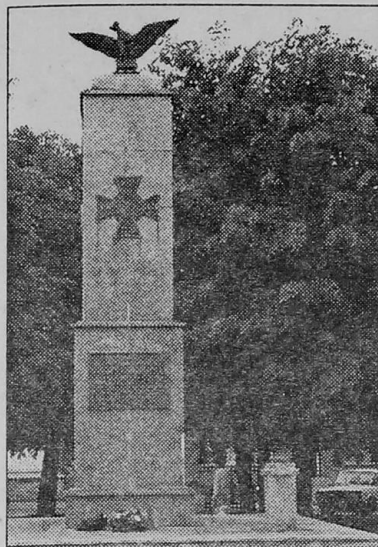
Jednak boćki Teresy Urban pod stary adres, ten sam od ponad 50 lat, nie chcą wrócić. Gdy ludzie starali się im pomóc, rozpoczęły budowę gniazda na słupie elektrycznym za domem Jolanty Olszewskiej.

— Z dziesięć lat temu, gdy spali-

ła nam się stodoła, bocianie gniazdo przeniesiśmy na dom. Ale zaczęły gnić krokwie. Kupiłam słup, u kowala zamówiłam metalowe koło. Kiedy odleciały, znowu przeprowadzka. Na wiosnę wróciły, poprawiły po swojemu i zostały. Gniazdo było coraz większe. Ze dwa lata temu zaczęło się przechylać. W tamtym roku dzwoniłam do Drozdowa i też powiedzieli, że nie mają pieniędzy na poprawienie. Bociany były u nas od zawsze. A teraz robiła się wielka pustka, chociaż są na drugim słupie, bardzo blisko.

Na zdjęciach: Teresa Urban, pozostałość po gnieździe i „jej” bociany w nowym domu





Raport:

• Ubiegający się o stypendia szkolne za pierwsze półrocze muszą złożyć oświadczenia w sprawie aktualności uprawnień do otrzymania takiej pomocy. Formularze oświadczeń mieszkańcy Grajewa mogą otrzymać w Urzędzie Miejskim (pokój nr 5).

• Jeszcze około 5000 kierowców z powiatu grajewskiego nie dopełniło obowiązku wymiany papierowego prawa jazdy na plastikową kartę. Ważność papierowych praw jazdy kończy się 30 czerwca. Po tym terminie policja będzie karać mandatami tych, którzy nie dopełnili obowiązku wymiany dokumentu. Wyminę przeprowadza Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego (tel. 086-273-84-84). Opłata 70 zł.

• W Komendzie Powiatowej Policji w Grajewie w każdą środę od godz. 15.00 można za darmo oznakować rower. Złodzieje mniej kradną pojazdy ze znacznikiem policji. W razie odzyskania oznakowanego roweru, policji łatwiej jest odnaleźć właściciela.

• Do końca zbliża się budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Rudzie, w gminie Grajewo. Uczniowie zaczną z niej korzystać po wakacjach.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Grajewie ponownie ogłosiło przetarg na adaptację na mieszkania budynku po Gimnazjum nr 3. Na pierwszy nie wpłynęła żadna ważna oferta. W budynku powstanie 30 mieszkań. TBS następny blok planuje wybudować dopiero w 2008 roku. W kolejce na mieszkania oczekuje 600 rodzin.

• Tylko tzw. lekarze kontraktowi, czyli zatrudnieni na umowach cywilnych pracowali 10 maja w grajewskim szpitalu. Lekarze „kodeksowi” (na zwykłych umowach), udali się do Warszawy na demonstrację pod Sejmem w sprawie podwyżki płac i zwiększenia nakładów na służbę zdrowia. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY



Czy w tym roku ruszy modernizacja drogi krajowej nr 61 w granicach Grajewa?

Chodzi o skrzyżowanie ul. Piłsudskiego z Konopską, Szkolną i Kolejową w pobliżu torów kolejowych przy wjeździe do miasta od strony Łomży. Zarządca drogi, w ramach moder-

nizacji, chciał je zlikwidować przez zakaz zjazdu z głównej ulicy Piłsudskiego w boczne. Na takie rozwiązanie nie zgodziły się władze Grajewa argumentując, że nie jest do niego przygotowany układ komunikacyjny miasta. Duża ilość mieszkańców nie miałaby możliwości przeje-

chania z jednej strony ul. Piłsudskiego na drugą! Białostocki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie widzi technicznych możliwości budowy w tym miejscu ani skrzyżowania z ruchem określonym, ani z sygnalizacją świetlną. Przeszkadza bliskie sąsiedztwo torowiska. Zaproponował samorządowi, by przedstawił własną koncepcję rozwiązania tego gordyjskiego węzła komunikacyjnego. Władze Grajewa zleciły to zadanie specjalistom z Gdańska, którzy w najbliższych dniach zaczną mierzyć natężenie ruchu na skrzyżowaniu i analizować układ komunikacyjny Grajewa. (MK)

Na zdjęciu: mnogość nazw krzyżujących się ulic świadczy o mnogości problemów komunikacyjnych

Żarłoczny cetyniec

Prywatne sosnowe lasy na peryferiach Grajewa, niedaleko fabryki płyt, słabo rosną i usychają. Liczące od 20 do 40 lat drzewostany są o połowę mniejsze, niż powinny być.

— Aż żal serce ściska. Co roku jest więcej suchych drzew. Drzewa umierają w oczach — żali się Józef Dobrzycki, właściciel jednej z działek leśnych.

Przyczyną usychania drzew jest zwiększone zagęszczenie cetyńca, groźnego szkodnika lasów sosnowych. Larwy cetyńca żerują pod korą i po-

wodują jej odpadanie. Dorosłe osobniki wgryzają się w młode pędy, które łamią się i odpadają. Według Zbigniewa Poniatowskiego, zastępcy nadleśniczego Nadleśnictwa Rajgród, szkodnik rozprzestrzenia się z olbrzymich składowisk surowca drzewnego w fabryce płyt. Strefa „zwiększonego zagęszczenia” rozciąga się w promieniu około 3 km od zakładu.

Oddziaływanie cetyńca



trwa ponad 30 lat. Tyle istnieje fabryka. Właściciele lasów co jakiś czas domagają się odszkodowania za straty w drzewostanach. Jednak nie doszło, jak dotąd, do oszacowania szkód. Lasy znajdują się w granicach administracyjnych miasta Grajewa, więc ich żywot i tak jest ograniczony. Pocięta może być bliskość przemysłowej dzielnicy i wzrost cen ziemi w przypadku pojawienia się inwestorów. (MK)

Na zdjęciu: Józef Dobrzycki (z prawej) z bólem serca patrzy na umierający las

Łot potrzosa

Członkowie koła przyrodniczego z Gimnazjum Gminnego w Radziłowie z opiekunką Dorotą Mroczkowską, uczyli się na zajęciach, zorganizowanych przez Ośrodek Edukacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego na Białym Grądzie koło Mścich, jak rozpoznawać ptaki Doliny Biebrzy.

Przy pomocy lornetek, lunety, przewodników i materiałów edukacyjnych, ćwiczyli oko w dostrzeganiu ptaków w ich naturalnym środowisku i rozróżnianiu cech gatunkowych. Rozpoznawali rycyki, bekasy, rokit-

niczki, potrzosa, żurawie, gęawy, kaczki i oczywiście całe stado bocianów. Obserwacje wpisywali do formularzy, przygotowanych przez pracowników BPN. Najtrudniejsze okazało się portretowanie ptaków z natury. (MK)

Zysk na dywidendę

Akcjonariusze grajewskiego Pfeiderera zarobili w 2005 roku 63,5 mln zł. Firma przeznaczyła cały ubiegłoroczny zysk na dywidendy.

Za jedną akcję przypadło 1,28 zł. Największą dywidendę otrzymał niemiecki właściciel Grajewa, Pfeiderer Holzwerkstoffe, posiadający 60 proc. akcji. Pozostałe akcje znajdują się w obrocie giełdowym i zarobili drobni akcjonariusze. (MK)

GRAJEWO





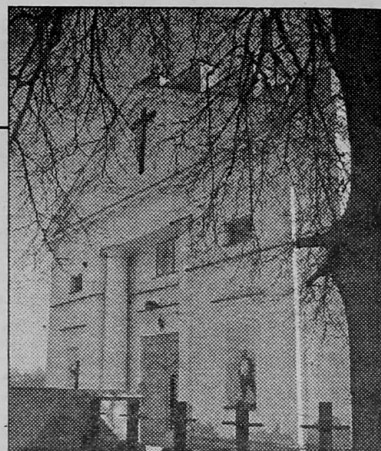
— Zatrudniłem się jeszcze za kawalerki. Najpierw umowa była na rok. I tak zleciało 27 lat! — śmieje się Józef Jackowski z Włodek (gm. Mały Płock), jedyny w

i pełne półki. Sklep czynny jest od siódmej do dwudziestej. Można „się obkupić”. Ale ludzie przychodzą nie tylko w tym celu. Każda „spółdzielnia” to miejsce spotkań mieszkańców. Można pogadać o pogodzie, polityce, sprawach wsi.

Sklep we Włódkach to rów-

Klienci nie muszą nawet do niego przychodzić, bo widzi ich przed sklepem z okna domu.

— Ten sklep to kawał mojego życia — mówi. — Nigdy się nie nudziłem i nie nudzę, bo handel to przede wszystkim kontakt z ludźmi. Nie wyobrażam sobie innej pracy.



W sklepie nad Cetną

powiecie kolneńskim ekspedient w sklepie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

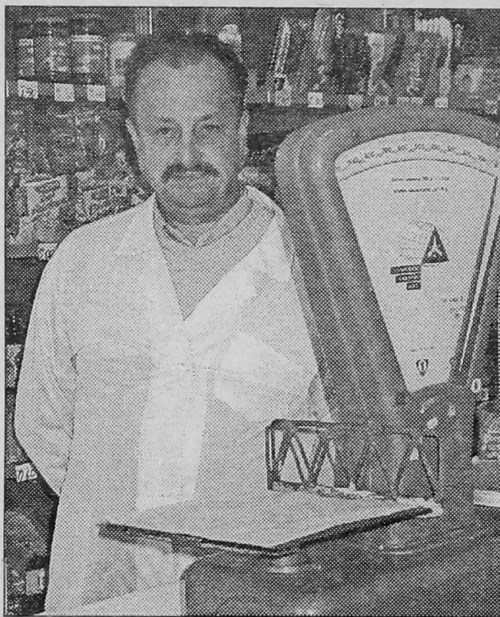
Sklep znajduje się tuż nad rzeczką Cetną. Jak dawniej można tu kupić „mydło i powidło”: gwoździe, wiadra, zeszyty, kolorowa bibułka, zabawki, pasta do zębów, proszek do prania, nasiona warzyw i kwiatów. Z „tamtych” lat pozostały także tradycyjne wagi z szalkami. Nie ma drewnianych i metalowych grabi, widel, kos, oselek. „Doszła” prasa, znak czasu.

— Najważniejszy znak czasu to brak kolejek — mówi Józef Jackowski. — Co to się wtedy działo! Przed sklepem tłum, w sklepie tłum. Ludzie krzyczeli „daj!”, a tu nie było co! Gwar, rwetes. Przeszło, minęło. Dzisiaj spokój

niez punkt informacyjny. Handlowcy z różnych stron rozpytuja „po trasie” o ceny ziemniaków, zboża, zwierząt i ziemi, a także zainteresowanych ich sprzedażą. Z Józefem Jackowskim lubią też pogawędzić zapuszczający się w te strony wędkarze. Pochwala się okazem, ponarzeka, gdy ryba nie bierze, a czasem schowają się przed burzą.

Bywa, że musi otwierać sklep, gdy zjadą do kogoś niespodziewani goście albo nagle zabrakło czegoś na kolację po ciężkim dniu w polu. Żaden problem, bo mieszka za płotem.

Na zdjęciu: ekspedient Józef Jackowski z Włodek nad Cetną



Baterie w lesie

— Z mamą i siostrą byłem na spacerze w lesie. Znalazliśmy dużo wyrzuconych baterii, najwięcej od pilota i od zegarków — mówi Milenka Zajkowska z klasy trzeciej „b” Szkoły Podstawowej w Małym Płocku.

— Baterie leżą przy drodze na pole w naszej wsi — dodaje jej klasowa koleżanka Iza Obrycka z Zalesia. — Ludzie nie rozumieją, że tak zanieczyszczają środowisko i szkodzą sobie.

Wychowawczyni Halina Drzy-

zgula Maciejewska oraz wychowawczynie klasy drugiej „b” Irena Jurczak opracowały program.

Na zdjęciu: „zbieracze” baterii ze Szkoły Podstawowej w Małym Płocku z wychowawczynią Ireną Jurczak (od lewej): Michał Chrzanowski, Tomek Zabielski, Milenka Zajkowska, Iza Obrycka, Weronika Dardzińska, Mateusz Zabłocki, Ania Niegórska, Piotr Konopka, Agnieszka Wysocka, Czarek Duzik i Artur Makowski



W maju, trzynastego...

— Młodzi odrzucają przesady, coraz częściej świadomie planują ślub w maju, nawet z dużym wyprzedzeniem — mówi Barbara Tysza, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Kolnie. — W tym roku mamy sześć majowych par. Jedna zdecydowała się na ślub trzynastego!

Żadną nie ponaglały „oczywiste” względy. W 2006 roku tylko jedna para miała „ten” problem.

Kurpiowskie stroje od Unii

Dziewiętnaście kompletów strojów kobiecych i męskich dla zespołów ludowych z Nowej Rudy i Turośli, działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, szyje pracownia krakowska. Po raz pierwszy za-

Raport:

• Kandydatów na rodziców zastępczych poszukuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie. Bliższe informacje: PCPR, ul. Wojska Polskiego 46, pokój nr 4, tel. 086 278 13 34.

• „Stażysta w policyjnej profilaktyce” to nazwa programu dla absolwentów szkół policealnych i wyższych uczelni (pedagogika wczesnoszkolna i opiekuńczo-wychowawcza, socjologia, resocjalizacja, socjoterapia, psychologia, praca socjalna, ratownictwo medyczne). Mogą odbyć w policji półroczny staż, finansowany z budżetu państwa. Bliższe informacje o praktyce w Powiatowym Urzędzie Pracy — ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086 278 34 22 lub w Komendzie Powiatowej Policji — ul. Wojska Polskiego 29, tel. 086 278 92 33.

• Na koncert dla mam zaprasza 26 maja Kolneński Dom Kultury, godz. 17.00.

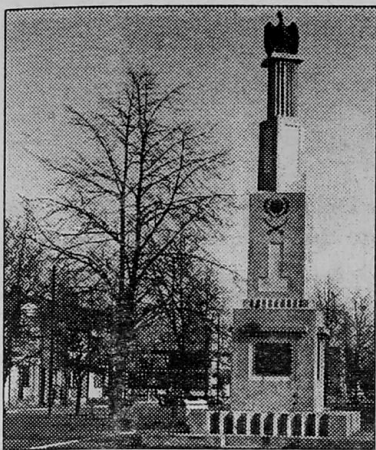
• „Nie daj się, śpiewaj!” to hasło Przeglądu Piosenek Jacka Cygana dla dzieci i młodzieży, który odbędzie się w Kolnie 3 czerwca. Wystąpią soliści i zespoły z całego Podlaskiego.

• Zmienia się wygląd Grabowa. Nowe chodniki przybędą na ul. Szkolnej. Układa je 12 zatrudnionych w ramach robót publicznych i interwencyjnych.

• Wysycha staw w zabytkowym parku Wagów w Grabowie. I niestety, cuchnie. To skutek wieloletniego zaniedbania gospodarza, czyli byłego ośrodka hodowli zarodowej. Gminę, mającą obowiązek dbania o zabytki, nie stać na kosztowne oczyszczenie stawu.

• Rozstrzygnięty został przetarg na budowę wodociągu „Kumelsk” (gm. Kolno) z przyłączami do wsi Rupin, Bialiki i Wykowo. Początek w lecie, zakończenie do 31 października 2006 roku.

prezentują się w nich gospodynie z Nowej Rudy podczas jubileuszu 15-lecia zespołu, 17 czerwca 2006 roku. Pieniądze na nowe stroje dała Unia Europejska.



Raport:

- Studio Lata Radia Białystok pod patronatem burmistrza Jarosława Siekierko, za gości w niedzielę, 21 maja (od godz. 14.00) na Stadionie w Wysokim Mazowieckiem. W programie koncerty zespołów Fortran, Rybkie znad Biebrzy, Czeremszyńska, Leszcze.

- Pod hasłem „Młodość to serce narodu” odbędą się III Hodyszewskie Dni Gimnazjalistów, organizowane przez wójta Nowych Piekut, proboszczów parafii Hodyszewo i Nowe Piekuty oraz Zespół Szkół w Nowych Piekutach. W programie dwudniowych uroczystości msza święta w Sanktuarium w Hodyszewie, rajd, test z wiedzy o Adamie Mickiewiczu, konkurs poezji śpiewanej, koncert rodziny Zalewskich, rozgrywki sportowe.

- Droga Lendowo Budy — Markowo Wólka (gmina Nowe Piekuty), pobudowana w ubiegłym roku, zostanie rozebrana i raz jeszcze pokryta asfaltem na koszt wykonawcy. Po zimie nowy asfalt wykruszył się. „Postawiłem ostre warunki, jeśli wykonawca ich nie zrealizuje, sprawę skieruję do sądu”, zapowiedział Marek Kaczyński, wójt Nowych Piekut.

- Wymiana instalacji centralnego ogrzewania w szkołach w Nowych Piekutach i Jabłoni Kościelnej, kosztować będzie ponad 7 mln złotych.

- Badania mammograficzne oraz osteoporozy odbędą się w Nowych Piekutach (22 maja, godz. 9.00–17.00) i w Jabłoni Kościelnej (23 maja, godz. 9.00–17.00). Rejestracja telefoniczna, (085) 6760332 i (085) 6761322 w godz. 8.00–20.00.

Krzyż kompromisu

Pomnik z Krzyżem stoi w centrum Sokół, na placu przed kościołem pw. Wniebowzięcia NMP od 1938 roku. Jest symbolem pojednania i kompromisu, bo zwolennicy Stronnictwa Narodowego chcieli postawić figurę Chrystusa Króla, a legionści pomnik Józefa Piłsudskiego. Wiosną 2006 r. krzyż został odrestaurowany według projektu architekta Dariusza Łuniewskiego.

BLISKIE

KONTAKTY

W Kurowie został spalony dworek szlachecki Zabielów. Aniela ze stryjem schroniła się w Ciechanowcu. Stryj czyści broń, nagle słycać, że pod dom zajeżdża powóz.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Zajazd szlachty

Przywiózł dwóch szlachciców: wujka Michała i Macieja z Kuczyna. To swatowie.

„My właśnie za sprawą Wacława Michała do Waszmości przychodzimy. Michał zachwycony urodą i szlachetnością Panny Anieli rad by o jej rękę prosić, w związku z tym posyła nas, abyśmy Waszmość Pana o zgodę prosili i pertraktacji wszelkich dopełnili”, mówił Maciej z Kuczyna.

I od tej wizyty wszystko się zaczyna. Będzie szlacheckie wesele. Aniela poślubi Michała.

— Mocno przygotowujemy się do Zajazdu. Mamy już scenariusz wesela. Mamy młodą parę. To będzie coś niezwykłego. Prawdziwa historia szlachecka na żywo — zapew-

nia Leszek Gruchała, wicestarosta wysokomazowiecki.

Starostwo Wysokiego Mazowieckiego po raz drugi organizuje Zajazd. To zupełnie nowa forma promocji najpiękniejszych miejsc w powiecie, Ciechanowca i Kurowa. Także przypomnienie historii i pielęgnowanie tradycji.

II Zajazd Wysokomazowiecki odbędzie się w czerwcu. W Kurowie 4 czerwca, tydzień później w Ciechanowcu.

WYSOKIE



MAZOWIECKIE

19

Na zdjęciu: szlachecka para Aniela i Michał



Ogniste kontakty



Strażacy z gminy Nowe Piekuty współpracują z niemiecką strażą pożarną z gminy Gerolsheim.

Wójt Marek Kaczyński, komendant gminny OSP Andrzej Gajdziński, komendant straży w Nowych Piekutach Jan Rzymski oraz kierownik Sylwiusz Zakrzewski, właśnie wrócili z Niemiec.

Straż w Gerolsheim w ubiegłym roku obchodziła 125 lat. OSP w Nowych Piekutach liczy 84 lata. Obie jednostki mają bogate tradycje.

— Podpisaliśmy porozu-

mienie o współpracy. Obejmuje wymianę pożarniczych drużyn młodzieżowych. Możemy wzajemnie się od siebie uczyć — powiedział wójt Marek Kaczyński.

Jednostki znacznie różnią się wyposażeniem. Niemiecka, finansowana z budżetu państwa, ma dużo nowoczesnego sprzętu. OSP w Nowych Piekutach, utrzymywana z budżetu gminy, posiada jeden nowoczesny samochód. Ale, co podkreślał wójt Kaczyński, polscy strażacy wyróżniają się pięknymi mundurami.

Gmina Nowe Piekuty w czasie wojny została trzykrotnie tragicznie doświadczona przez Niemców: pacyfikacja wsi Jabłoń Dobki (zginęło 92 mieszkańców), Krasowo Częstek (spłonęło 264) i pacyfikacja wsi Skłody Borowe (zginęło 21).

— Mówiłem Niemcom, jak bardzo nasza gmina została dotknięta w wojnę. Słuchali z dużym zainteresowaniem i niektórzy nie ukrywali zdziwienia, że potrafimy wyciągnąć rękę do współpracy. To zostało dobrze odebrane — opowiada wójt.

Na zdjęciu: wójt Marek Kaczyński z okolicznościowym talerzem z herbem gminy Gerolsheim

Na Wojciecha

Organizowany od dziesięciu lat przez Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, jarmark na świętego Wojciecha jest pielęgnowaniem tradycji z przełomu XIX i XX wieku.

W tym roku jarmark odwiedziło około pięciu tysięcy gości. Czekali na nich stoiska piekarzy, kowali, garncarzy, hafciarek, stolarzy, pszczelarzy i wikliniarzy. Można było oglądać i kupić różności oraz posmakować „swojskiego jada”, czyli chleba prosto z pieca, piwa jałowcowego, kiełbasę świeżo wędzoną, domowy smalec, ogórki z beczki. Atrakcją były przejażdżki bryczką.

„Bezpieczna szkoła, bezpieczny dom”, pod takim hasłem dzieci ze Szkoły Podstawowej w Starym Radziszewie (gm. Ciechanowiec) spotkały się z mł. brygadierem Tomaszem Sińczukiem, zastępcą komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem. Z ciekawością oglądały strażacki wóz (na zdjęciu).



KONTAKTY

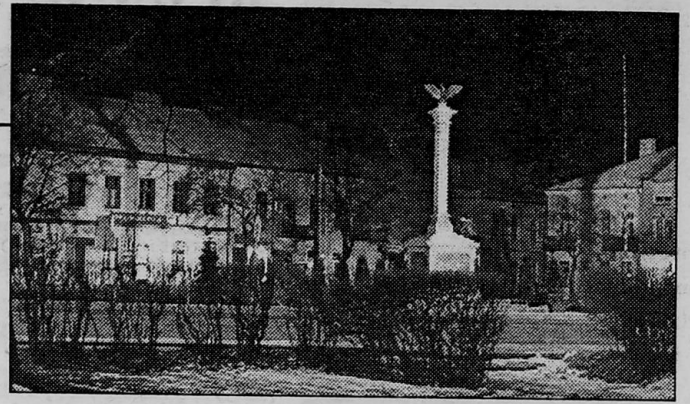




Angelo Roffinella na początku 1944 roku z grupą włoskich jeńców wojennych był więziony przez

ła się. Zatrzymali ich żołnierze Armii Czerwonej! Najpierw trafili do więzienia w Białymstoku, a potem zostali wywiezieni do Mińska. Prawdopodobnie w Białymstoku zostali rozdzieleni.

O fragmentach swoich wojen-



Kto pomógł Angelo

Niemców w koszarach w Zambrowie. Nie wiadomo, ilu było włoskich jeńców. Wiadomo, że zajmowali jeden budynek koszar, w którym mieściło się około 300 żołnierzy.

Angelo przebywał w obozie przez kilka miesięcy. Obserwował wielki chaos wojenny i bał się, co stanie się z jeńcami. Latem uciekł z obozu z kolegą. Kilka dni ukrywali się u rolników pod Zambrowem. Włosi wiedzieli, że Polacy, ukrywając obozowych zbiegów, narażają się i ryzykują życiem. Bali się o siebie i polską rodzinę, która dała im schronienie. Po kilku dniach zdecydowali się opuścić podzambrowskie gospodarstwo. Uciekli pod osłoną nocy bez podziękowania i pożegnania. Ucieczka nie powiod-

nych losów Angelo napisał do miesięcznika „Odkrywcą” we Wrocławiu i prosił o pomoc w odnalezieniu polskiej rodziny. Pismo skontaktowało się z Jarosławem Strenkowskim, prowadzącym Regionalną Izbę Historyczną w Zambrowie, wielkim pasjonatem regionalnej historii.

— Po latach Angelo chce wrócić do polskiej rodziny pod Zambrowem i podziękować za życzliwość sprzed lat. Chcemy mu pomóc, ale nie znamy ani wsi, ani rodziny, u której się ukrywał. Jeśli ktoś pamięta, prosimy o kontakt — mówi Jarosław Strenkowski.

W czasie wojny Angelo był bardzo młodym żołnierzem. Dziś może mieć 80 lat. W liście zapewnia, że dobrze pamięta trasę, którą

wtedy przebył. Przechowuje szkic ucieczki; siedl na południowy-wschód. Według Jarosława Strenkowskiego, mógł się ukrywać we wsi Rykacze, Laskowiec, Łosie lub w Osowcu. W rodzinie, która dała schronienie jeńcom, byli starsi rodzice, najstarszy syn był polskim oficerem, a młodsze dzieci miały imiona Karol, Paweł i Anna.

Angelo ma nadzieję, że żyją młodsze dzieci, które mogły go zapamiętać. Latem przyjeżdża do Zambrowa! (m)

Prosimy o kontakt wszystkich, którzy mogą pomóc Angelo Roffinella w odnalezieniu rodziny, która go ukrywała (tel. Jarosław Strenkowski, 694 984 354 i (086) 271 01 25 oraz „Kontakty” (086) 215 35 70 i 608 069 197).

Raport:

• Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II odbędzie się w sobotę, 20 maja (godz. 15.00) przed kościołem pw. Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie.

Uroczystość rozpocznie msza święta z udziałem biskupów (zaproszonych zostało jedenastu członków Episkopatu Polski), księży z Zambrowa i sąsiednich parafii oraz mieszkańców miasta. W granitowy cokół pomnika zostanie wmurowany akt odsłonięcia, podpisany przez władze i mieszkańców Zambrowa.

Na pomniku będzie napis: „Ojciec Święty Jan Paweł II, 1920–1978–2005. Umiłowanemu Ojcu Świętemu Społeczeństwo Miasta Zambrowa”.

• Wystawę „Jan Paweł II Wielki” od piątku można oglądać w kościele pw. Ducha Świętego (ul. Jana Pawła II) w Zambrowie.

• Jedenastu osadzonych w Zakładzie Karnym w Grądach Woniecku w środę, 17 maja, przystąpiło z gimnazjalistami do bierzmowania w kościele parafialnym. Sakramentu udzielał ks. bp. pomocniczy Tadeusz Bronakowski.

• „Chwalcie łąki umajone” i inne pieśni śpiewają z wiernymi przy kapliczkach. Na zdjęciu: „majowa” kapliczka w Na-górkach.

Mariola i Mały Książę

Mariola Wiśniewska, uczennica klasy III „k” Miejskiego Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zambrowie, jest laureatką konkursu polonistycznego.

— Zawsze najbardziej lubiłam język polski. Na konkursie pisałam o Małym Księciu. Dużo czytam. Historię też lubię, inne przedmioty mnie nie interesują — mówi Mariola.

Do konkursu polonistycznego przygotowywała ją Ewa Mołda. Mariola „bez zainteresowania” ma piątkę z matematyki, a średnią z wszystkich przedmiotów zawsze powyżej 5 i świadectwo z paskiem! Twierdzi, że... tak jakoś wychodzi, bo wcale dużo się nie uczy.

Pisze opowiadania, w wolnych chwilach buszuje w

internecie, bawi się ze świnką Czu-Czu, którą próbuje nauczyć grzeczności, słucha muzyki rockowej i pop. Kiedyś śpiewała w chórze, teraz tylko wtóruje ulubionemu zespołowi The Rasmus z Finlandii.

— Chciałabym kiedyś

pojechać do Finlandii, to bardzo ciekawy kraj. Może w jakieś wakacje, bo w najbliższe jadę w góry — mówi Mariola.

Na zdjęciu: Mariola Wiśniewska



Krąg czyściochów

493 nowych klientów zdobyło w ubiegłym roku Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zambrowie z gminy Rutki, Czyżewa, Szulborza Wielkiego i Łomży

Podsumowanie ubiegłorocznej działalności PGK w Zambrowie było przedmiotem analizy Rady Miasta. Przedsiębiorstwo, kierowane przez prezesa Mieczysława Kaczyńskiego, rok zakończyło zyskiem 144 769 zł brutto.

Spółka prowadziła selektywną zbiórkę odpadów. Zebrała ponad trzy tony makulatury, tonę szkła, ponad osiem ton opakowań plastikowych.

Szkoła z łaski

Szkoła Podstawowa w Zaniach starszy elewacją i ogrodzeniem. Przykro patrzeć, uważa Tadeusz Kono-pko.

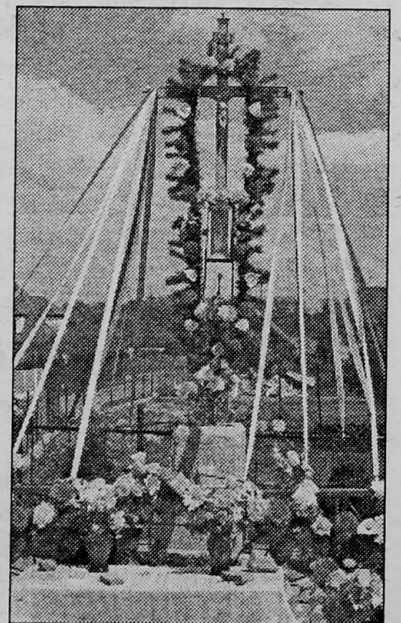
W szkole uczy się 60. dzieci. Nie będzie nowej elewacji, bo gmina nie ma pieniędzy

— Za kilka lat będzie tam tylko trzydziestu uczniów. Dbamy szczególnie o szkołę w Kołakach Kościelnych, bo w przyszłości będzie to jedyna szkoła. W całej gminie od kilku lat rodzi się rocznie tylko dwadzieścioro dzie-

ci, czyli jedna klasa. Nie będziemy inwestować w szkoły, które zostaną zamknięte — mówi Barbara Wasiulewska, wójt Kołak Kościelnych.

W gminie, oprócz reprezentacyjnej szkoły w Kołakach Kościelnych, są jeszcze w Zaniach i Szczodrach. Kosztują rocznie gminę po 300 tys. złotych.

— Dochód roczny z podatku rolnego to tylko 80 tys. zł. Te małe szkoły są jakby z łaski. Musimy myśleć, jak w przyszłości utrzymać naszą gminę — dodała wójt.



Nie ma sukcesu bez Agrobiznesu. Przez dziesięć lat uczelnia pracowała na renome. W kolejnych dziesięciu latach powstanie pierwsza w Łomży akademie

21

— Wszystko zaczęło się od przypadku. W prywatnej rozmowie kolega zapytał, jak to się dzieje, że młodzież z wojewódzkiej Łomży jeździ autokarami na studia do Olecka. Miałem już doktorat, pytanie było skierowane do mnie i... zająłem się orga-

mu się, jako jego były student, 20 lat temu zdawałem u niego egzamin z socjologii. Oczywiście, minister mnie nie pamiętał. Powiedziałem, że staramy się w Łomży utworzyć pierwszą uczelnię, nasz wniosek leży na jego biurku z prawej strony, jako

dłuch Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew”. Remonty, adaptacje, wyposażanie sal i pracowni i jednocześnie kolejne nabory studentów na studia dzienne i zaoczne. Tworzenie nowych możliwości, budowanie wyróżniającego

kreślał rektor, byli jej absolwenci, a jest ich już 2271 inżynierów. Aż 60 proc. kontynuowało studia magisterskie na Politechnice Białostockiej i Warszawskiej, Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim lub innych uczelniach w kraju. Obecnie na dziennych

Sukces z przypadku



nizacją uczelni — wspomina Roman Engler.

O powstaniu uczelni decydowały dalsze przypadki. W roku 1996 była moda na marketing i zarządzanie. Roman Engler skontaktował się profesorem Mirosławem Łaguną, kierownikiem Katedry Zarządzania i Marketingu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, który opracował program przyszłej uczelni. Potem potrzebna była akredytacja ministra, na którą czekało się kilka miesięcy. Przyszły rektor pojechał do ministerstwa, dowiedzieć się o losy swojego projektu.

— Spotkałem życzliwego człowieka z Rady Głównej i Szkolnictwa Wyższego Podpowiedział, że moda na marketing minie i zasugerował, że w typowo rolniczym regionie zawsze będą potrzebne kierunki rolnicze. Tu jest szansa na liczącą się uczelnię — przypomina.

Roman Engler postawił na rolnictwo ze specjalizacją zarządzanie przedsiębiorstwem. Ciągłe nie było ministerialnej akceptacji. Co jakiś czas jeździł do ministerstwa i dowiadywał się o losy wniosku. Wiedział, że leży na biurku ministra po prawej stronie, trzeci od góry, wśród piętnastu innych. Był już czerwiec, czas naglił, bo po ministerialnej zgodzie trzeba było zorganizować rekrutację.

— I znów przypadek. Jestem w sejmowym holu, patrzę... idzie minister Wiatr. Przypomniałem

trzeci od góry. Był zdumiony. Ale po tej rozmowie wkrótce nadeszła ministerialna zgoda.

Szkoła nie miała siedziby. Przygarnął ją Zespół Szkół Rolniczych w Marianowie. Na pierwsze ogłoszenia o naborze rektor... pożyczył pieniądze. Niektórym pokazywał zgodę ministra edukacji z czerwoną pieczęcią, bo nie wierzyli, że w Łomży może być prawdziwa uczelnia.

Na pierwszy rok WSA przyjęła 247 studentów na studia zaoczne, wśród nich ponad 80 proc. maturzystów sprzed kilku lat.

Przełomowym momentem była decyzja prezydenta Łomży Jana Turkowskiego i ówczesnej Rady Miasta o przekazaniu uczelni budynku po upa-

się ośrodka dydaktycznego, nowych kierunków (rolnictwo, informatyka, pielęgniarstwo), także dzienne studia magisterskie i możliwość robienia doktoratu w Łomży!

WSA szybko została dostrzeżona na akademickiej mapie kraju. W ogólnopolskich prestiżowych rankingach zaczęła zajmować wysokie pozycje: przez ostatnie trzy lata 4 i 3 miejsce w kraju (na 280 uczelni kształcących na poziomie licencjackim i inżynierskim) w rankingu „Rzeczpospolitej”. Drugie miejsce w regionie północno-wschodnim, w kategorii uczelni kształcących na poziomie magisterskim.

Chlubą WSA, co zawsze pod-

studiach magisterskich w WSA studiuje 120 osób, sześciu zdobyło tytuł doktora. I co też jest bardzo radosne, 37 par Agrobiznesu w czasie studiów stało się małżeństwami. Agrobiznesowskim młodym parom, ślubne obrączki podarował rektor!

— Realizuję swoje marzenia. Jestem szczęśliwy i powtarzam, że nie ma sukcesu bez Agrobiznesu. Przez dziesięć lat pracowaliśmy na niekwestionowane osiągnięcia i pewną renomę. Teraz marzę, aby z pierwszej w Łomży świeckiej uczelni, w kolejnych dziesięciu latach powstała pierwsza w Łomży akademie — mówi rektor Roman Engler.

EWA TOKARZEWSKA

Święto u Kościuszki

W maju uczniowie Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Zambrowie im. Tadeusza Kościuszki obchodzą święto szkoły. W ten sposób czczą nie tylko patrona, obrońcę idealów Konstytucji 3 Maja, ale też rocznicę jej uchwalenia, jako drugiej konstytucji na świecie (po Stanach Zjednoczonych).

Reprint pierwszej polskiej konstytucji podarował szkole pięć lat temu Maciej Płażyński, ówczesny Marszałek Sejmu RP.

Dyrektor Gimnazjum Ryszard Ogrodnik z zadowoleniem mówi, iż święto szkoły to także osobista uroczystość wielu uczniów, któ-



rzy potrafili wybić się ponad przeciętność. W różnych konkursach przedmiotowych, tematycznych i sportowych zostawali laureatami i finalistami.

„Kościuszko! Twoja skromność nie dba o pochwały. W boju męzny, w pokoju umysł masz wspania-

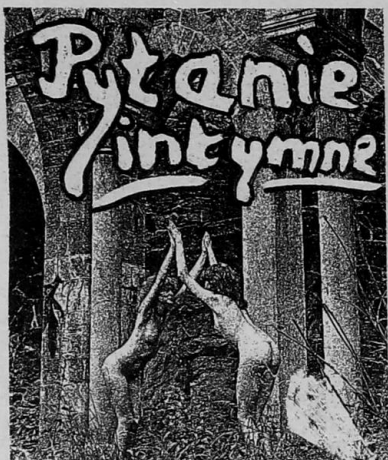
ly. Wielki przez rozum, cnoty i waleczne sprawy”, mówili harcerze w montażu słowno-muzycznym poświęconym patronowi.

W Gimnazjum Kościuszki w Zambrowie uczy się 1078 uczniów w 41 klasach.

Na zdjęciu: klasa III „I”

KONTAKTY





Mam dziewczynę, widujemy się dość rzadko, bo ona studiuje w innym mieście. Kiedy jesteśmy razem, pragnę jej i kochamy się namiętnie. Jest nam dobrze, wszystko wychodzi. Ale kiedy jej nie ma, nie potrafię sobie poradzić. Mocno działają na mnie młode, rozebrane dziewczyny, które jednym kliknięciem mam na ekranie komputera. Kiedy patrzę na ich różne układy z mężczyznami, odruchowo rozpinam spodnie i zaczynam się onanizować. Wtedy wydaje mi się, że to ja jestem obok tej dziewczyny, ona mnie dotyka i robi mi dobrze. Mało tego, ostatnio zacząłem mówić sam do siebie, tak jakbym mówił do dziewczyny z ekranu. Podpowiadam jak ma mnie pieścić, choć sam się pieścę. Klikam dalej, patrzę na inne pozycje i mówię, która mi odpowiada. To wszystko wygląda tak, jakbym się z kimś kochał, choć sam się zaspokajam. Tak jest od dłuższego czasu. A po wszystkim, kiedy mija rozkosz, czuję się źle. Jakbym zdradzał swoją dziewczynę. Sam sobie tłumaczę, że jej nie zdradziłem, ale nie chciałbym, żeby ona w ten sposób się zaspokajała. Nie mówiłem jej o swoich komputerowych podbojach. Kiedy jesteśmy razem, kochamy się normalnie i jest wszystko w porządku. Kiedy jej nie ma, znów szukam dziewczyny w komputerze.

Jarek

Większość ludzi, a dotyczy to kobiet i mężczyzn, onanizuje się i w ten sposób rozładowuje erotyczne emocje. Są okresy, że robią to częściej, kiedy indziej rzadziej. Zawsze z tym kończą, kiedy prowadzą regularne życie seksualne.

Jednak opisana sytuacja budzi pewien niepokój, bo onanizowanie się przed ekranem jest zbyt częste. Może świadczyć o pewnego rodzaju niedojrzałości erotycznej i uzależnieniu od internetowego porno. A to jest groźne. Odzwyczajanie się od samozaspokajania przed komputerem będzie tak samo trudne jak nałóg papierosowy. Z pewnością w zerwaniu z tym uzależnieniem pomogłyby częstsze kontakty z dziewczyną. Zbliżają się wakacje, może więcej czasu będziecie spędzać ze sobą i łatwiej będzie zerwać z onanizmem. Aby kontakty z dziewczyną były tak samo mocne jak virtualne, trzeba dbać o urozmaicenie współżycia. Jeśli to się nie uda i pragnienia samozaspokajania będą natrętnie powracały, konieczny będzie kontakt z lekarzem.



LEKARZ DOMOWY

Cierpię na dziwne bóle głowy. Boli mnie w okolicach czoła i oczu oraz przy nosie. Ból jest większy przy pochylaniu się, nawet kiedy kładę się na kanapie.

Iza

Objawy wskazują na zapalenie zatok, choć często bóle te są mylnie postrzegane jako zwykłe bóle głowy lub migrena.

Zapalenie zatok jest poważnym schorzeniem, na które cierpi około 4,5 miliona Polaków. Po-

nad 2 miliony nawet nie wie, na co choruje. Położenie zatok przynosowych w pobliżu tak ważnych organów jak wzrok i mózg sprawia, że nieleczone lub niewłaściwie leczone, może doprowadzić do groźnych powikłań. Dlatego bardzo ważna jest szybka diagnoza i zastosowanie odpowiedniego leczenia, żeby nie doprowadzić do niebezpiecznego rozwoju i powikłań.

Zapalenie zatok właściwie każ-

dy może sam rozpoznać, bo główne objawy są bardzo charakterystyczne. Dziwny ból głowy pojawia się przy pochylaniu zmianie temperatury (latem wyjście z klimatyzowanego pomieszczenia na dwór), wysiłku fizycznym. Ból występuje u nasady nosa, w okolicy czoła, oczu, policzków, w obrębie twarzy i towarzyszy mu zaburzenie węchu.

Przyczyn zapalenia zatok jest wiele, od alergicznego nieżyty nosa po zakażenia bakteryjne i infekcje przebiegniowe.



POD PARAGRAFEM

Wysłałam za mąż, zmieniłam nazwisko i miejsce zamieszkania. Czy powinnam zmienić dowód osobisty? Jeśli tak, chciałabym dowiedzieć się, gdzie załatwia się takie formalności, jakie trzeba złożyć dokumenty i jak długo nowy dowód będzie ważny?

Katarzyna

Po wyjściu za mąż, zmianie nazwiska i miejsca zamieszkania, trzeba wymienić dowód osobisty, bo zmieniły się dane.

Żeby wymienić dowód, należy złożyć wniosek w urzędzie gminy, właściwym dla miejsca stałe-

go meldunku. Do wniosku trzeba dołączyć dwie aktualne fotografie (45 x 35 mm). Fotografia musi być wykonana bez nakrycia głowy, ukazująca lewy profil twarzy i lewe ucho. Jeśli ktoś nosi na stałe okulary, nie można dołączyć fotografii w okularach z ciemnymi szklami. Do załączenia fotografii w okularach z ciemnymi szklami uprawnia jedynie orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z powodu wrodzonej lub nabytej wady wzroku.

Do wniosku należy też dołączyć odpis skrócony aktu mał-

żeństwa z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku. Osoby, które nie wstąpiły w związek małżeński, a chcą wymienić dowód, muszą dołączyć skrócony odpis aktu urodzenia.

Wymiana dowodu kosztuje 30 złotych. Pieniądze trzeba wpłacić w kasie właściwego urzędu gminy lub na rachunek bankowy urzędu.

Dowód osobisty ważny jest 10 lat od daty wydania. Tylko osoby, które ukończyły 65 lat, mogą otrzymać dowód na czas nieokreślony, jeżeli zwróciły się o wydanie dowodu z takim terminem ważności.



POZNAJMY SIĘ

Jestem młodym, wysportowanym chłopakiem z poczuciem humoru. Mam 23 lata. Chciałbym poznać dziewczynę, poważnie myślącą o życiu we dwoje, dla której przyjaźń, miłość, szacunek, wzajemne zaufanie są najważniejsze. Lubię dobrą muzykę, spacerować o zachodzie słońca, romantyczne kolacje we dwoje. Chciałbym się z Tobą podzielić moimi marzeniami. Napisz do mnie. Może to właśnie Ty jesteś tą dziewczyną, której ciągle szukam. Foto mile widziane. Podaj numer telefonu, to przyspieszy nasz kontakt.

Adam

Jestem sympatyczną, zrównoważoną (podobno atrakcyjną) mamą dwójki tolerancyjnych i kochanych dzieci. Ważny jest dla nas dom i rodzinne ciepło.

Pragnę poznać odpowiedzialnego, finansowo niezależnego mężczyznę, tęskniącego za życiową stabilizacją i kochającego rodziną. Jeżeli dokucza Ci samotność, masz 40 - 46 lat i widziałbyś swoje miejsce wśród nas, napisz. Może damy sobie szczęście?

Beatka

Przystojny, sympatyczny, pełen ciepła i empatii pięćdziesięciolatek. Chciałbym poznać wolną, wykształconą Panią, zdecydowaną na stały, szczęśliwy związek. Napisz, podaj numer telefonu.

Wiesław

Już wiosna. Mimo wrodzonego optymizmu, wiosna jest smutna bez miłości. Jestem kawalerem bez nałogów, mam 34 lata (172 cm), wyższe wykształcenie, pracuję. Lubię tańczyć, słuchać łagodnej muzyki. Widzę piękno w każdym człowieku, cenię wartości chrześcijańskie. Nie tracę nadziei, że się spotkamy. Proszę, by nie pisały do mnie Panie rozważone.

Mateusz

Wciąż wierzę, że spotkam jedyną, wyjątkową kobietę na dobre i na złe. Taką, która potra-

fi docenić drugą połowę. Może być trochę szalona i zwariowana, ale miła, kochająca taniec i dobrą muzykę. Dziecko nie stanowi przeszkody. A oto ja: mam na imię Darek (43 lata), jestem wysokim mężczyzną o ciemnych włosach i piwnych oczach. Wszystko potrafię zrobić, taka „złota rączka”. Jeżeli spróbujesz mnie zrozumieć i nie będzie Ci przeszkadzało, że chwilowo przebywam w Zakładzie Karnym, to napisz, proszę. Zdjęcie mile widziane.

Darek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Pijany (1,77 promila alkoholu) i wulgarny był niedoszły włamywacz do ciężarówki, przyłapany przez policjantów w Koszarówce (gm. Grajewo). Grajewianin (lat 19) to wielokrotny uciekinier z ośrodka wychowawczego w Warszawie.

- Obrażen ciała doznała piesza, potrącona na „zebrze” przez cinquecento na ul. Wojska Polskiego w Grajewie.

- 80 litrów paliwa ukradł złodziej z kombajnu zbożowego, stojącego na podwórku w Czerwonym (gm. Kolno), a 200 litrów paliwa z ciężarowego volvo, zaparkowanego na placu ZDZ przy ul. Księcia Janusza w Kolnie.

- 2,5 tony drutu zbrojenio-owego przepadło w Krzeczkwie Gromadynie (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Straty 30 tysięcy złotych.

- Ciężkich obrażeń ciała doznał pasażer volkwagena polo (lat 17) w wypadku w Szepietowie Żakach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki). Na zakręcie volkwagen zjechał na lewą stronę i zderzył się z hyundayem.

- Kierująca fordem escortem nie ustąpiła pierwszeństwa i zderzyła się z bmw na ul. Ogrodowej w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki). Obrażen doznali pasażer ford i bmw.

- Samozapłon był przyczyną pożaru budynku w Tabędzu (gm. Zambrów). Straty 5 tysięcy złotych.

- Sprzęt radiowotelewizyjny, złotą i srebrną biżuterię oraz pieniądze ukradł złodziej w biały dzień z mieszkania przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Zambrowie.

- Pięć wiertarek i migomat przygotowali do wyniesienia włamywacze do hali firmy w Jedwabnem (pow. łomżyński). Spłoszył ich dozorca.

- Dwie sosny (około 75–80 lat) wyciął ktoś w prywatnym lesie koło Rakowa Bogiń (gm. Piątnica, pow. łomżyński).

- Ciężkich obrażeń doznał ośmioletni rowerzysta, potrącony przez volkwagena transportera na drodze Szczepankowo — Mikołajka (pow. łomżyński). Dziecko nagle wjechało pod samochód.

- Ciężkich obrażeń ciała doznała kierująca oplem corsą wskutek zderzenia się z ciężarowym manem z przyczepą w Chojnach (gm. Łomża). Jadący za oplem seat toledo wpadł w poślizg, zjechał do rowu i także zatrzymał się na drzewie. Urazu nogi doznał kierowca ciężarówki.



KRONIKA POLICYJNA

- Z potłuczeniami wyszła z dachowania w Grzymałach Szczepankowskich (gm. Łomża) jadąca za szybko lanosem.

- Odzież, obuwie, pościel, szklanki ukradł włamywacz w Andrzejkach (gm. Łomża).

- Włamywacz do wózkowni bloku przy ul. Staffa w Łomży wymontował z roweru nowe koła i przerzutki i zamontował stare.

- Na balustradzie tarasu domu przy ul. 33 Pułku Piechoty w Łomży wisiał dywan. Już nie wisi. Straty 500 złotych.

- Niespodzianka czekała włamywacza do mieszkania przy ul. Sikorskiego w Łomży. Chciał ukraść telewizor, który był... przykręcony śrubami do szafki!

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca cinquecento (lat 24) w wypadku w Wólce Małej (gm. Rajgród, pow. grajewski). Wyprzedzając ford escorta, zderzył się z mercedesem. Na oba samochody wpadł wyprzedzany ford. Obrażen ciała doznało czworo pasażerów cinquecento.

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca fiata pandy, mieszkaniec województwa pomorskiego (lat 56) w wypadku w Osowcu (gm. Goniądz, pow. moniecki). Wjechał na przejazd kolejowy tuż przed mknącym pociągiem Elk — Białystok. Uderzony samochód kilkakrotnie „dachował”.

- Tragicznie skończył się piknik nad Narwią w Rybakach (gm. Miastkowo, pow. łomżyński). Mieszkaniec Warszawy (lat 59) postanowił się wykapać. Wszedł do rzeki i już nie wypłynął. Policjanci ustalili, że rozbawione towarzystwo piło alkohol.

41 handlowych „działek” znaleźli policjanci z Wysokiego Mazowieckiego w piwnicy domu mieszkańca Ciechanowca. Zatrzymany dwudziestolatek twierdzi, że umawiał się z klientami telefonicznie, nie zna ich lub tylko z widzenia. Dotychczas był nie karany. Teraz grozi mu do pięciu lat więzienia.

17 osób będzie sądzonych w związku z korupcją w suwalskim sądzie; proces odbędzie się prawdopodobnie w Łomży

Kupczyli prawem

Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku skierowała do Sądu Rejonowego w Suwałkach akt oskarżenia przeciwko 17 osobom, zamieszanym w aferę korupcyjną w suwalskim wymiarze sprawiedliwości. To finał śledztwa, prowadzonego od połowy ubiegłego roku.

Jego początkiem było namierzenie przez policjantów z Centralnego Biura Śledczego przemysłnika Mirosława B., byłego policjanta, który chwalił się wpływami w suwalskim sądzie. Okazało się, że oprócz szmuglowania alkoholu i papierosów przez granicę z Litwą, zajmował się korumpowaniem suwalskiej sprawiedliwości przez towarzyskie układy z sędziami i adwokatami. Wyroki „sprzedawały” Grażyna Zielińska, przewodnicząca Wydziału Karnego i wiceprezes Sądu Okręgowego oraz orzekająca w Wydziale Karnym Lucyna Ł., rzecznik dyscyplinarny suwalskiego sądu. Ich klientami byli przeważnie przemysłnicy i pijani kierowcy. Lucyna Ł. we wrześniu ubiegłego roku utonęła w jeziorze niedaleko domu. Prawdopodobnie popełniła samobójstwo na wiadomość, że prokurator chce wystąpić o uchylenie jej immunitetu. Jej sprawa została umorzona.

W czasie śledztwa tymczasowo aresztowanych było 11 podejrzanych. Główna podejrzana przebywa w areszcie od lutego, gdy

prokurator uzyskał uchylenie jej immunitetu sędziowskiego. Sąd zgodził się na publikację nazwiska. Oprócz niej, na ławie oskarżonych zasiadzie dwóch adwokatów, dwóch lekarzy, córka i mąż prokurator Elżbiety K. z Białego-

stoku oraz 11 osób, które „kupowały” wyroki. Prokuratura postawiła im w sumie 54 zarzuty. Dotyczą przede wszystkim wręczania i przyjmowania łapówek za łagodniejsze wyroki, uchylenie aresztu tymczasowego lub odraczenie wykonywania kary. Sędziiny przyjmowały od 1000 do 4000 tys. zł oraz prezenty w postaci węgorków, miodu, swojskiej kielbasy itp. Adwokatów, pośredniczących w procedurze, żądali znacznie więcej, 10 – 11 000 zł. Jednym z dwóch oskarżonych obrońców jest znany i cieszący się dotychczas renomą suwalski prawnik Władysław H. Część oskarżonych odpowie za przemyt papierosów i alkoholu za ok. 1 mln zł. Grażyna Zielińska odpowie także za naruszenie tajemnicy służbowej, a konkretnie przekazanie córce prokurator Elżbiety K. z Białegostoku odpowiedzi na pytania testowe na aplikację sędziowską.

Sprawa została skierowana do sądu w Suwałkach. Jednak prawdopodobnie osądzi ją Sąd Rejonowy w Łomży, gdzie suwalski sąd odesłał akta w ubiegłym tygodniu. Wszyscy sędziowie Sądu Rejonowego w Suwałkach poprosili o wyłączenie, ze względu na znajomość z oskarżonymi Grażyną Zielińską i adwokatami. Nie wiadomo jeszcze, czy z powodu ewentualnych zawodowych kontaktów z tymi oskarżonymi, nie poproszą o wyłączenie ze sprawy także sędziowie łomżyńscy.

Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku nadal nie może wszcząć śledztwa przeciwko prokurator Elżbiecie K., bliskiej znajomej Grażyny Zielińskiej, bo przedłuża się procedura uchylenia jej immunitetu. Prokurator korzystała na tej znajomości, „załatwiając” córce, odbywającej aplikację w suwalskim sądzie, odpowiedzi testu egzaminu sędziowskiego. W zamian odwdzięczyła się przyjaciółce, urządzając dla niej przyjęcie. Prokurator Krystyna K. jest zawieszona w czynnościach od września ubiegłego roku. Jej córka i mąż otrzymali zarzuty przekupstwa sędziego. (MK)

KONTAKTY



**Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości będących własnością gminy**

W dniu 21 czerwca 2006 roku w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie w Sali Konferencyjnej odbędą się przetargi ustne nieograniczone, na sprzedaż poniżej opisanych nieruchomości stanowiących własność Gminy Wysokie Mazowieckie:

- o godz. 10.00 — nieruchomość zabudowana budynkiem drewnianym po byłej szkole, położona w obrębie gruntów wsi Brzóska Tatary, oznaczona nr geod. 39 o pow. 0,5100 ha.

Cena wywoławcza 32917,00 zł. Wadium 3.000,00 zł

- o godz. 10.30 — nieruchomość stanowiąca użytki kopalne, z przeznaczeniem do rekultywacji, położona w obrębie gruntów wsi Stara Ruś, oznaczona nr geod. 64 o pow. 0,1180 ha.

Cena wywoławcza 857,00 zł. Wadium 80,00 zł

- o godz. 11.00 — nieruchomość stanowiąca nieużytki, dawne wiejskie wysypisko śmieci, położona w obrębie gruntów wsi Mystki Rzym, oznaczona nr geod. 236 o pow. 1,00 ha.

Cena wywoławcza 2223,00 zł. Wadium 200,00 zł

Dla wyżej wymienionych nieruchomości z dniem 31 marca 2003 r. utracił ważność miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Wysokie Mazowieckie.

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wpłacenie stosownego dla danej nieruchomości wadium nie później niż do dnia 14.06.2006 r. na konto Urzędu Gminy w BS Wysokie Mazowieckie Nr 56 8774 0000 0008 6466 2000 0010.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium, wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.

Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, o czym niezwłocznie poda informację do publicznej wiadomości.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 10 tut. urzędu lub pod tel. 086-275-26-27.

Firma UNICORN

importer dodatków funkcjonalnych dla bydła

zatrudni:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

z rejonu byłego województwa łomżyńskiego

WYMAGANIA:

- wykształcenie rolnicze wyższe, minimum średnie lub rozpoczęte studia
- komunikatywność, operatywność
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wiek do 30 lat

CV wraz z listem motywacyjnym proszę składać pod adres:

**PPHU „UNICORN”
ul. Magazynowa 1
07-417 Ostrołęka**

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

**proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)**

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy
- Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony w ramach International Bodyguard and Security Services Association oraz dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 764-45-74

www.szkolavip.pl

**Wybierasz się do
NOWEGO JORKU
do pracy?**

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• **KIM JESTEŚMY?**

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

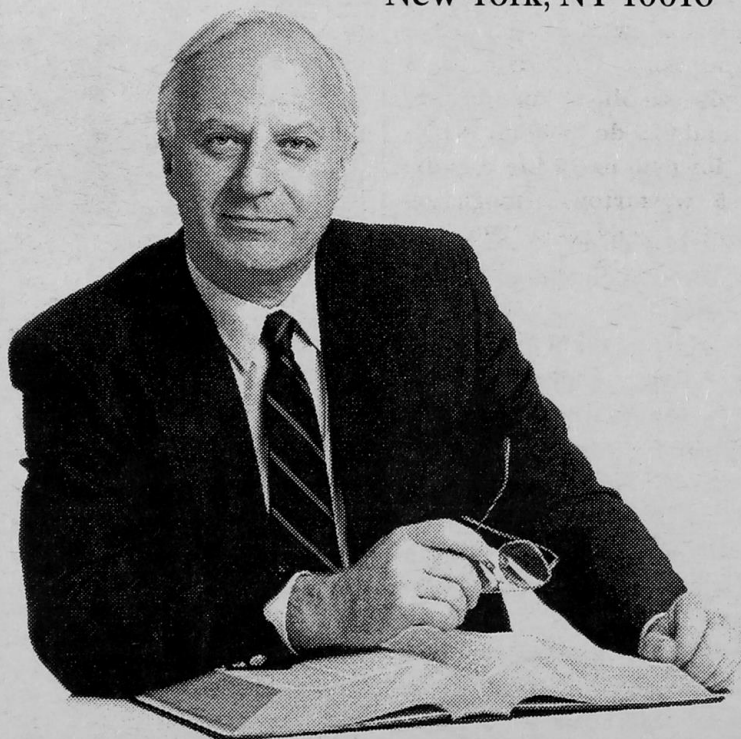
• **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY

Raport:

• Freskovita Wysokie Mazowieckie odniosła drugie zwycięstwo pod wodzą trenera Piotra Zajączkowskiego. W niedzielę w Warszawie pokonała rezerwy Legii 3:1. „Mleczni” poprawili o oczko pozycję w tabeli grupy pierwszej III ligi, z 6 na 5 (mają 34 pkt.). W niedzielę, 20 maja, grają u siebie ze Zniczem Pruszków (początek godz. 16.00).

• Warmia Grajewo, po remisie w sobotę z Olimpią Zambrow 1:1, znów spadła na drugą pozycję w tabeli IV ligi piłkarskiej. Wyprzedza ją jednym punktem Jagiellonia Białystok II (51 pkt.). Trzeci jest Hetman Białystok, czwarta Wissa Szczuczyn (po 41 pkt.). Olimpia Zambrów zajmuje 7, a Orzeł Kolno 14 pozycję w tabeli.

• W sobotę, 20 maja, o godz. 11.00 rozpoczyna się w hali przy SP 9 w Łomży Makroregionalne Mistrzostwa Młodzików w Tenisie Stołowym. Rywalizować będzie po 16 najlepszych młodziczek i młodzików z województw podlaskiego i lubelskiego w grach pojedynczych i podwójnych.

• Prezydent Łomży i Łomżyński Klub Biegowy zapraszają mieszkańców całymi rodzinami w niedzielę, 21 maja, do biegów ulicznych w ramach VI Grand Prix Łomża. Początek, o godz. 11.55 przy Szkole Podstawowej nr 9. Dla zwycięzców medale, puchary i nagrody rzeczowe, dla wszystkich dyplomy i nagrody pocieszenia oraz 100 nagród do rozlosowania wśród wszystkich zawodników. Odbędzie się 5 biegów szkolnych na dystansach od 625 do 2500 m. W biegu głównym na 10 km o godz. 13.15 wystartować mogą zawodnicy urodzeni w 1990 roku i starsi. Informacje, tel. 604-540-294.

• Edyta Szablowska z SKTS „Wałkusy” Łomża wywalczyła 11. miejsce w grze indywidualnej w zakończonym w niedzielę w Jastrzębiu Zdroju Pucharze Polski Młodzików w Tenisie Stołowym. W grze podwójnej srebrny medal zdobył Kamil Puchalski, zawodnik białostockiego MOKS Słoneczny Stok, w parze z Tomaszem Wiśniewskim (MRKS Gdańsk).

• Siatkarki UKS „Zryw” ze Szczuczyna zajęły II miejsce w rozegranych w sobotę w Mońkach Klubowych Mistrzostwach Województwa Podlaskiego w Minisiatkówce Dziewcząt. (MK)



Start na podium

Bardzo udany początek sezonu lekkoatletycznego zawodników Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Prefbet” Śniadowo (pow. łomżyński).

Podczas mityngu otwarcia sezonu w Białymstoku reprezentanci „Prefbetu” zwyciężyli w 4 na 6 konkurencji: Justyna Piotrowska w biegu na 1500 metrów z przeszkodami (5,15,20), Anna Pruszkowska w biegu na 1000 metrów (2,54,07), Magdalena Stankiewicz w biegu na 400 metrów (57,75) i Arkadiusz Wojno w biegu na 400 metrów (50,99).

Na Mityngu Warmińskim w Olsztynie Magdalena Stankiewicz w biegu na 800 metrów, zajmując drugie miejsce (2,10,87), ustanowiła rekord województwa podlaskiego juniorek i juniorek młodszych oraz senierek okręgu łomżyńskiego.

W czasie Mistrzostw Mazowsza Juniorów i Juniorów Młodszych w Warszawie w bie-

gu na 800 metrów, zwyciężyli Anna Pruszkowska (2,12,41) i Arkadiusz Wojno (1,59,80).

Wyniki Daniela Chylińskiego (1,57,20 w biegu na 800 metrów), Magdaleny Stankiewicz (57,75 w biegu na 400 metrów) i 2,10,87 w biegu na 800 me-

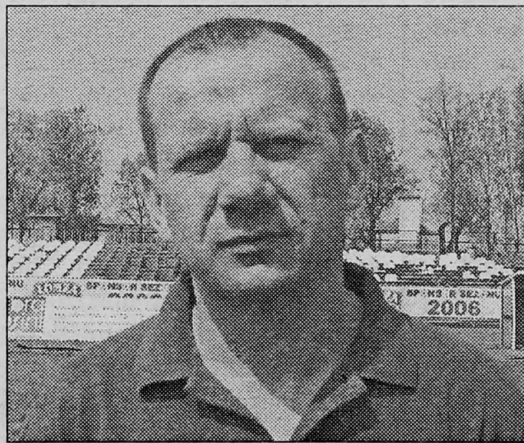
trów), Justyny Piotrowskiej (5,15,20 w biegu na 1500 metrów z przeszkodami), Arkadiusza Wojno (50,87 w biegu na 400 metrów) oraz Anny Pruszkowskiej (2,11,31 w biegu na 800 metrów) są „minimami”, uprawniającymi do udziału w Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbędą się w Słupsku (8 – 9 lipca 2006 roku) i Juniorów Młodszych w Łodzi (23–25 lipca 2006 roku).

Na zdjęciu (od lewej) zawodnicy, którzy „wybiegali” minimum: Justyna Piotrowska, Anna Pruszkowska, Magdalena Stankiewicz i Arkadiusz Wojno oraz trener Andrzej Korytkowski.

Warunki nie nadążają

Ze Sławomirem Stanisławskim, trenerem drużyny żaków Łomżyńskiego Klubu Sportowego, lidera podlaskiej ligi żaków

rozmawia Maria Kaczyńska



gażowanie treningowe.

— Jakie warunki stwarza Klub piłkarskiej młodzieży?

— Niestety, sukcesy sportowe nie idą w parze z warunkami. Liczymy bardzo na modernizację stadionu i na więcej boisk, bo nie mamy gdzie ćwiczyć. Nie mamy pieniędzy na sprzęt,

ubiory, wyjazdy. Dotacja z budżetu miasta na młodzieżówkę wystarczałaby na jedną grupę, a są cztery.

Na zdjęciu: Sławomir Stanisławski, trener młodzieżówki ŁKS, był w latach 1986–96 zawodnikiem pierwszej drużyny. Jego wychowankowie z rocznika 1989 grają w Jagiellonii Białystok, uczą się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Łodzi. Karol Dragowski, Bartosz Stachelski i Bartosz Sulkowski występowali w reprezentacji Polski 14–15 lat

— O łomżyńskich żakach coraz głośniejsze. Jesteście dobrzy nie tylko u siebie, ale i za granicą!

— Prowadzimy w lidze żaków (rocznik 1994), nie przegraliśmy w tym sezonie ani jednego meczu. Zajęliśmy trzecie miejsce w turnieju Berlin International Cup 2006, zresztą przed drużyną trampkarzy młodszych ŁKS, trenowaną przez Marcina Mroczkowskiego, która wywalczyła drugie miejsce.

— Czy to, że poprawia się poziom szkolenia młodzieży w ŁKS, ma związek z sukcesami pierwszej drużyny?

— Bez wątpienia, z sukcesami, wzrosło w Łomży zainteresowanie piłką nożną i Klubem. Przychodzi coraz więcej utalentowanych chłopców. Poprawia się ich zaan-

Zawodnicy Międzyszkolnego UKS Czyżew Osada zdobyli tytuł mistrza województwa podlaskiego w tenisie stołowym i cztery złote medale.

Złota drużyna kadetów wystąpi w składzie: Patryk Kraszewski, Łukasz Komsta i Michał Puziński. Złoto dwukrotnie zdobył Bartosz Kostro w turnieju indywidualnym młodzików i w grze podwójnej młodzików oraz Patryk Kraszewski w grze podwójnej kadetów. Złoci medalisci z Czyżewa będą reprezentować Podlaskie w półfinałach Mistrzostw Polski.

— Nasi zawodnicy udowodni- li, że jeśli bardzo się chce i moc-

no do tego dąży, można osiągnąć sukces. Nie tylko uczą wiary we własne siły i możliwości, ale też promują Klub i swoją miejscowość — powiedziała Anna Bogucka, prezes MUKS w Czyżewie.

Międzyszkolny Klub powstał dwa lata temu. Zajęcia w różnych kategoriach wiekowych (żaków, młodzików, kadetów, juniorów i seniorów) prowadzi trener II klasy Tomasz Kućmierowski.

MUKS Czyżew Osada walczy o wejście do II ligi. Po pierwszej rundzie Klub z Czyżewa był na drugiej pozycji. Po czwartej kolejce drugiej rundy jest na trzecim miejscu. (m)

KONTAKTY





z Wilkiem

750 biegaczek i biegaczy z Polski i Białorusi wzięło udział w VIII Międzynarodowym Ulicznym Biegu Wilka, który odbył się w sobotę w Grajewie. Zawody, organizowane pod patronatem marszałka województwa podlaskiego, cieszą się coraz większą renomą.

Zawodnicy rywalizowali w 15 biegach na dystansach od 150 m do 5 km. W kategorii przedszkolaków wygrali Emilia Danowska (Grajewo) i Miłosz Tkacz (Gdynia); klasy I-II szkół podstawowych Natalia Gumowska (Grajewo) i Sebastian Gbur (Rydzewo); klasy III-VI Aneta Galecka (Wierzbowo) i Kamil Budziński (Prostki). Wśród gimnazjalistów najlepsi byli Paulina Poświęta i Maciej Zalewski (oboje z Olecka); w kategorii szkół ponadgimnazjalnych Gabriela Kułak (Juwenia Białystok) i Michał Chojnowski (UKS Gra-

natowa Trójka Elk). Bieg niepełnosprawnych wygrał Sylwester Dardziński, uczeń Zespołu Szkół Specjalnych w Grajewie, bieg otwarty Katarzyna Lubńska (Grajewo). Najlepszymi zawodnikami z powiatu grajewskiego okazali się Bożena i Sławomir Cimochowie (klub Maratonka Grajewo).

W biegu głównym na 5 km zwyciężył Pavel Mashei z Białorusi w czasie 15,50 min., o ponad minutę gorszym od rekordu trasy, wynoszącego 14,32 min. Wśród kobiet zwyciężyła Renata Paradowska (KB Piaseczno) z czasem 17,22 min., o 65 sekund gorszym od rekordu trasy.

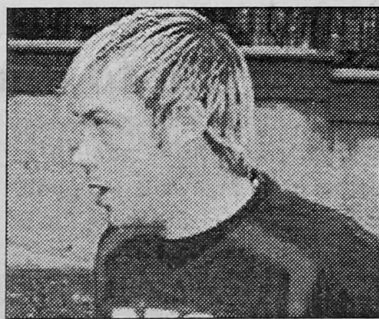
Honorowym starterem był Zdzisław Hoffmann, mistrz świata w trójskoku z roku 1983; sędzią głównym Mariusz Markowski z Łomży. Pogoda dopisała, zawody odbyły się w piknikowym nastroju. (MK)

ŁKS odpadł z gry o mistrzostwo okręgu podlaskiego Pucharu Polski

II liga ważniejsza

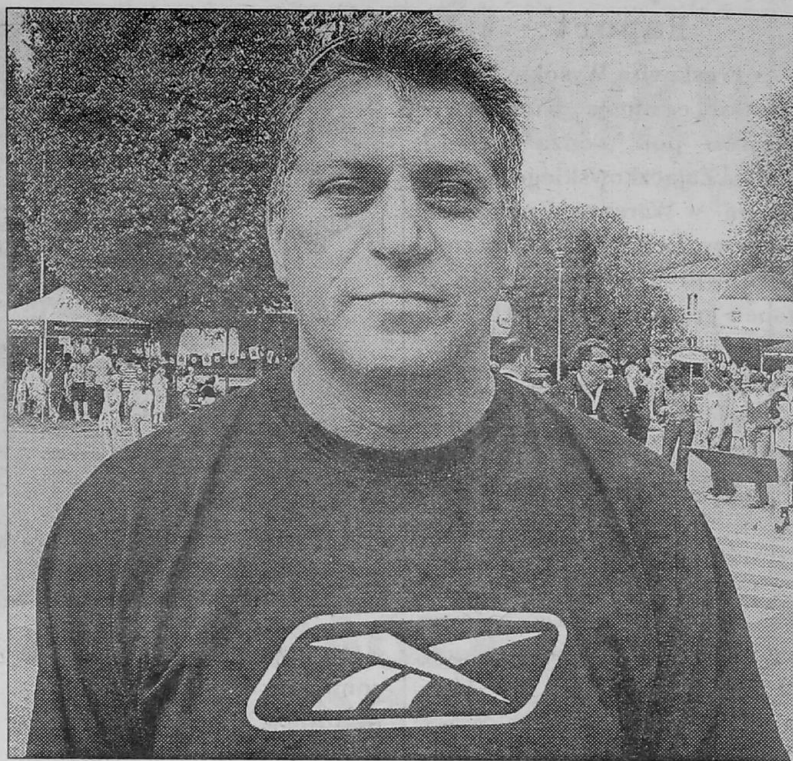
W środę, 10 maja, drużyna trenera Jerzego Engela przegrała w Grajewie 0:1 z czwartoligową Warmią mecz ćwierćfinałowy o mistrzostwo okręgu podlaskiego Pucharu Polski. ŁKS lekko przeważał w polu, lecz zawodnikom brakowało skuteczności strzeleckiej. Warmia była bardzo bojowa od pierwszego do ostatniego gwizdka. Bramkę na wagę zwycięstwa strzelił w 75 minucie Maksym Mirva. Po porażce w Grajewie, działacze ŁKS komentowali, że awans do II ligi jest dla klubu ważniejszy, niż występ w Pucharze Polski. W sobotę ŁKS na własnym boisku wygrał ligowy mecz z Dolcanem 3:1 i zapewnili sobie awans do II ligi.

W środę, 17 maja, w półfina-



łach podlaskich rozgrywek Pucharu Polski spotkały się Jagiellonia Białystok II z trzecioligową Freskovitą Wysokie Mazowieckie i Warmia Grajewo ze Spartą Augustów. Do zamknięcia numeru gazety nie były znane wyniki. (MK)

Na zdjęciu: Maksym Mirva, strzelec bramki dla Warmii w meczu z ŁKS Browar Łomża



Ze ZDZISŁAWEM HOFFMANNEM

mistrzem świata w trójskoku, złotym medalistą Lekkoatletycznych Mistrzostw Świata w Helsinkach w 1983 roku

rozmawia Maria Kaczyńska

Smak sukcesów i porażek

— Jeździ Pan po Polsce, uczestnicząc w masowych imprezach sportowych. Ciągnie wilka do lasu?

— Zakończyłem karierę sportową w wieku 30 lat i następne osiemnaście nie miałem nic wspólnego ze sportem. Od dwóch lat pracuję w agencji reklamowej, która zajmuje się zawodami i promocją sportu. Znowu zetknąłem się ze sportem i jestem szczęśliwy. Przysnągę, że bardzo mi tego brakowało. Lubie zjawiać się na zawodach w małych miejscowościach, bo uważam, że dawni mistrzowie powinni być znani młodzieży. W młodości wielkim przeżyciem było dla mnie spotkanie ze zwycięzcami Wyścigu Pokoju lub wybitnymi piłkarzami, na przykład Jerzym Gorgoniem. Uważam, że mistrz własnym przykładem najlepiej zachęci młodzież do uprawiania sportu.

— Młodzież potrzebuje zachęty?

— Tak i to dużej. 20 czy 50 lat temu warunki uprawiania sportu, mam na myśli sale gimnastyczne, stadiony, boiska, były gorsze, a jednak sport był masowy. Dziś warunki są lepsze, lecz nie ma masowości, bo nie ma komu zająć się dziećmi. Szkoły, w których ta masowość powinna się zaczynać, nie mają pieniędzy na opłacanie trenerów. Bez trenera nie ma sportu, bo niby co? Rodzic ma powiedzieć: „Idź, synku na trening i zmęcz się”.

Masowy sport to przede wszystkim zdrowie i szkoła życia. Nauka zwycięstw i porażek. Same plusy w wychowaniu.

— Masowość potrzebna jest też do wyłaniania talentów, przyszłych mistrzów, reprezentantów kraju. Jak z tym jest w lekkiej atletyce?

— Jeśli nie ma masowości na poziomie szkoły, nie funkcjonuje w ogóle mechanizm wyłaniania talentów. Zdobywamy jako kraj medale, ale dzieje się to od przypadku do przypadku. Raz jest „medalowa” tyczka kobieca, raptem wyskakują biegi czy skoki. I tak w kółko. Gdy pojawi się talent, okazuje się, że musi jeździć na treningi aż do Wrocławia, bo we Wrocławiu mieszka trener! I wielu utalentowanych młodych sportowców zniechęca się. W mojej dyscyplinie, czyli w trójskoku, nie pojawił się następca od ponad 20 lat. Żaden trójskoczek z Polski nie startuje na Mistrzostwach Europy, Mistrzostwach Świata czy Olimpiadzie. Reprezentacja startuje w Pucharze Europy, bo taki jest wymóg zawodów, lecz sukcesów nie odnosi. Nie dlatego, że nie ma talentów. One są w Polsce, ale nikt ich nie szuka, nie szlifuje.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Zdzisław Hoffmann był honorowym starterem VIII Międzynarodowego Ulicznego Biegu Wilka w Grajewie



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- ♦ CZĘŚCI MECHANICZNE
- ♦ CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- ♦ CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Grzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 1380

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH części samochodowych – silniki, skrzynie, blacharka, Ostrołęka, (029)760-51-99, 0-606-119-577

1027-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW Jaguarem do służby, tel. 086-216-32-42; 0-604-430-889

1253-o

MERCEDES E250 DIZEL 95 rok. Kombi, automatic, tel. 086-472-14-23

1338-00

MERCEDES 207 (1980 rok), cena 2000 zł, (086)279-15-39

1440

TANIO ŁADA SAMARA (1995r), gaz, (086)279-14-54

1442

SPRZEDAM ŻUKA, stan bardzo dobry, tel. 473-86-76

1462

FIAT DUKATO 2.5D (1996r), przeszklony, GOLF III 1.8 (1994r) combi, (086)214-01-03, 0-888-26-16-12

1464

OPEL OMEGA (1997r), Fiat Scicento (2002r), 0-509-75-25-35

1466

SKODA FELICIA (1998r), 218-13-06

1468

SPRZEDAM SKUTER 50 (2005r), 0-600-98-68-42

1472

PILNIE SPRZEDAM AUDI A6 (1997r), 0-503-104-250

1479

AUDI 100 (1991r) 2.0 stan bdb, świeżo sprowadzony, 10900 zł, (086)212-61-11

1483

SPRZEDAM POLONEZA (1996r), (086)218-31-32

1490

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 5431

Chcesz wybrać
najlepszy
kredyt?

Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomocze Ci go wybrać!

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Łomża ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30

Grajewo ul. Piłsudskiego 6 I p. tel. 261-13-08

Kolno ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia)

tel. 474 01 41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

QS kredyt kredyty bliżej Ciebie!

fak. 1407

HULAJNOGI elektryczne, spalinowe i inne mini motorki

doskonały prezent
na zbliżającą się komunię
bezpośredni importer
serdecznie zaprasza
klientów detalicznych i hurtowych

Łomża
ul. Kwiatowa 1
tel. 086-216-72-51
0-602-736-745



REKLAMA

REJESTRACJA ŁODZI

motorowych, motorowo-
żaglowych, skuterów
i pontonów z silnikiem
Przegląd techniczny
wyposażenie, doradztwo

RZECZOZNAWCA PZM i NW

Łomża, ul. Staffa 4
Tel./fax (086)218-82-07
Tel. 0-602-589-543

fak. 1436

Grupa Windykacyjna „EXTOR”

profesjonalne
**ODZYSKIWANIE
DŁUGÓW**

tel. 0-502 288 405
telefax 085 732-61-13

REKLAMA

FORD SCORPIO 2L + gaz
(1992r), 0-506-166-480

1496

OPEL ASTRA 1.6 CD, gaz
(1992r), 0-504-257-353

1500

SPRZEDAM OPEL Astra kombi
(1993r), zadbane, wyposażony,
6500,- 0-508-987-144

1510

SPRZEDAM TOYOTĘ AVEN-
SIS (2000r) 1.8 + gaz, 25000 zł,
0-606-83-47-75

1504

UNO 1.4 (1994r), felgi ALU +
opony do opla 195 x 60 x 15H;
(086)219-08-41, (086)2166-
053

1509

MERCEDES 124 2.0 (1989r),
gaz, OPEL VECTRA 1.8 16V,
gaz (1996r), półtora roku w Pol-
sce, 0-604-534-390

1534

FIAT 126p (1999r), (086)2169-
115

1526

SPRZEDAM POLONEZ CARO
1.6 (1993r) + gaz, 1000 zł, 0-
512-47-44-18

1524-o



Panu
WIESŁAWOWI GRZYMAL

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

składa

Lech Antoni Kołakowski
poseł na Sejm RP

fak. 1482

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

NZOZ
SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

**Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy**

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis**

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

„NOVADENT” STOMATOLOGIA M.J. Głęboccy:
- implanty,
- licówki, korony pełnoceramiczne,
- mikroskop do leczenia kanałowego. Łomża, ul. Polowa 15/82, (086)216-24-90, 0-506-166-297

LOKALE

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 60,5mkw, Śniadeckiego 2, III p., (086)279-15-85, 0-504-46-12-12

MEBLE RUMIŃSKI

Polecamy:

- materace w promocji,
- łóżka,
- sypialnie,
- meble pokojowe i młodzieżowe.

Wyprzedaż mebli z ekspozycji do 50%

ul. Poligonowa 22, 18 400 Łomża

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, tel. (029)760-49-97, 0-604-833-317

MAGAZYN 400mkw, 0-509-75-25-35

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy, pow. użytkowa 800m², 0-501-068-691,

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy, Łomża, 0-604-40-20-41

SPRZEDAM MIESZKANIE 67mkw w centrum Łomży, w zasobach ŁSM, 0-602-75-98-40

SPRZEDAM M-4, V piętro, Niemcewicz, 0-600-956-777

SPRZEDAM DOM z działką, 10 ary, 10 km od Łomży, (086)212-61-47

SPRZEDAM DUŻY dom, 0-888-65-97-55

SPRZEDAM M-3, parter, 0-880-200-561

STANCJA, 0-602-55-29-74

WYNAJMĘ LOKAL pod działalność handlową, Piątnica, ul. Stawiskowska 51 (obok Urzędu Gminy), (086)216-52-53

SPRZEDAM LOKAL 27mkw, handel, usługi, 0-663-467-372

STANCJA, 0-609-766-548

POSZUKUJĘ LOKALU 10-20mkw do wynajęcia na dworcu PKS lub w pobliżu, 0-602-307-308

WYNAJMĘ BUDYNKI gospodarcze. Przyjmę reklamę Wojska Polskiego, obok poczty, (086)216-53-39

POSZUKUJĘ LOKALU na biuro, tel. 0-511-965-899

STANCJA DLA pracującego chłopaka, 47-302-87, 47-302-21

WYNAJMĘ MIESZKANIE, 216-34-51

KUPIĘ MIESZKANIE 2-pokojowe, do 37mkw w Łomży, tel. (086)216-92-31

NIERUCHOMOŚCI

„MERITUM” NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Legionów 7, (086)218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

SPRZEDAM UZBROJONĄ działkę budowlaną Janowo - Kupiski Stare. 2057m² (086)-218-51-33 - wieczorem.

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE Gięlczyn tel. 091-573-10-71

SPRZEDAM DOM DREWNIANY 3500 zł 278-72-74

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży 0-600-142-184

SPRZEDAM DZIAŁKĘ Podgórze 086-217-82-77

SPRZEDAM DZIAŁKĘ i srebrne świerki, Piątnica, (086)219-13-51

BALIKI - DZIAŁKA 1500mkw - sprzedam, tel. (086)216-53-57

ATRAKCYJNE DZIAŁKI budowlane w Stawiskach sprzedam. Sienkiewicz, tel. (086)278-50-85

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 219-25-11

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z domkiem, Łomża, Grobla Jednaczewska, (029)760-49-97, 0-604-833-317

DZIAŁKI NAD BIEBRZĄ, 0-501-473-339

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Czaplicach, 8km od Łomży, (086)218-58-91

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Łomży 3000mkw, obok Polmozbytu, 0-603-590-485

SPRZEDAM DZIAŁKI, Gięlczyn, tel.0-691-537-136

SPRZEDAM UZBROJONĄ działkę budowlaną Janowo - Kupiski Stare, 2056mkw, (086)2185-133 wieczorem

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rekreacyjną w Piątnicy na Fortach, tel. 218-43-67

SPRZEDAM LAS i siedlisko, 0-668-806-788

SPRZEDAM ZIEMIĘ rolną 7,6 ha, las 1,5ha, Kokoszki gm. Wizna, tel. 0-880-56-00-23

USŁUGI

INTROLIGATOR - KOREKTOR. „Opoka”, 216-48-39

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy - tanio, 2160-625, 0-505-233-964

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

ROZBIÓRKI, 0-602-55-49-09



KONTAKTY

WYKOPY, CZARNOZIEM, 0-692-93-04-25

938-0

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicererek, 2188-030

1426-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE 0-668-141-137

1214-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, cyklinowanie, tel. 0-608-014-410; 086-216-62-88

1187-0

STUDNIE 086-218-48-66, 0-602-868-891

1243-0

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ, tel. 0-695-594-619

1271-00

NAPRAWA: LODÓWKI pralki tel. 086-219-03-33

1311-0

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka niemieckiego Nowogród tel. 086-217-52-02, kom. 0501-471-585

1294-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

1347-0

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, - solidnie, 0-695-141-226

1391-00

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE bezpyłowo, 0-506-19-19-47

1395-0

OGRODY - PROJEKTOWANIE i wykonywanie, automatyczne nawadnianie, 0-607-172-500, 0-609-09-45-01

1499-0

ZLECĘ MALOWANIE dachów, 0-600-215-165

1514

GLAZURA, PŁYTY gipsowe, inne, 0-508-987-144

1510

TYNKI, GLAZURA, płyta gipsowa, klinkier, kominki, (086)271-12-82

1510

CZYSZCZENIE ZNISZCZONYCH nagrobków, dorabianie elementów z lastryka, odnawianie napisów, 0-505-45-27-71

1506

TAPICER, 0-608-74-29-50

1532-0

BUDOWNICTWO

OSZCZĘDZASZ KUPUJĄC w hurtowni „GLAZURA KRÓLEWSKA” sprawdź!:

- GLAZURA - 14,5 zł - duży wybór,

- GRESY - 14,90 zł. Gresy polerowane I gat. 44,00 zł.

RATY, DOWÓZ, doradztwo. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk, hiszpańskie, brazylijskie. Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (przy dworcu PKS)

fak. 1063-0

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota - busem, (085)66-35-624, 0-602-697-881

fak. 30-0

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66.

fak. 53-0

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363

348-0

NIEMCY, PRZEWOZY KRAJOWE, 0-602-59-59-64, (086)218-83-95

1062-0

BUSEM KRAJ - zagranica, 086-218-34-58, 0-604-621-841

1227-00

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 0-603-534-666, (086)216-93-98

1267-0

HANNOVER, OSNABRUCK, Dortmund i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

1416-0

WŁOCHY - PROMOCJA. Wynajem busów (9 i 18 osob.), (086)2736-127, 0-604-84-59-87

1348-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover, Bremen, Hamburg i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

1416-0

NIEMCY, 0-602-423-529

1433-0

BREMEN - niedziela rano, (086)219-10-65

1498-0

PRACA

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 2188-030

1426-0

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kategorią C,E, 0-602-776-714

1478

MECHANIKA i LAKIERNIK, 0-886-195-376

1471

STARSZY PAN zamieszkały na wsi zatrudni pomoc domową. Mieszkanie zapewnione, 472-10-85

1470-0

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w Zambrowie zatrudni z dniem 01.09.2006 r. nauczyciela języka angielskiego z pełnymi kwalifikacjami, tel. (086) 271-27-08

1469-0

STAŁA PRACA - mechanik samochodowy z doświadczeniem, Łomża, 0-512-341-200

1476-0

PRZYJMĘ DO PRACY panią w sklepie odzieżowym w Łomży. Kontakt: 0-509-344-365

1487

DO SPRZĄTANIA i gotowania z zamieszkaniem, 30 km od Łomży, tel. (086)217-86-86

1487

MARGO BOSCH - SERWIS zatrudni:

- mechanika samochodowego z doświadczeniem (dobre zarobki),

- do działu obsługi klienta w serwisie samochodowym.

CV osobiście, Łomża, Al. Legionów 152, tel. 0-604-420-420

1491



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. 984

ZAJAZD „RYS” zatrudni:

- mistrza kuchni z doświadczeniem w zawodzie (dobre zarobki),
- barmana - barmankę.
CV osobiście w Zajeździe „RYS”, Łomża, Al. Legionów 152, tel. (086)2190-241

1491

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134

1502

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ, Łomża, Legionów 10

1507

W ZWIĄZKU z rozwojem firmy zatrudnię 5 pracowników, (086)216-01-46

1511

KOMPLETUJĘ KADRĘ do Hurtowni, tel. (086)216-34-68, 0-505-068-967

1513

ZATRUDNIĘ CUKIERNIKA, (086)219-90-44, 0-504-87-82-52

1517

ZATRUDNIĘ W GOSPODARSTWIE, (086)216-96-47

1518

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do 2 dzieci z zamieszkaniem w Warszawie, 0-606-64-12-45

1518

ZATRUDNIĘ - praca w terenie, 0-509-730-030

1525

ZATRUDNIĘ MURARZY tynkarzy pomocników budowlanych, (086)216-98-13 po 20.00

1530

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-779, 0-603-847-463

296-0

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

fak. 122-0

www.FoliaDoSianokiszonki.pl, tel. (085)65-38-943

575-0

6-tygodniowe KURKI NIOSKI, Radowo - Piotrowo 9, (086)2176-296

1025-0

KUPIĘ OWIES i żyto, tel. 086-217-83-74

1207-0

BUDUJ Z INSTALBUD

Pewny dach i zawsze ciepło

Atrakcyjne ceny!
Każdego miesiąca promocje na inny kolor blachodachówki

18-400 Łomża

al. Piłsudskiego 117

tel./fax 086-473-77-69

Oddział Szczuczyn

ul. Łomżyńska 24

tel./fax 086-272-52-51

e-mail: instalbud99@o2.pl

**POKRYCIA DACHOWE
TECHNIKA GRZEWCA
USŁUGI HYDRAULICZNE**

CIĄGNIK FERGUSON 293 z napędem, Beczkowóz 7t. litrów. Mieszadło do szamba. Głębosz. Głębogryzarka 2,5 m. 086-472-14-23

1338-00

SPRZEDAŻ KUR ferma Pniewo, tel. 0-696-296-518, (086)219-48-39

1429-00

SPRZEDAM ŻYTO, ziemniaki jadalne, (086)216-94-12

1457-0

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Al. Legionów - pow.55,6 m², parter, 3 pokoje, po kapitalnym remoncie, garaż - 110.000 zł

Domy:

Nowogrodzka - pow. uż. 206 m², pow. działki 408 m², parterowy - 370.000 zł
Os. Narew - pow.130 m²,pow. działki 450 m² - cena 210.000 zł

gm. Miastkowo - pow. uż. 130 m², pow. działki 3300 + zabudowania gospodarcze - 250.000 zł

Stara Łomża - pow. działki 1509 m², pow. uż. 213 m², parterowy - 360.000 zł

Działki:

Nowogród - pow. od 1530 m² do 4300 m² - cena do ustalenia

fak. 1007

KONTAKTY



Łomżyńska Fabryka Mebli Spółka z o.o. w Łomży, ul. Poznańska 90

**pilnie zatrudni osobę
w dziale współpracy z zagranicą**

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie,
- komunikatywna znajomość języka angielskiego

KOMBAJN ZBOŻOWY SAMPO
(1995r), 0-691-776-098

1461

SPRZEDAM CIĄGNIK JOHN DE-
ERE 2130LS, stan idealny z turem,
tel. (086)2160-828 wieczorem

1489

BELE SIANOKISZONKA, (086)
2702-100

1505

SPRZEDAM MASZYNY rolnicze,
tel. 0-609-441-334

1515

SPRZEDAM CIĄGNIK C-330M
(1987r), 0-506-222-947

1521-o

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25, 215-
75-61, 0-604-941-931

1523-o

SPRZEDAM PRZYCZEPY wywrot-
ki rolnicze, 0-602-118-639

1527-o

SPRZEDAM KOMBAJN „Anna”,
obsypnik, sadzarę, (086)215-76-
24

1535

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KLACZ karą, ks.
główna, tel. (086)216-92-38

1441

DWIE JAŁÓWKI cielne, (086)219-
62-70

1463

LABRATORY, (086)2188-254, 0-
696-052-998

1538-o

OWCZARKI NIEMIECKIE,
(086)2188-254, 0-696-052-998

1538-o

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Nie-
podległości 9, (086)216-34-38

Fak.38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086)218-00-01.

Fak.54-o

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)
212-54-85.

Fak.55-o

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-
509-125-133.

Fak.55-o

POŻYCZKI NA gorące potrzeby,
(086)212-54-86.

Fak.55-o

POMOC PRZY ODZYSKIWANIU
odszkodowań i windykacja należ-
ności, 0-500-244-733

SMS

KREDYTY DLA ZADŁUŻONYCH.
Bez sprawdzania w BIK-u, 0-660-
798-798

SMS

POMOC przy uzyskiwaniu dużych
kredytów (pow. 100 000), 0-660-
798-798

SMS

WRÓŻKI

Wróżka „DIANA” czeka na SMSy.
Miłość, zdrowie, finanse. Profesjo-
nalna rada tarota, wyślij SMS na
numer 72622 o treści WRKT (2 zł
/2,44 z VAT)

Fak.

WRÓŻKA KASIA, 086-473-16-50,
www.tuptus4.webpark.pl

1323-00

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-
śnictwa 70 – 105 zł z dostawą, 0-
608-412-919

1083-o

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki,
0-504-249-519

1421-o

SPRZEDAM PIEC i deski, 0-600-
896-436

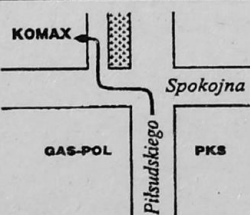
1426-o



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



**FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

Fak.1378

**Dynamicznie rozwijająca się firma,
działająca w branży telekomunikacyjnej
poszukuje kandydatów do pracy
w salonach Orange
w Łomży — nr ref. Ł05/2006 (stanowisko)**



na stanowisko:

Kierownik Salonu Sprzedaży

Wymagania wobec kandydatów:

- wykształcenie wyższe
- minimum dwa lata doświadczenia w zarządzaniu zespołem pracowników
- minimum dwa lata doświadczenia w kierowaniu placówką handlową (preferowane w firmach zarządzających siecią punktów sprzedaży i/ lub obsługi klienta)
- doświadczenie w bezpośredniej obsłudze klienta
- dobra znajomość standardów obsługi klienta
- dobra znajomość MS Office
- dobra znajomość języka angielskiego oraz branży telekomunikacyjnej będzie dodatkowym atutem

Konsultant ds. Obsługi Klienta

Wymagania wobec kandydatów:

- wykształcenie co najmniej średnie (matura)
- doświadczenie w bezpośredniej obsłudze klienta
- dobra znajomość MS Office

Kasjer

Wymagania wobec kandydatów:

- wykształcenie co najmniej średnie (preferowane ekonomiczne)
- doświadczenie w pracy z odpowiedzialnością materialną
- minimum rok doświadczenia w obsłudze kasy fiskalnej i terminala do realizacji kart płatniczych
- umiejętność pracy z komputerem (środowisko Windows, programy magazynowe)

Recepcjonista w Salonie Sprzedaży

Wymagania wobec kandydatów:

- wykształcenie co najmniej średnie (matura)
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- dobra znajomość MS Office

Wybranych kandydatom zapewniamy dobre warunki pracy w stabilnej firmie,
możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie listu motywacyjnego, CV oraz zdjęcia pod adres:

FHU LUX

08-300 Sokołów Podlaski, ul. Wolności 60B

lub e-mail: lux@luxx.pl

zgłoszenia bez podanego nr ref. w nagłówku nie będą rozpatrywane
Zapewniamy całkowitą dyskrecję. W CV prosimy o zamieszczenie następującej
klauzuli wraz z podpisem: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych oso-
bowych w celach rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie da-
nych osobowych (Dz.U. nr 133 poz. 883).” Zainteresowanych informujemy, że na-
desłanych ofert nie zwracamy. Skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi osobami.

REKLAMA

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w
„Kontaktach” sprzedam lub ku-
pię używane (meble, sprzęt AGD
i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO
ZA 2 złote!

SPRZEDAM TELEWIZOR, (086)
218-53-21

1439

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną z
bordowymi dodatkami, rozmiar
38, cena 650 zł, używana, tel.
(086)4720-461

1473

TANIO SPRZEDAM mało uży-
waną pralkę Whirlpool, sofę 2-oso-
bową rozkładaną, 3 dywany, stół
kuchenny, ławę, 2 fotele, 2 pu-
fy, segment pokojowy 3m z sza-
fą, (086)216-45-91 lub (086)219-
08-66

1519

WÓZEK DZIECIĘCY wielofunk-
cyjny, łóżeczko na biegunach z wy-
posażeniem, 0-602-221-858

1533

SZAFKA 3-drzwiowa, stolik RTV,
stolik okrągły, (086)2170-858

1533

SPRZEDAM W KOMPLECIE –
sprężarkę spalinową PKD-6 0,7
MPa; 350 M3/h, piaskarkę APR
600, 0-512-341-200

1476

TANIO SPRZEDAM pszczoły,
(086)216-70-58

1485

SPRZEDAM KOMPLET wypo-
czynkowy, (086) 473-53-03

1488

SPRZEDAM GRZEJNIKI żeliwne,
(086)218-31-32

1490

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-512-
12-46-47, www.dekurator2.we-
bpark.pl

1516-o

ZAWIOŻĘ TANIO do ślubu lub in-
ne okazje, tel. 0-660-798-798

SMS

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
- catering, 0-604-73-93-97

1536-o

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używa-
ne rzeczy! Ogłoszenie w „Kontak-
tach” zamieścisz za darmo!

MILUTKĄ 6-tygodniową suczkę
oddam w dobre ręce, 0-608-681-
250

Fak/bezp-o



KONTAKTY



Tylko my

ROZDAJEMY PIENIĄDZE

szczegóły w Aptece

Łomża, ul. Dworna 8

**TRWA!
NOWY WIELKI
KONKURS**



**KOLEJNY
FIAT PANDA
do wygrania
w konkursie!**

2006

szczegóły w Aptece

Łomża, ul. Dworna 8

Kompleks Hotelowo - Restauracyjny LABIRYNT

- pokoje • restauracja • karczma •
- pub • kręgielnia •



Organizujemy:

- szkolenia
- bankiety
- wesela
- inne imprezy okolicznościowe

Łomża, ul. Sikorskiego 345
tel. (086) 216-29-60

www.labirynt-lomza.pl



Nowy Nissan NOTE

Rodzina potrzebuje przestrzeni



SHIFT family life

Wypożyczenie standardowe

- Przednie poduszki powietrzne (kierowca + pasażer)
- ABS + EBD + system wspomagający hamowanie
- Elektrycznie regulowane szyby drzwi przednich
- Centralny zamek sterowany pilotem

już od 46 900 zł

Finansowanie przyjazne dla rodziny: wystarczy 633 zł, aby mieć nowego Nissana NOTE.*



PAKIET UBEZPIECZENIOWY
1,9% WARTOŚCI POJAZDU

Nissan Note pokaże Ci swoją przestrzeń

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. 087 621-41-31, tel./fax 087 621-41-10

www.nissan.elk.pl

www.nissan-note.pl

*Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Niniejsza oferta jest ważna w okresie od 11.03.2006 do 30.04.2006 dla pierwszych dwóch klientów, którzy podpiszą umowę sprzedaży w okresie jej obowiązywania. Oferta ta skierowana jest wyłącznie do klientów indywidualnych i nie dotyczy klientów flotowych ani samochodów demo. Informacje dotyczące oferty i rezygnacji z samochodu oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Zużycie paliwa: 5,1-7,0 l/100 km, emisja spalin: 135-166 g/km. Kredyt na 96 miesięcy z pierwszą ratą 633 zł i miesięczną ratą od 633 zł. RRSO dla kredytu 46 267 zł wynosi 7,22%.

Husqvarna

NASZE ROZWIĄZANIA POMOGĄ W KAŻDEJ PRACY

PROMOCJA WIOSENNA od 24 kwietnia do 1 lipca



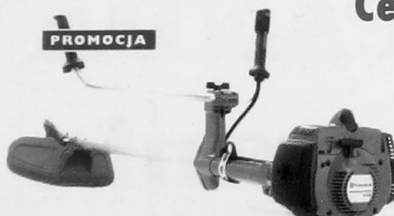
HQV 323R
Moc 1,2 KM
4,5 kg

Cena 1249 zł*



HQV 333R
Moc 2,2 KM
6,1 kg

Cena 1699 zł*



HQV 343R
Moc 2,7 KM
8,2 kg

Cena 2099 zł*

Partner
Colibri 25



Moc 1,0 KM
3,7 kg

Cena 399 zł*

* ceny brutto

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

CENTRUM ELEKTRYCZNE

ASAJ

Przedłużacz
ogrodowy
bez uz. - 30 mb.

26²³

Przedłużacz
ogrodowy
bez uz. - 20 mb.

21⁹⁶

Przedłużacz
ogrodowy
bez uz. - 40 mb.

39⁰⁴

Łomża, Al. Legionów 60a

tel. (086) 212 50 53, fax (086) 218 04 19

OKNA z ATUTEM!

SPECJALNA OFERTA PROMOCYJNA

Okno 150cm x 150cm 3 komorowe tylko **439 zł** (netto)

Okno 150cm x 150cm 5-cio komorowe tylko **469 zł** (netto)

NOWOŚĆ - ciepła szyba K=1.0*

ZAPRASZAMY! Najniższe ceny w Łomży i regionie!

JAKOŚĆ MARKI TERRAZYT - ZNANEJ NA RYNKU OD 24 LAT

BIURO OBSŁUGI KLIENTA - ATUT sp. z o.o. 18-400 Łomża ul. Spokojna 210
tel. 47 35 033, 218 33 28, fax 218 00 55, 47 36 518, e-mail: terrazyt@terrazyt.pl
Skład Fabryczny Producenta ul. Piłsudskiego 147, tel./fax (086) 219-08-77



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie

ISSN 0208-6840